

541

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESE

CHORZÓW I G.ŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 400-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
i SIARCZAMONU Z KOPALNI
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOFERME

341



tych imponujących zakładach przemysłowych,

znajdujących się w Warszawie, powstają znane w całym kraju ze swej dobroci wyroby Schichta. Teoretycy i praktycy, chemicy i technicy pracują od dziesiątków lat nad utrzymaniem wysokiego gatunku wyrobów. Nic więc dziwnego, że nazwa Schicht jest symbolem towarów pierwszej jakości. Kto nie zna rozpowszechnionych od dziesiątków lat produktów:

*
MYDŁO JELEŃ
RADION
LUX
VIM



SCHICHT-LEVER S. A. WARSZAWA

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

WĘGIEL KAMIENNY

CYNK: surowy, rafinowany, elektrolityczny, prasowany
BLACHA CYNKOWA, KADM OŁÓW
WYROBY OŁOWIANE
KWAS SIARKOWY, OLEUM

Wysokowartościowe
WYROBY SZAMOTOWE

CEGLA wymiarów normalnych i kształtowa półkwaśna, neutralna, zasadowa, wysoko-zasadowa, kwasoodporna, izolacyjna
dla cegieł, wapienników, cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, naftowego, chemicznego

„GIESCHE“
FABRYKA PORCELANY

Sp. Akc.
PORCELANA stołowa: biała i dekorowana
Apteczna i laboratoryjna
Elektrotechniczna: instalacyjna, jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe itp.
Montażowa, jak: gniazda, łączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne itp.

IZOLATORY DO WYSOKIEGO NAPIĘCIA DO 35000 V

KATOWICE **UL. PODGÓRNA Nr 4**

TRZY ETAPY

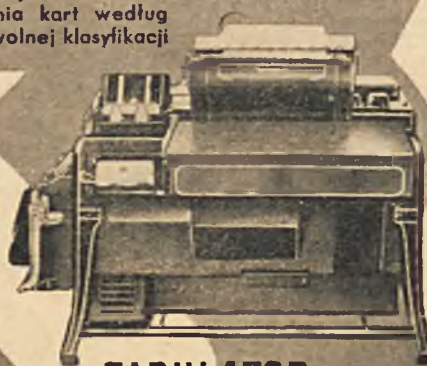
pracy szybkiej, dokładnej i wydajnej
w systemie kart dziurkowanych Hollerith



DZIURKARKA
maszyna do dziurkowania danych cyfrowych w karcie



SORTOWNIK
maszyna do sortowania kart według dowolnej klasyfikacji



TABULATOR

maszyna wykonująca automatycznie z wydziurkowanych i posegregowanych kart gotowe wykazy

Tysiące przedsiębiorstw oraz urzędów państwowych całego świata opiera swe wszelkie prace w zakresie rachunkowości i statystyki na systemie kart dziurkowanych. Wszechświatowe zastosowanie tego najsprawniejszego systemu przyjęło się przede wszystkim dzięki szybkości i dokładności, z jaką pracują elektryczne maszyny Hollerith.

Praca maszyn elektrycznych tego systemu dzieli się na trzy zasadnicze etapy:

- 1) Utrwalenie danych cyfrowych oryginalnego dokumentu rachunkowego na karcie dziurkowanej;
- 2) Samoczynne sortowanie i grupowanie kart;
- 3) Samoczynne sporządzanie gotowych wykazów i zestawień z uprzednio dziurkowanych i sortowanych kart.

Jeżeli WP. interesuje zagadnienie szybkości, dokładności i wydajności pracy – prosimy zwrócić się do polskiej placówki, propagującej system Hollerith: WATSON BUSINESS MACHINES Sp. z o. o., Warszawa, Ossolińskich 6, która bez żadnych zobowiązań ze strony WP. zapozna lch z tym systemem, względnie bezinteresownie sporządzi projekt zastosowania systemu kart dziurkowanych Hollerith dla potrzeb WPańów.

Kod	Wartość	DOKŁADKI		KONTROLA		Przebieg sw. wyd.
		aktual.	stan.	aktual.	stan.	
1001	619	18021	400	4528	42037	
1002	11701	192421	218043	5235		
1003	17094	284228		3485	611	
1004	8047	443810	30574	4330	3800	
1005	3095	68750	24125			
1006	9174	102724				
1007	2111	105227				
1008						

INTERNATIONAL BUSINESS MACHINES CORPORATION

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
WATSON BUSINESS MACHINES (DAWNIJ POLSKI HOLLERITH)
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 6—TEL. 608-46, 608-45

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
PROGRAM INWESTYCYJ PUBLICZNYCH		GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:	
PLAN INWESTYCYJNY NA OKRES 1938/39	201	PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	228
PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA INŻ. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO		ROLNICTWO	230
INWESTYCJE ENERGETYCZNE I MORSKIE	204	Sprawa powszechnych spisów rolnych — <i>M. Zaremba</i> Położenie gospodarstw włościańskich w 1936/37 r. — <i>I. K.</i>	
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIEGO ROMANA		HANDEL:	
INWESTYCJE ROLNICZE	210	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	233
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. JULIUSZA PONIATOWSKIEGO		RYNEK AKCYJNY	233
INWESTYCJE KOMUNIKACYJNE	212	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	234
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA KOMUNIKACJI JULIUSZA ULRYCHA		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	235
INWESTYCJE TELEKOMUNIKACYJNE	215	KRONIKA TYGODNIOWA:	
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW INŻ. EMILA KALIŃSKIEGO		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	237
INWESTYCJE FINANSOWANE Z FUNDUSZU PRACY	217	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ MA- RIANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO		PIENIĄDZ I KREDYT	237
INWESTYCJE BUDOWLANO-MIESZKANIOWE	218	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	238
PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA B. G. K. GEN. ROMANA GÓRECKIEGO		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
GDYNIA W ROKU 1937 — s. o.	220	RAPORT VAN ZEELANDA	239
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	223	ANGLIA	241
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	242

PROGRAM INWESTYCYJ PUBLICZNYCH

PLAN INWESTYCYJNY NA OKRES 1938/39

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA INŻ. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO¹⁾

WIELU Z PANÓW, członków tej Wysokiej Komisji, miało możność stwierdzić osobiście, że w roku 1937 w projektowaniu i wykonaniu na większą skalę zakrojonych prac inwestycyjnych kierownicy tych prac: wojskowi, inżynierowie, tech-

nicy, architekci zdali doskonale swój egzamin sprawności.

I choćby można było znaleźć takie czy inne usterki w różnych fragmentach realizacji, choć może być uzasadniona krytyka planu 4-letniego z punktu widzenia niezaspokojonych potrzeb dzielnicowych czy lokalnych, choć w skali prac, wykonywanych obecnie w tych państwach, z którymi chcemy stać w równym szere-

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

Do dyspozycji na roboty publiczne i inwestycje
w okresie 1938/39 (do 31/III 1939 r.):

a) w budżetach wszystkich resortów—brutto ok.	265·0
b) Fundusz Pracy — brutto ok.	71·2
c) mobilizacja na plan finansowy (łącznie z gotówką z pożyczki zagran.) — brutto ok.	475·0
d) własne środki przedsiębiorstw państw. i monopolów—brutto ok.	45·0
e) fundusze na rozbudowę kolei [Śląsk — Gdynia—brutto ok.	29·0
f) kredyty krajowe i zagraniczne, towarowe i robocze (długo-, średnio- i krótkoterminowe) — ok.	85·0
g) autonomiczny fundusz inwestycyjny woj. Śląskie-go—ok.	10·0
h) samorządy { kredyty własne—ok.	75·0
{ kredyt z rynku pieniężnego—ok.	25·0
Razem ok.: 1 080·2	

Eliminuje się kwoty na obsługę zobowiązań [z] poprzednich okresów —ok. 80·2

Pozostaje do dyspozycji —ok.: 1 000·0

Ta globalna suma dzieli się na następujące pozycje (w miln. zł):

	I grupa (potrzeby państwowe)	II grupa (potrzeby prywatne, samorządowe i autonomiczne)
Budżety resortów netto (bez obsługi zobowiązań)	196·0	—
Fundusz Pracy netto z własn. fundusz.	21·4	38·6
Plan finansowy	425·0	50·0
		(budow. mieszk. F.P., bud. wiejskie, pomoc kredytowa)
Przedsiębiorstwa i monopole	45·0	—
Fundusz Kolei Śląsk-Gdynia	—	29·0
Kredyty krajowe i zagraniczne (towarowe i robocze)	85·0	—
Fundusz autonomiczny Woj. Śląskiego	—	10·0
Samorządy	—	100·0
Razem:	772·4	227·6

Z tego ustawowo mają swój ustalony bieg i ustawowe upoważnienia: kredyty budżetowe, kredyty z ustawy o F. O. N., kredyty Funduszu Pracy, Państwowego Funduszu Drogowego, F. O. R. R., Państw. Funduszu Budowlanego. Kredyty, zawarte w planach przedsiębiorstw i monopolów, kredyty krajowe i zagraniczne, oparte są na specjalnych tytułach prawnych (pożyczka towarowa francuska, pożyczka elektryfikacyjna angielska, obwałowanie Wisły itd.). Wyjaśnień (a częściowo i zatwierdzenia ustawowego) wymaga więc tylko jedna pozycja, mianowicie sumy, jakie składają się na kwotę—„mobilizacja na plan finansowy”—zł 475·0 miln. Wyjaśniłem tę sprawę zasadniczo w przemówieniu sejmowym dn. 1 grudnia 1937 r.—z tą obecnie różnicą, że lokata biletów skarbowych i kredyty krótkoterminowe w bankach państwowych mają dać zł 175 miln., a nie zł 150 miln., jak początkowo przewidywano.

Z tych zł 475 miln. ma być uruchomione zł 134·0 miln. z tytułów, zawartych w dzisiaj omawianym przedłożeniu rządowym.

Ponadto przewiduje się uruchomienie następujących kwot (w przybliżeniu—w miln. zł):

25·0 — na kredyty budowlane i akcje pokrewne
10·0 — na kredyty dodatkowe dla Funduszu Pracy
16·0 — na kredyty dodatkowe dla Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej
50·0 — na kredyty na Państw. Fundusz Drogowy

Razem daje to zł 101·0 miln. W tych pozycjach mogą nastąpić jeszcze pewne przesunięcia. Reszta—tj. 475—

— (134·0 + 101·0) = 240 miln.—obok innych krajowych i zagranicznych możliwości—stanowi bezwzględny oblig wobec Funduszu Obrony Narodowej—tak, by zgodnie z intencją przy uchwalaniu tej ustawy o F. O. N. sumaryczne zobowiązanie wykonać wcześniej niż w przewidzianym okresie 4-letnim.

Wreszcie, w tym przejrzystym rachunku, który daje, można dla jasności obrazu wskazać, że globalna suma rozpadnie się na następujące (w miln. zł):

	K r e d y t y :		
	długoterminowe	średnio-terminowe	krótkoterminowe
Kredyty budżetowe	196·0	—	—
Fundusz Pracy — własne fundusze	60·0	—	—
Mobilizacja finansowa	255·0	50·0	175·0
Przedsiębiorstwa i monopole	30·0	10·0	5·0
Śląsk-Gdynia	29·0	—	—
Kredyty krajowe i zagraniczne	30·0	40·0	15·0
Fundusz auton. Śląska	10·0	—	—
Samorządy	75·0	5·0	20·0
Razem:	680·0	105·0	215·0
	ok. 68%	ok. 10%	ok. 22%

Jeżeli więc w dziedzinie kredytu długoterminowego zbliżamy się do stanu znośnego, to kredytów średnio-terminowych mamy zbyt mało, a kredytu krótkoterminowego musimy zaabsorbować zbyt dużo, co oczywiście nie jest rozwiązaniem całkowicie poprawnym.

Każdy obywatel, który nie wypruł z siebie resztek obiektywizmu i dobrej woli, musi przyznać, że pracujemy współcześnie w warunkach dosyć trudnych, chwilami wyjątkowych: dlatego też w obliczu tych ciężkich zadań i szczupłych środków nie możemy dowolnie zmierzać do rozwiązań formalnie i teoretycznie idealnych. Dajemy natomiast rozwiązania, które już praktycznie wytrzymały próbę życia. Na pierwszym miejscu stawiać musimy potrzeby życia, a formę prawną stopniowo i systematycznie poprawiamy—w myśl stawianych nam wymagań i krytyki Parlamentu. Wolimy np. rozpoczynać prace w terenie, zatrudniając dziesiątki tysięcy ludzi, z początkiem marca na podstawie ustawy specjalnej, niż—w myśl tendencji przyszłego prawa budżetowego—włączać ten plan do budżetu i kazać oczekiwać tysiącom ludzi do połowy lub końca kwietnia na ten dzień wyczekiwanego zarobku.

Również, jak sądzę, ważne jest, że Minister Skarbu w granicach realizacji tego planu—o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane dziś kataklizmy—może ponieść pełną odpowiedzialność za to, że płynność rynku pieniężnego będzie i nadal utrzymana, że w tych granicach żadne ujemne objawy na rynku pieniężnym powstać nie mogą, że na rynku lokacyjnym będzie postępować proces uzdrowienia, że pozostaną niezbędne sumy do dyspozycji potrzeb prywatno-gospodarczych, większe niż w 1937 r. Ponadto na tle tego planu można by oczekiwać dalszego wzmocnienia koniunktury i rentowności w Polsce, łącznie zaś z innymi reformami można oczekiwać, że w b. r. przejawy się silniej działalność prywatno-przemysłowa i inwestycyjna, absorbując ponownie spore liczby pracowników i zwiększając potencjał konsumpcyjny.

Ale czyż zadania tego planu, którego fragment dzisiaj omawiamy, wyczerpują się w zadaniach koniunkturalnych? Napewno nie!

Ustaliliśmy już poprzednio, że spośród olbrzymiego wprost rejestru wydatków pilnych stawiamy na plan

pierwszy konieczność zaspokojenia potrzeb najpilniejszych. Do tej grupy należy wszystko, co podyktowane jest w z g l ę d a m i o b r o n y. Możemy zaś w Polsce uważać za moment szczególnie pomyślny i szczęśliwy, że w naszej sytuacji zagadnienia obrony tkwią organicznie w zagadnieniu dynamizmu gospodarczego. Tak ujmuje i swoje zadania Kierownictwo naszej Armii narodowej. Stąd zjawia się naprawdę szeroka możliwość współpracy i korzystnego współdziałania między dyspozycjami ściśle państwowymi i prywatnogospodarczymi, w najszerszym ujęciu i przez średnie i małe kapitały polskie.

Drugim czynnikiem, na którym spoczywa akcent w konstruowaniu i realizowaniu corocznych wycinków planu inwestycyjnego — to sprawa wywołania i przyśpieszenia trwałych przemian w s t r u k t u r z e naszego g o s p o d a r s t w a. Gospodarstwo nasze jest rozległe i mało aktywne. Niezwykle uderzające liczby z tej dziedziny mają nieraz krzyczącą wprost wymowę. Gdy np. stosunek Polski do Niemiec, do Danii i wreszcie do Anglii w dochodzie społecznym na 1 mieszkańca wyraża się jak 1 : 2·5 : 2·5 : 4·5, to ten sam stosunek w najkorzystniejszym dla nas roku w dziedzinie obrotów w handlu zagranicznym na 1 mieszkańca wyrażał się jak 1 : 4·5 : 11 : 9. Podobnych rozpiętości możnaby cytować wiele.

Co chcemy właściwie osiągnąć przez realizację planowych, coraz bardziej planowych i coraz większych finansowo inwestycji publicznych — poza zrozumiałym powszechnie postulatem wzmocnienia elementów obrony kraju? Możliwość odpowiedzieć na to następującymi stwierdzeniami:

1.—Z punktu widzenia f i n a n s o w e g o — pragniemy osiągnąć najwyższy stopień skuteczności ekonomicznej tych nakładów, gdyż rozporządzamy nikłymi kapitałami. Muszą więc one tworzyć zamknięte w sobie całości, dając bezpośrednio — a jeszcze lepiej pośrednio — rentowność gospodarczą, umożliwiającą systematyczną amortyzację nakładów.

2.—Aby to można było w skali praktycznej zrealizować, musi być wieś odciążana od nadmiaru bezrobotnej ludności, musi podnieść standart swego życia, a w miastach muszą powstawać nowe, liczne ośrodki produkcji. Toteż z punktu widzenia ludnościowego i społecznego, d e m o p o l i t y c z n e g o, musimy uzbroić gospodarczo nowe tereny, by stały się one przydatne dla swobodnego rozwoju pracy gospodarczej

dla tysięcy i setek tysięcy naszych obywateli. Stąd wyrasta postulat — jak o tym mówił przed kilku dniami Pan Minister Przemysłu i Handlu — uprzemysłowienia kraju, a wstępem jest akcja państwowa stwarzania elementarnych warunków dla rozbudowy przemysłu. Państwo zachowuje tu dla siebie rolę pioniera, otwierającego nowe pola dla twórczej pracy obywateli.

3.—Z punktu widzenia n a r o d o w e g o — mamy do odrobienia braki i błędy przeszłości, polegające na tym, że skala zainteresowań ekonomicznych narodu polskiego była w przeszłości fragmentaryczna. Obecnie chcemy własną pracą, pracą pozytywną i twórczą, przejąć każdą dziedzinę działalności gospodarczej — tak samo, jak każdy, normalnie rozwinięty naród zachodnioeuropejski.

4.—Z punktu widzenia p o l i t y c z n e g o — chcemy skończyć definitywnie z mentalnością gospodarczą „zaborów”; nie trzy polityki, ale jedna, ogólnopaństwowa, wyprowadzona z najgłębszych i najtrwalszych racji obecnego Państwa Polskiego. Narastające pokolenie musi zapomnieć, że istniały jakieś wewnętrzne kordony gospodarcze, których przekroczenie wymagało pokonania pewnego oporu. Musi też zrozumieć, że inwestycja państwowa w określonym miejscu Polski nie jest koncesją dla zwyczajnego regionalizmu, wymuszoną czy wyżebraną na Rządzie, ale elementem polskiej polityki gospodarczej i ogólnopaństwowej racji stanu!

Jeżeli na tych tendencjach skoncentrujemy naszą uwagę, jeżeli te hasła zechcemy uczynić przedmiotem codziennej polityki — polityki zarówno rządzących, jak i rządzonych — to rezultaty będą szybkie i poważne, a w każdym razie coraz szybsze, coraz pozytywniejsze i coraz większe.

Od pewnego czasu wzmacniamy systematycznie tempo naszych wysiłków i osiągnięć. Prosząc Wysoką Komisję o przyjęcie do wiadomości wyjaśnień bardziej szczegółowych, których udzielił obecnie moi Koledzy w zakresie prac i poczynań resortów, którymi kierują, oświadczam, że Rząd w imię dobrze zrozumianego obowiązku pragnie umożliwić Wysokiej Komisji wniknięcie w całokształt zamierzeń i planów inwestycyjnych, w analizę i założenia podejmowanych robót publicznych — niezależnie od ograniczonych ram przedłożenia, zawartego w zreferowanym projekcie ustawy.

INWESTYCJE ENERGETYCZNE I MORSKIE PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIEGO ROMANA¹⁾

ROZPATRYWANY dziś projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych przewiduje na inwestycje, realizowane przez podległy mi resort, łączną kwotę zł 20·3 miln., mianowicie:

- a) na elektryfikację kraju — zł 12 miln.,
- b) na gazyfikację kraju — zł 4 miln.,
- c) na inwestycje morskie (portowe i rybackie) — zł 4·3 miln.

Przystępując do bliższego omówienia projektowanych wydatków na wspomniane inwestycje, pragnę nadmie-

nić, iż niespełna rok temu z okazji rozpatrywania analogicznej ustawy miałem zaszczyt bardziej szczegółowo scharakteryzować Panom założenia planu inwestycyjnego, realizowanego przez podległy mi resort.

Z tego też względu, jako też z uwagi na krótkość czasu, przypomnę dziś jedynie, iż zasadniczą przesłankę dla inwestycji energetycznych, tj. elektryfikacji i gazyfikacji, stanowi postulat podniesienia potencjału obronności i w związku z tym w pierwszej linii zaspokojenie potrzeb C. O. P. w zakresie niezbędnej energii, oraz rozwój rynku wewnętrznego; zasadniczym zaś celem inwestycji morskich — a zwłaszcza portowych — jest udoskonolenie struktury naszej wymiany z zagranicą po-

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

przez dalszą rozbudowę oraz usprawnienie i potaniecie pracy portu gdyńskiego.

*

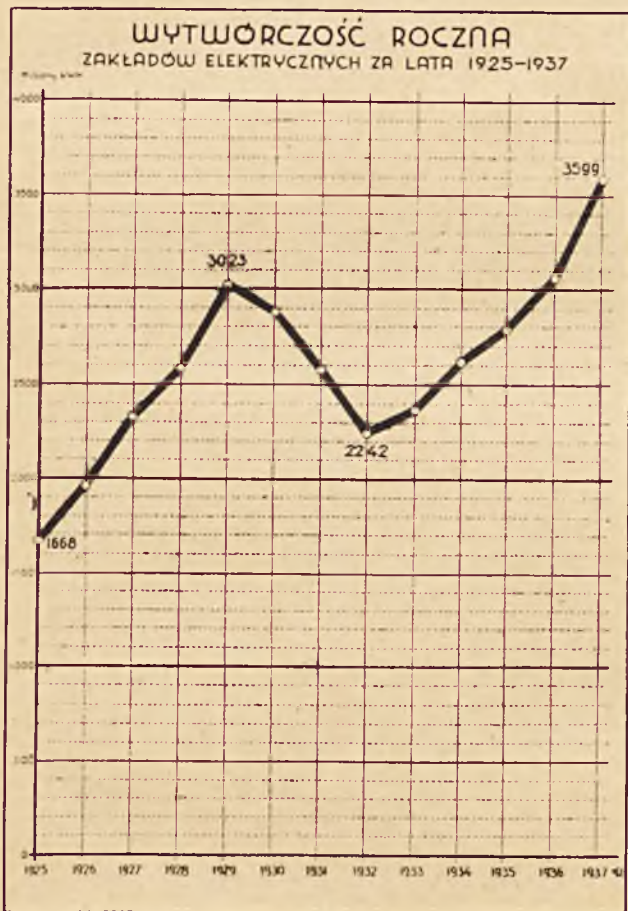
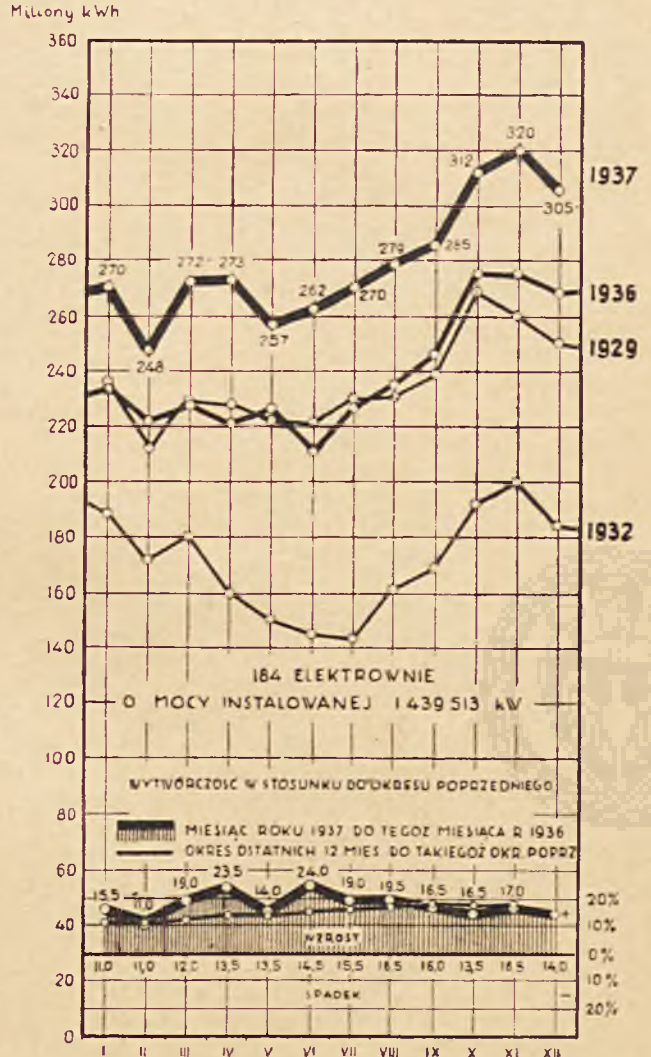
Przechodząc do omówienia wydatków na inwestycje elektryfikacyjne, wspomnę uprzednio, iż plan elektryfikacji Polski wynika przede wszystkim z geograficznego położenia głównych naturalnych źródeł energetycznych naszego kraju. Plan ten bowiem polega na wszechstronnym i racjonalnym wykorzystaniu tych źródeł; wchodzi tu w grę przede wszystkim gorsze gatunki węgla, siły wodne i gaz ziemny.

W celu połączenia między sobą tych źródeł i przesłania wytworzonej z nich energii elektrycznej na północ ku środkowi kraju, wspomniany plan przewiduje budowę tzw. podkarpackich szyn zbiorczych b. wysokiego napięcia, idących z zagłębia węglowego poprzez Kraków, Mościce, Rzeszów, Przemyśl do Lwowa.

cząwszy od 1932 r.—przyrost wytwarzanej energii elektrycznej, której wskaźnik w stosunku do roku najwyższego dotychczas notowanego jej zużycia wynosi w ub. roku 118.

MIESIĘCZNY OBRÓT ENERGII ELEKTRYCZNEJ

ELEKTROWNIE ZAWODOWE I NIEZAWODOWE
O MOCY INSTALOWANEJ PONAD 1000 kW



Od tej zaś linii zbiorczej zostaną przeprowadzone zasadnicze linie przesyłowe bardzo wysokiego napięcia w kierunku głównych ośrodków spożycia energii elektrycznej w kraju. Wykonanie planu takiego da możliwość bardziej racjonalnej i ekonomicznej gospodarki zasobami energetycznymi Państwa, co w znacznym stopniu podniesie nasze podstawy energetyczne.

Wreszcie, aby umożliwić korzystanie z energii elektrycznej, przesyłanej liniami bardzo wysokiego napięcia, należy równocześnie rozbudowywać okręgowe sieci rozdzielcze wysokiego napięcia, upowszechniające i rozszerzające konsumpcję energii elektrycznej, a tym samym i potaniające jej produkcję.

Jak zaś wzrasta zapotrzebowanie w kraju na energię elektryczną—świadczą wykresy, wykazujące stały—po-

Udostępnienie zatem krajowi taniej energii elektrycznej, stanowiącej niezbędny warunek rozwoju i modernizacji naszej wytwórczości i stwarzającej w ogóle możliwość podniesienia na wyższy poziom naszego gospodarstwa narodowego—jest jednym z najbardziej palących postulatów gospodarczych Polski.

Stosownie do przedstawionego planu elektryfikacyjnego na rok 1937 dokonano w ub. roku szeregu inwestycji, które ilustruje mapka¹⁾. Inwestycje te obejmują 2 zasadnicze działy, mianowicie—po pierwsze—budowę 2 dalekosiężnych magistrali b. wysokiego napięcia: Starachowice—Warszawa i Mościce—Rzeszów; po drugie—budowę sieci rozdzielczych wysokiego napięcia, realizującą etap tzw. „elektryfikacji okręgowej”.

W zakresie pierwszego działu, tj. budowy 2 wspomnianych magistrali, przeprowadzono w ub. roku niezbędne prace organizacyjne i przygotowawcze, jako to zorganizowanie komitetów budowy, opracowanie pro-

¹⁾ P. str. 206.

jektów, przeprowadzenie prac nad trasowaniem linii, przygotowanie i zawarcie umów, zamówienie materiałów itp.

Rozpoczęta już budowa linii przesyłowej Starachowice—Warszawa będzie kontynuowana we wzmocnionym tempie od wiosny b. r.—tak, aby linia ta mogła być ukończona i uruchomiona w połowie 1939 r. Ogólny koszt budowy tej linii wyniesie według kosztorysu ok. zł 9 miln. Koszt zaś ogólny budowy drugiej linii przesyłowej (Mościce—Rzeszów) wyniesie ok. zł. 7 miln. Właściwe prace budowlane w terenie nad tą linią rozpocznie się w połowie b. r.—tak, aby uruchomienie jej mogło nastąpić w końcu 1939 r.

W dziedzinie budowy magistrali elektrycznych został zamówiony ponadto projekt linii przesyłowej Rożnów—Mościce, która to linia ma na celu wykorzystanie budowanej w Rożnowie elektrowni wodnej i ma być ukończona równocześnie z tą elektrownią. Według dotychczasowych obliczeń koszt tej magistrali ma wynieść ok. zł 5 miln.

Mówiąc o liniach przesyłowych b. wysokiego napięcia, nie mogę tutaj pominąć doniosłego zdarzenia w tej dziedzinie, jakie miało miejsce w grudniu ub. r.: oto budowana od 3 lat przez Zjednoczenie Okręgu Radomsko-Kieleckiego pierwsza w Polsce linia przesyłowa bardzo wysokiego napięcia Mościce—Starachowice.

INWESTYCJE LINII ELEKTRYCZNYCH WYSOKIEGO NAPIĘCIA WEDŁUG STANU 1.1.1938 r.



chowice została puszczona w ruch; pierwszy raz u nas została przesłana energia elektryczna pod napięciem 150 tys. woltów na odległość ok. 120 km.

W zakresie zaś drugiego działu prac elektryfikacyjnych, tj. elektryfikacji okręgowej, wybudowano i uruchomiono w ub. roku w różnych punktach kraju 7 linii przesyłowych wysokiego napięcia o łącznej długości 356 km. Pozostałe zaś 5 linii przesyłowych, przewidzianych planem inwestycyjnym na rok 1937 o łącznej długości 159 km, zostaną ukończone w ciągu I kwartału b. r. Linie te—zarówno już ukończone, jak i znajdujące się w budowie—ilustruje mapka¹⁾.

Z wybudowanych i uruchomionych okręgowych linii przesyłowych specjalne znaczenie ma linia Mościce—Rzeszów, która zasila energią elektryczną zakłady przemysłowe w Rzeszowie oraz linia Starachowice—Sandomierz—Nisko, mająca na celu zasilenie zakładów przemysłowych C. O. P.

Z kwoty zł 12 miln., przeznaczonych ustawą inwestycyjną na cele elektryfikacyjne, uruchomione zostało przez Skarb do końca grudnia ub. r. ok. zł 10 miln. Pozostałe kredyty, które ustawa pozwala zużyć do końca 1938 r., zostaną wykorzystane w ciągu I kwartału b. r.

Plan inwestycji elektryfikacyjnych na rok 1938 stanowi w większości wypadków kontynuację prac, rozpoczętych w ub. roku, a stanowiących konsekwentną realizację wspomnianych pokrótce przeze mnie programowych założeń elektryfikacji Polski.

I tak więc, z projektowanej kwoty zł 12 miln. przewiduje się przeznaczyć:

a) zł 3 miln.—na dalszą budowę rozpoczętej w ub. roku linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia Starachowice—Warszawa; linia ta jest dalszym ciągiem ukończonej już linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia Mościce—Starachowice; całość tej linii, tzw. magistrali lewobrzeżnej, jako linii przesyłowej, mającej zaopatrywać centralną część kraju w energię elektryczną, czerpaną z południowych źródeł energetycznych Polski—posiada podstawowe znaczenie w elektryfikacji kraju;

b) zł 2.5 miln.—na kontynuację rozpoczętej w ub. roku linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia Mościce—Rzeszów; linia ta ma stanowić część środkową tzw. podkarpackich szyn zbiorczych, mających połączyć zagłębie węglowe z podkarpackimi źródłami energii wodnej i gazu ziemnego na południowym wschodzie;

c) zł 1 miln.—na rozpoczęcie linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia Rożnów—Mościce; linia ta ma połączyć źródła energetyczne Rożnowa i elektrowni w Czchowie ze wspomnianymi podkarpackimi szynami zbiorczymi w węzle mościckim;

d) zł 500 tys.—na rozpoczęcie budowy rozdzielni w elektrowni w Czchowie i budowę linii przesyłowej 30 kV, łączącej Czchów z elektrownią w Rożnowie w jeden kompleks energetyczny;

e) zł 1 miln.—na zelektryfikowanie XII przemysłowego okręgu, posiadającego duże znaczenie w ogólnych planach elektryfikacyjnych, a nie mogącego być zelektryfikowanym bez udziału funduszy państwowych;

f) zł 3.5 miln.—na rozbudowę okręgowych sieci rozdzielczych w różnych częściach kraju, a to zgodnie ze wspomnianą wyżej koniecznością rozbudowy tychże sieci;

g) poza wymienionymi przeze mnie kwotami, przewidzianymi na poszczególne inwestycje elektryfikacyjne, przewiduje się ponadto zł 100 tys. na dokończenie budującej się elektrowni okręgowej w Brześciu n/B.;

h) niezależnie zaś od kwot, przewidzianych dla poszczególnych rejonów wschodnich—przeznacza się zł 200 tys. na cele elektryfikacyjne na ziemiach wschodnich; elektryfikacja bowiem ziem wschodnich pozostaje znacznie w tyle w stosunku do pozostałych części kraju; jakkolwiek zapotrzebowanie tych ziem na energię elektryczną jest jeszcze małe, to jednak ze względu na konieczność gospodarczego podniesienia tych ziem i skierowanie elektryfikacji tych ziem na drogę racjonalnego rozwoju należy przeznaczyć pewną kwotę na budowę elektrycznych linii przesyłowych i podstawy, służących do połączenia już istniejących zakładów, w celu wyzwolenia rezerw i zwiększenia stopnia bezpieczeństwa ruchu elektrowni, jak również w celu przesyłania energii elektrycznej do miejscowości jeszcze niezelektryfikowanych; poza tym rozpatrywane są dalsze projekty elektryfikacyjne ziem wschodnich z innych funduszy—poza kwotę, o której wspomniałem;

i) wreszcie, pozostała z zł 12 miln. kwota zł 200 tys. przewiduje się przeznaczyć na pomoc kredytową na elektryfikację drobnego przemysłu i rzemiosła; dla rozwoju bowiem elektryfikacji konieczne jest także udzielanie pomocy konsumentom energii elektrycznej przy finansowaniu urządzeń odbiorczych dla silników, poważniejszych aparatów elektrycznych, instalacji itp.

*

Przechodzę obecnie do omówienia projektowanych wydatków na gazyfikację kraju.

Przewidziane zł 4 miln. na gazyfikację zostaną całkowicie przeznaczone na dokończenie tzw. gazociągu centralnego, budowanego przez przedsiębiorstwo państwowe „Polmin”.

W bież. roku przewidziane na ten cel zł 10 miln. zostało zużyte na wybudowanie ciągu głównego długości 176 km i 175 m, mianowicie: Rostoki koło Jasła — Frvstak — Sędziszów — Kolbuszowa — Majdan — Tarnobrzeg — Sandomierz — Chmielów — Ostrowiec — Kunów — Lubienia. Ponadto wybudowano odgałęzienia boczne długości 28 km i 518 m, mianowicie: Lubienia — Starachowice i Sędziszów — Rzeszów. Razem w bież. roku wybudowano gazociąg długości 204 km i 693 m. Pragnę przy tym podkreślić, że prace te wykonano przedterminowo; zdali przeto egzamin zarówno przedsiębiorca, którym był „Polmin”, jako też i dostawcy—ze „Wspólnotą Interesów” na czele.

W nadchodzącym okresie projektowane zł 4 miln. zostaną zużyte na dalszą budowę tego gazociągu, mianowicie na odcinkach;

Sandomierz—Rozwadów—Nisko	długości	27 km
Pilzno—Dębica—Tuszyna—Komorów	„	54 „
Lubienia—Radom	„	40 „
Radom—Pionki	„	18 „

Łącznej długości: 139 km

Dokonane i zamierzone inwestycje gazyfikacyjne ilustruje mapka¹⁾.

Realizacja planu gazyfikacji pomyślana jest w 3 etapach. Pierwszy z nich obejmuje wykonanie tych ciągów głównych i bocznych, które są konieczne do po-

¹⁾ P. str. 206.

¹⁾ P. str. 208.

łączenia budującego się obecnie gazociągu centralnego z istniejącymi, względnie budowanymi ośrodkami przemysłu. Ośrodkami tymi są: Pionki, Radom, Rzeszów, Dębica i ewent. Mielec. Drugi etap obejmowałby połączenie okręgu centralnego ze wschodnim zagłębiem gazu ziemnego, a trzeci—ewentualne przedłużenie gazociągu centralnego do stolicy Państwa.

Etap pierwszy powinien być zrealizowany w roku 1938. Wykonanym dotychczas bowiem gazociągiem można dostarczyć gaz ziemny do ośrodków przemysłowych w Ostrowcu, Starachowicach i Skarżysku oraz do projektowanego ośrodka w Rozalinie. Ponieważ jednak wymienione ośrodki mogą obecnie konsumować średnio 100÷150 m³ na minutę gazu ziemnego, przeto konsumpcja taka nie wystarcza na amortyzację poczynionych już wkładów. Przez przedłużenie ciągu głównego do Radomia i wykonanie ciągu bocznego do Pionek, na co potrzeba wybudować 58 km gazociągu, można będzie podwoić konsumpcję gazu ziemnego przy stosunkowo niewielkim wkładzie pieniężnym. Zatem jak najszybsza budowa gazociągu do Radomia i Pionek wynika z konieczności urentownienia całego przedsięwzięcia.

GAZOCIĄG CENTRALNY



Niezbędne także jest połączenie z gazociągiem centralnym Zakładów Południowych w Nisku. Brak bowiem połączenia Niska z gazociągiem centralnym

uniemożliwiłyby dostawę gazu do wspomnianych zakładów w momencie ich uruchomienia, co ma nastąpić w lipcu b. r. Stąd wynika konieczność budowy ciągu Sandomierz—Rozwadow—Nisko.

Za wykonaniem w 1938 r. ciągu do Dębicy przemawia ta okoliczność, że budowane tam zakłady przemysłowe, mając zapewnioną już na 1938 r. dostawę gazu ziemnego, będą mogły od razu zainstalować odpowiednie urządzenia, oszczędzając na późniejszych przeróbkach.

Kończąc me uwagi o inwestycjach gazyfikacyjnych, pragnę podkreślić to, co już podniosłem przedwczoraj z okazji omawiania preliminarza budżetowego i na co również zwrócili uwagę niektórzy PP. Posłowie, iż w planach gazyfikacji zmierzać będziemy do jak najbardziej oszczędnej gospodarki tą cenną energią, jaką jest gaz ziemny, używając go przede wszystkim do procesów chemicznych—ograniczając zaś do możliwego minimum posługiwanie się nim na cele opałowe.

*

Konieczność i znaczenie inwestycji morskich—portowych i rybackich—miałem już nieraz możliwość szczegółowo przedstawiać Wysokim Izdom. Dlatego też obecnie od razu przystąpię do krótkiej charakterystyki inwestycji, dokonanych w tym zakresie w ub. roku oraz zamierzonych w nadchodzącym okresie.

Zacznę od inwestycji portowych. Z kredytów, przewidzianych ustawą inwestycyjną na inwestycje morskie portowe w wysokości zł 3 350 tys., wykonano w ub. roku następujące roboty:

Przystąpiono do budowy urządzeń przeładunkowych, która obejmowała w ub. roku budowę 3 dźwigów dla towarów masowych i 8 dźwigów dla towarów drobnicowych o łącznej sumie kosztu ok. zł 1.5 miln., na poczet czego wydatkowano w ub. roku zł 580 tys. Dźwigi masowe zostaną ukończone i uruchomione w kwietniu 1938 r., drobnicowe zaś—w marcu tegoż roku. Należy podkreślić, że dźwigi zostały całkowicie wykonane w krajowych wytwórniach i z krajowego materiału.

Następnie, wykonano kosztem ok. zł 1.4 miln. budowle nadziemne, z których na uwagę zasługuje zwłaszcza budowa domu arbitrażowego dla bawelny oraz budowa magazynu przy nabrzeżu Rumuńskim w Gdyni.

Wspomnieć również należy o wybudowaniu szeregu dróg, torów kolejowych, o zabrukowaniu nabrzeży i uporządkowaniu terenów portowych kosztem zł 575 tys.

Poza tym wydatkowano w ub. roku na instalacje, tj. na kanalizację oraz urządzenia elektryczne i telefoniczne w Gdyni ok. zł 190 tys.

Z pozostałych kredytów przeznaczono na roboty na wybrzeżu morskim—przede wszystkim na ubezpieczenie brzegu morskiego—zł 240 tys.

Łącznie do końca ub. roku uzyskano i wydatkowano z kredytów, przewidzianych na omawiane inwestycje—zł 2 855 tys.; reszta zostanie wykorzystana do dnia 1 kwietnia b. r.

Co się zaś tyczy planu inwestycji portowych na nadchodzący okres—to z projektowanych zł 4.3 miln. na budowle morskie przewiduje się wykorzystać na inwestycje portowe zł 3 130 tys.

Plan wydatków na te inwestycje w granicach wymienionej kwoty dzieli się na 2 grupy. Do pierwszej

grupy należą wydatki, przewidziane na ukończenie inwestycji, rozpoczętych w ramach 4-letniego planu inwestycyjnego w 1937 r. Ta grupa wydatków pochłania większą część preliminowanej kwoty, tj. ok. zł 1 850 tys. Pozostała zaś suma przeznaczona jest na nowe inwestycje.

Wydatki, preliminowane na wykończenie inwestycji, rozpoczętych w 1937 r., nie wymagają specjalnego uzasadnienia. Wynikają one bądź wskutek tego, iż czas potrzebny do realizacji tych inwestycji przekracza okres 1 roku, bądź wskutek rozłożenia płatności na raty. Wydatki te obejmują w szczególności: dokończenie domów mieszkalnych dla kranistów i urzędników, magazynu Nr 10 w wolnej strefie, raty na zamówione 11 dźwigów, koszt montażu dźwigów, należność za roboty brukarskie oraz spłatę II raty za nabytą kostkę szwedzką.

Na nowe roboty przewiduje się przeznaczyć z funduszy inwestycyjnych kwotę zł 1 280 tys., ponadto na bieżące inwestycje portowe preliminuje się w budżecie ok. zł 320 tys., wreszcie, część robót zamierza się wykonać na kredyt. Wszystkie te nowe zamierzenia i inwestycje będą realizowane stosownie do opracowanych planów dalszej rozbudowy portu gdyńskiego w kierunku przystosowania go do wzrastających z każdym rokiem obrotów portowych.

W szczególności przewiduje się wykonać szereg robót hydrotechnicznych przy rozbudowie portu, jak: przedłużenie pirsu pasażerskiego, pogłębienie nabrzeży węglowych i rozbudowę falochronów. Następnie, będą kontynuowane inwestycje, mające na celu usprawnienie pracy przeładunkowej i administracyjnej portu, obejmujące budowę nowych i przebudowę niektórych dźwigów, budowę torów kolejowych, rozbudowę budynku kapitanatu, budowę ulic, urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, elektrycznych itp. Wreszcie, będą prowadzone roboty na wybrzeżu morskim, a w szczególności kontynuowana będzie budowa portu w Wielkiej Wsi oraz rozbudowa urządzeń, przeznaczonych dla zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi w Wielkiej Wsi, Rozewiu i półwyspie Helskim.

Z kolei przejdę do ostatniego działu omawianych inwestycji, tj. do inwestycji rybackich.

Ustawa inwestycyjna przeznaczyła w ub. roku na inwestycje morskie rybackie ogólną kwotę zł 1 650 tys. W ramach tego kredytu Morski Instytut Rybacki w Gdyni przystąpił w ub. roku do budowy 10 rybackich kutrów dalekomorskich łącznym kosztem ok. zł 600 tys., z których zł 450 tys. miało być pokryte z funduszy inwestycyjnych, pozostałe zaś zł 150 tys.—z własnych funduszy Instytutu. Wszystkie kutry będą ostatecznie wykończone w kwietniu b. r. i zostaną oddane do eksploatacji na dogodnych warunkach miejscowym rybakom.

Następną inwestycją morską rybacką była w ub. roku budowa 3 lugrów śledziowych łącznym kosztem ok. zł 1 miln. Lugry te będą gotowe do użytku przypuszczalnie w połowie maja b. r.

Wreszcie, rozpoczęto w ub. r. budowę stacji morskiej rybackiej w Gdyni, której koszt ogólny wyniesie

ok. zł 650 tys. Stacja ma być częściowo ukończona i oddana do użytku w b. r., całkowite ukończenie stacji przewidziane jest w 1939 r.

Dotychczasowe wydatki na inwestycje morskie rybackie wyniosły do dn. 1/I b. r. razem zł 828 tys., reszta zostanie wydatkowana w ciągu b. r. w terminach, przewidzianych odnośnymi umowami dostaw.

Co się zaś tyczy planu wydatków na inwestycje rybackie w obecnym okresie, to obejmuje on budowę floty rybackiej, budowę naziemne oraz prace, rozpoczęte w 1937 r.

Na budowę floty rybackiej przewiduje się w obecnym okresie zł 670 tys. Z przewidzianej 4-letnim planem inwestycyjnym budowy 40 kutrów dalekomorskich w b. r. zamierza się wybudować dalszą serię 6 kutrów. Koszt budowy tych kutrów wyniesie ok. zł 360 tys., z czego zł 270 tys. będzie pokryte z funduszy inwestycyjnych, reszta—z własnych środków Morskiego Instytutu Rybackiego. Poza ukończeniem rozpoczętej w ub. r. budowy 3 lugrów ze środków inwestycyjnych oraz 2 lugrów ze środków budżetowych zostanie rozpoczęta w nadchodzącym okresie budowa 3 dalszych analogicznych lugrów ogólnym kosztem ok. zł 1 miln., z czego w b. r. będzie pokryte ok. zł 300 tys.

Ponadto w związku z uruchomieniem w b. r. portu rybackiego w Wielkiej Wsi przewiduje się wybudowanie statku dla celów nadzoru rybackiego, a także dla niesienia niezbędnej pomocy dla naszej floty dalekomorskich połowów. Koszt tego statku będzie wynosił zł 300 tys., z czego w bież. okresie zostanie pokryte zł 100 tys.

Wreszcie, ma być rozpoczęta budowa kolonii rybackiej w Wielkiej Wsi, przewidująca w b. r. wykonanie ok. 25 domków mieszkalnych. Na cel ten przeznacza się w b. r. z funduszy inwestycyjnych kwotę zł 160 tys.

*

Kończąc swe uwagi o inwestycjach, realizowanych przez podległy mi resort, chcę zaznaczyć, iż aczkolwiek przewidziane kredyty na te cele wydawać się mogą w stosunku do znaczenia i roli podejmowanych inwestycji zbyt skromnymi, to jednak—dzięki skoncentrowaniu wysiłków nad zupełnie określonymi kompleksami zadań inwestycyjnych—osiągniemy niewątpliwie poważny efekt gospodarczy.

Przeprowadzane bowiem w szybkim tempie elektryfikacja i gazyfikacja Centralnego Okręgu Przemysłowego przyczynią się jak najwydatniej do uzbrojenia gospodarczego tej dużej połaci kraju, stwarzając—obok inwestycji komunikacyjnych—realne warunki dla rozwoju także i prywatnej inicjatywy, mającej olbrzymie pole do działania na tym terenie, na którym został już dokonany i w dalszym ciągu będzie dokonywany wielki wkład Państwa w jego uprzemysłowienie.

Nie mniejszy również osiągamy efekt dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego przez konsekwentną i stałą rozbudowę portu gdyńskiego i przez stwarzanie podstaw dla rozwoju naszego rybołówstwa morskiego.

INWESTYCJE ROLNICZE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH JULIUSZA PONIATOWSKIEGO¹⁾

ZGODNIE ze sposobem ujęcia zagadnień inwestycyjnych, zastosowanym przez P. Referenta, zmierzającym do tego, żeby ująć w pewną całość problemy—niezależnie od tego, czy poszczególne sumy mieszczą się w planie inwestycyjnym, czy w planie budżetowym—chciałbym dać Wysokiej Komisji krótki obraz tych poczynań, które w zakresie prac Ministerstwa Rolnictwa są prowadzone.

Podobnie, jak w ub. roku, myślą przewodnią dla tych wszystkich prac jest dążenie do obniżenia kosztów produkcji w kraju, w którym nie możemy się opierać na wysokim poziomie cen. Musimy przeto każdy zabieg, zmierzający do wciągnięcia do produkcji nowego terenu, każdy zabieg, zmierzający do tego, aby potanieć obrót, każdy zabieg, zmierzający do tego, żeby powiększyć sumę produkowanego towaru przy tym samym czy zwiększonym nakładzie—traktować z tego punktu widzenia, jako zadania głównego.

W zakresie melioracyj plan finansowania inwestycji przewiduje dotację zł 3 miln. na zabiegi melioracyjne podstawowe, wiąże się jednak z tą sumą również kwota, przewidziana w budżecie, która służyć ma w pierwszym rzędzie na spłatę procentów i rat z tytułu wykonanych kredytowo prac wałowych na Wiśle, jak również kwota, związana z koniecznością zapłaty za grunta, wywłaszczone pod te wały, jak wreszcie kwota konieczna dla przygotowania nowych projektów i prac technicznych, albowiem dotychczasowy rezerwuar projektów technicznych, z którego czerpaliśmy, wykorzystując dawne opracowania, wykonane w Małopolsce przez Wydział Krajowy, a dla reszty kraju—opracowania, dokonane w swoim czasie przez bardziej rozrośnięte aparaty techniczne Ministerstw—wyczerpuje się powoli, i suma konieczna na przeprowadzenie nowych badań i nowych prac technicznych musi wzrastać. Gdy te pozycje, z różnych tytułów płynące, zestawimy razem, to w odniesieniu do podstawowych prac melioracyjnych w roku 1937 dysponowaliśmy: sumami budżetowymi—zł 1·7 miln., kredytem inwestycyjnym—zł 2 miln. i pomocą z Funduszu Pracy (wyróżniam tutaj tylko pozycje, związane z pracami rolniczymi)—zł 2·1 miln. Razem stanowi to ok. zł 6 miln. W porównaniu z 1936 r. było to zmniejszenie o zł 2 miln. Jednak ciągną dążność do tego, aby aparat techniczny możliwie bliżej współpracował z terenem, pozwoliła osiągnąć wyższy stopień wykorzystania prac szarwarkowych, które—jak wiemy—w drobniejszych pracach publicznych melioracyjnych stanowić mogą niejednokrotnie bardzo poważną pozycję. Toteż suma wykonanych zabiegów nie uległa zmniejszeniu, jeżeli weźmiemy pod uwagę dużą grupę prac, związanych z obwałowaniem Wisły, wykonanym kredytowo—to musimy stwierdzić, iż całość robót melioracyjnych doznała silniejszego zaawansowania. Prace, wykonane kredytowo przy obwałowaniu w toku ostatniego sezonu, wynoszą wartość ok. zł 8 miln.

Oprócz tych pozycji, przeznaczonych na prace podstawowe melioracyjne, mamy w Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej pewne kwoty. Na rok przyszły wynoszą one zł 3 miln., a w ub. roku wynosiły zł 2·5 miln. Sumy te służą częściowo do wykonania prac szczegółowych melioracyjnych, co wiąże się ściśle z dążeniem do możliwie szybkiego wplecenia w obręb produkcji terenów, pozyskanych z obszaru o niewłaściwych stosunkach wodnych. W zakresie tych prac znowu organizacja szarwarku odgrywa rolę główną: i tu przy wzroście kosztów administracyjnych i wydatków państwowych o 37% uzyskaliśmy powiększenie ilości prac, przekraczające 50%. Lepsze wykorzystanie szarwarku zachodzi nie tylko w stosunku do ilości dni pracy, ale również przez nasycenie nadzoru technicznego uzyskuje się większą wydajność zużytkowanego dnia pracy.

Dla przyszłego roku w zakresie prac podstawowych melioracyjnych mamy kwotę, która przy zsumowaniu wszystkich pozycji planu inwestycyjnego i budżetu wynosić będzie zł 17·3 miln. Wzrost jest zatem pozornie bardzo duży. Jeżeli jednak od tej kwoty odejmiemy obsługę kredytową prac, poprzednio już przeze mnie wspomnianych, i konieczność zużytkowania poważnej kwoty, wynoszącej ponad zł 3 miln., na wykup gruntów, zużytych pod budowę wałów, to faktyczna suma, przeznaczona na wykonanie podstawowych melioracji, wynosić będzie niecałe zł 9 miln., w stosunku zatem do 1937 r. jest pewien wzrost. W tym powiększeniu kwot musimy umieścić poprzednio sygnalizowaną przeze mnie potrzebę zwiększenia prac projektodawczych technicznych; resztę pieniędzy skierujemy przede wszystkim na kontynuowanie już rozpoczętych, a nie zakończonych prac.

W Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej w zakresie melioracji, jak wspominałem, mamy wzrost o zł 1/2 miln. ponad kwotę w 1937 r. wydatkowaną: z zł 2·5 miln. przechodzimy na zł 3 miln., co daje nam możliwość stwierdzenia, że pełne przystosowanie terenu do zużytkowania rolniczego pozwoli na pomniejszenie tej dysproporcji, jaka od szeregu lat zachodziła między terenem odwodnionym a terenem naprawdę zagospodarowanym. Do tego samego celu przyspieszenia zagospodarowania zmierza również i kredyt na zagospodarowanie łąk, który w przyszłym roku ma dalej wzrastać—z zł 1·5 miln. na zł 2·5 miln. Kredyt ten, umożliwiając dostarczenie nasion i nawozów sztucznych, daje efektywniejsze i szybsze zagospodarowanie terenu zmeliorowanego. Ta dziedziną pracy daje powód do zobrazowania bardzo dużej prężności i gotowości ludności rolniczej do zastosowywania zabiegów łąkarskich, albowiem w roku ostatnim w porównaniu z rokiem poprzednim mamy 100% przyrostu obszaru nowozałożonych szlachtetnych łąk, tzn. z ok. 3 tys. ha w 1936 r. przeszliśmy w 1937 r. na 6 tys. ha nowozałożonych kulturalnych łąk. Fala sięgania po tę pomoc Państwa, fala zapotrzebowania na kredyt narasta w sposób zupełnie gwałtowny, tzn. że zabiegi dotychczasowe pozyskały sobie przyjazną opinię ze strony ludności i stają się przedmiotem rozleglejszego i poważniejszego działania.

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

W stosunku do tego kredytu wchodzi w grę w poważnej mierze praca techniczna izb rolniczych, które dają aparat instruktorski potrzebny do zagospodarowania łąk. Również liczę w przyszłym roku na poważniejszy udział izb rolniczych w opracowywaniu ważniejszych projektów melioracyjnych—w zakresie oceny gospodarczej tych projektów. Chcielibyśmy bowiem wziąć rozbrat z tymi poczynaniami, które tylko problem samej wody rozwiązują, stawiając go jako zagadnienie techniczne, nie licząc się z efektem gospodarczym. Ten nowy system opracowywania projektów technicznych z natury rzeczy będzie kosztowniejszy i wymagający większego nakładu pracy. Nie ulega natomiast kwestii, że będzie to prowadziło szybciej do celu.

W zakresie prac, związanych z usprawnieniem obrotu, a więc dotyczących pozycji budżetowej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w stosunku do zamierzeń, projektowanych na przyszły rok. Jest tu ciągłość rozwijania tych samych założeń. Skoro zorganizowane rolnictwo nie jest w stanie samo podjąć inwestycji, służących potanieniu zbytu i potanieniu przerobu produktów, Państwo musi przyjść z pomocą w formie kredytu długoterminowego, kredytu faworyzowanego, i ułatwić te inwestycje o charakterze publicznym, które inaczej po prostu nie powstaną. Szczególnie wydatną okazała się działalność w kierunku podtrzymania zamierzeń wybudowania potrzebnych do obrotu handlowego zbożem spichrzów. Powstały one w licznej grupie powiatów, kosztowały ok. zł 1½ miln. i przyniosły rozszerzenie naszych możliwości przechowywania i gromadzenia zboża o blisko 15 tys. t, zatem dały dość poważną grupę zainwestowanych wkładów. Charakterystyczne jest to, że tu województwa najbardziej odległe, co za tym idzie—najmniej mogące korzystać z unormowanego handlu i transportu, w tym zabiegu przodują.

W grupie mleczarskiej, o której miałem w ub. roku zaszczyt wspominać, jako o grupie bardzo powoli się rozwijającej—muszę stwierdzić, że tempo rozwijania się potrzeb inwestycyjnych mleczarskich nie tylko nie uległo zahamowaniu, lecz ciągle wzrasta i, jeżeli na koniec 1937 r. mamy inwestycji mleczarskich, już porządnie przygotowanych, wykonanych lub rozpoczętych na kwotę ok. zł 5 miln., to dalszy przyrost zapotrzebowań jest tej natury, że trudno będzie bardzo im podołać. Tu na czoło wysuwają się 3 województwa: poznańskie, lwowskie i krakowskie, które w najwyższych sumach potrafiły stosunkowo szybko sięgnąć po te inwestycje i dokonać zmodernizowania swoich warsztatów przetwórczych. W opóźnieniu idą województwa wschodnie, szczególnie wileńskie i nowogródzkie, które najpóźniej do tego przystąpiły i które naturalnie z tytułu tego opóźnienia nie mogą być pokrzywdzone i które wykonanie tych inwestycji będą miały zapewnione.

W inwestycjach chłodniczych, poza wybudowaniem chłodni w Warszawie, prowadzimy budowę chłodni w Łodzi; będzie ona w połowie b. r. ukończona. Następnie jest przewidziana budowa chłodni w Wilnie.

W inwestycjach, dotyczących przechowania i przetwórstwa owocowego, mamy do czynienia ze spokojną, ale szybko się rozwijającą falą potrzeb. Rok ostatni przemówił do wyobraźni rolnika bardzo silnie przez dobry urodzaj owoców. Przyszło to, czego należało

oczekiwać, że sadzone przez długie lata nowe ogrody zaczynają owocować, i że Polska została objęta pewną nową falą towaru, z którym dotychczas nie miała po prostu do czynienia. Konieczność przeto nie tylko organizacji, służących do lepszego dokonania obrotów handlowych, organizacji, ułatwiających przechowywanie, ale również i konieczność przerobu—w całej pełni przed nami stoi. Toteż w tym zakresie musimy się liczyć z poważniejszą pomocą dla tych zakładów, które do przetwórstwa owoców na większą skalę przystępują.

W innych działach pracy, z którymi mieliśmy do czynienia, wysuwają się na czoło dwie jeszcze grupy: urządzenia dla przerobu lnu i konopi i urządzenia pomocnicze dla ułatwienia obrotu rybami. W tych obu grupach mamy do zarejestrowania wydatki, wynoszące po blisko zł 1 miln., które bardzo silnie już dziś oddziaływały na bieg rzeczywistości polskiej i które stanowią jednak pewien początek dalszego rozwoju.

Nie wspominałem jeszcze, że w zakresie mleczarskim najpoważniejsze prace, związane z regulowaniem obrotu mlekiem w miastach—zlewnie miejskie, jako wymagające trudniejszej organizacji i daleko większych sum pieniężnych, odsuwamy; to odsuwanie jednak nie da się niewątpliwie długo kontynuować, potrzeba jest pałaca, a w niektórych miastach—organizacja już bliska dojrzewania, i trudność sprostania temu zagadnieniu będzie przed nami stała.

W zakresie przetwórczości muszę jeszcze wspomnieć o gorzelniach i krochmalniach dla przerobu surowego krochmalu, które w paru miejscach są zapoczątkowane i w 1938 r. niewątpliwie dojrzeją.

Trzecią grupę, już nie bezpośrednio związaną z bieżącą produkcją i jej potaniem, stanowią wydatki na budowę na wsi. W grupie kredytów, objętych rządowym projektem ustawy inwestycyjnej, znajdują Panowie sumę zł 5 miln. na dalszą akcję kredytu, rozprowadzanego przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych, a więc przez spółdzielcze kasy steńczykowskie. Kredyt ten w ub. r. został wyczerpany bardzo szybko i w ten sam sposób jak w roku poprzednim, tzn. przy przeciętnej zł 200÷250 na kredytobiorcę. Nie ulega dla nas, obserwatorów tej fali zapotrzebowania kredytowego, żadnej wątpliwości, że olbrzymia większość tych kredytów bezpośrednio wraca do ośrodków przemysłowych w postaci zakupów tych koniecznych wyrobów przemysłowych, które przy nowej budowie są niezbędne, a więc zakupów: gwoździ, szkła, blachy, papy itd., które stanowią niekiedy pozycje najpoważniejsze. Liczba osób, objętych tym kredytem, w ostatnim roku wynosiła 18 500. Liczba korzystających z tego kredytu sama za siebie mówi; jest to forma kredytu o rozległym zasięgu. Ostatni rok dał powiększenie tej pozycji w stosunku do poprzedniego roku: z zł 2,5 miln. przeszliśmy na zł 5 miln. Przyszły rok zapowiada tę pozycję w tej samej wysokości.

Grupa kredytów, czerpanych z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na pomoc kredytową przy przebudowie komasacyjnej oraz na zabudowanie czy pomoc kredytową przy osadnictwie, jest Panom, jak sądzę, trochę bliżej znana z publikacji, którą starałem się do rąk Panów dostarczyć.

Zabudowa osad na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego liczebnie powoli się rozwija. Ostatni rok dał budowę 1 500 osad, w przyszłym roku liczymy się

z nieco większą ilością, jak również z podniesieniem liczby budowanych osad w woj. tarnopolskim.

Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej na te cele dysponował w ub. r. $\text{zł } 16$ miln. z kredytów inwestycyjnych i $\text{zł } 6\text{--}7$ miln. z własnych pozostałości kasowych, czyli mógł przeznaczyć na te cele $\text{zł } 22\text{--}7$ miln. Pozycja projektowana na przyszły rok w tym zakresie w planie wewnętrznym Rządu nie jest jeszcze ustalona. Sądzę, że nie zajdzie pomniejszenie rozmiaru pracy dotychczasowej. Prace te związane być muszą ze szczególnym otoczeniem opieką gospodarstw scalających się. W miarę, jak ta fala narasta, mamy do czynienia niemal ze 100 tysiącami gospodarstw, które corocznie komasację kończą. Większość ich wymaga chociażby naj-

drobniejszego kredytu na przeniesienie osad na inne miejsce. Charakterystyczne jest, że w województwach wschodnich ok. 60% gospodarstw scalonych deklaruje gotowość przeniesienia się na inne miejsce, co pociąga za sobą konieczność uruchomienia kredytów scaleniowych.

To jest ogólny obraz prac inwestycyjnych, dotychczas wykonywanych. Jeszcze raz stwierdzam, że nie wnoszą one do planu z 1937 r. zasadniczo żadnych elementów nowych, opierają się na wykonywaniu w sposób ciągły i systematyczny tych dążeń, które były zarysowane jako podstawy prac i które zdają się być przez życie potwierdzone.

INWESTYCJE KOMUNIKACYJNE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA KOMUNIKACJI JULIUSZA ULRYCHA¹⁾

PROJEKT ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie od 1 stycznia 1938 r. do 31. marca 1939 r. zawiera — gdy chodzi o resort komunikacji — upoważnienie do przeprowadzenia operacji kredytowych na budowę wodne śródlądowe do wysokości $\text{zł } 18$ miln. i na inwestycje kolejowe do wysokości $\text{zł } 60$ miln.

Te dwie sumy nie wyczerpują jednak całości zamierzeń i możliwości inwestycyjnych resortu komunikacji, obejmującego komunikację: kolejową, drogową, wodną i lotniczą, nadto samochodową jako pomocniczą komunikacji kolejowej. Środki, jakie będą zmobilizowane w 1938 r. na inwestycje komunikacyjne, przewyższają znacznie sumy, o których mowa w rozpatrywanym obecnie projekcie ustawy.

Jakie są to środki i jakie tytuły ich wydatkowania?

Jak Wysokiej Komisji wiadomo, gospodarka inwestycyjna naszych kolei opiera się na zatwierdzanych przez Radę Ministrów rocznych preliminarzach wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Preliminarz tego funduszu na 1938 r., zatwierdzony przez Radę Ministrów w dn. 22 stycznia b. r., ustala ogólną wysokość kolejowych rozchodów inwestycyjnych na $\text{zł } 95$ miln., a więc w sumie, przewyższającej o $\text{zł } 35$ miln. maksymalną granicę operacji kredytowych na inwestycje kolejowe, o których mowa w rozpatrywanym projekcie ustawy. Na pokrycie tych $\text{zł } 35$ miln. służyć ma przede wszystkim $\text{zł } 19\ 780$ tys. z nadwyżki wpływów nad rozchodami Polskich Kolei Państwowych, jaka będzie wypracowana w 1938 r., następnie $\text{zł } 15\ 220$ tys. z innych dochodów funduszu inwestycyjnego — z dalszym wpływem z pożyczki hamulcowej, zaciągniętej w 1934 r. na rynku angielskim, na czele.

Gdy chodzi o drogi wodne, to oprócz operacji kredytowych na kwotę $\text{zł } 18$ miln., wymienionych w art. 1 projektu ustawy, dalsze środki będą czerpane z dotacji Funduszu Pracy do wysokości $\text{zł } 3\ 545$ tys. Zaznaczam, że w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Komunikacji na okres przyszły przewiduje się ponadto w dziale, obejmującym wydatki dróg wodnych, kredyt w wysokości $\text{zł } 7\ 020$ tys. na spłatę

zobowiązań, zaciągniętych na inwestycje wodne, wykonane w ubiegłych latach. Na spłatę takich samych zobowiązań, zaciągniętych na cele inwestycji drogowych, przewidziano w budżecie Państwowego Funduszu Drogowego — $\text{zł } 23\ 800$ tys.

Podstawę sfinansowania w 1933 r. drogowych robót inwestycyjnych stanowić będą operacje kredytowe, które zostaną przeprowadzone do wysokości $\text{zł } 45$ miln. na podstawie upoważnień, danych Ministrom: Komunikacji i Skarbu w ustawie z dn. 3/II 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym. Ponadto, na cele inwestycji drogowych będą użyte dotacje z Funduszu Pracy — do kwoty $\text{zł } 3\ 413$ tys.

Pozostają jeszcze przewidziane w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” na 1938 r. kredyty inwestycyjne lotnictwa cywilnego w wysokości $\text{zł } 2\ 682$ tys., przeznaczone przede wszystkim na rozpoczęcie budowy lotniska na Gołławiu, oraz komunikacji samochodowej w kwocie $\text{zł } 1\ 614$ tys. — na tabor i budowę garaży.

Przytoczone przeze mnie liczby, odnoszące się do poszczególnych działów inwestycji komunikacyjnych, reprezentują zatem łączną sumę $\text{zł } 200\ 074$ tys.

Aby dać całkowity obraz zamierzeń w dziedzinie budownictwa drogowego i wodnego w 1938 r., muszę jeszcze wspomnieć o kredytach, przeznaczonych w normalnym budżecie Ministerstwa Komunikacji na utrzymanie dróg i mostów oraz dróg wodnych. W pierwszym przypadku — gdy chodzi o drogi i mosty — kredyty te wynoszą $\text{zł } 20$ miln., a w drugim — na utrzymanie rzek żeglownych, spławnych, granicznych, sztucznych dróg wodnych i zbiorników — łącznie $\text{zł } 2\ 560$ tys. I aczkolwiek roboty, jakie będą wykonane przy pomocy tych kredytów, są raczej robotami konserwacyjnymi, to przecież nie powinny być pominięte przy omawianiu programu inwestycyjnego, gdyż do pewnego stopnia stanowią one dopełnienie robót inwestycyjnych, mianowicie wówczas, gdy np. przy naprawie dróg pogrubia się lub wzmacnia nawierzchnię, a przy robotach wodnych wykonuje się roboty renowacyjne, nie mające nic wspólnego z normalnym utrzymaniem.

Jakie programy w zakresie poszczególnych działów inwestycji komunikacyjnych mają być zrealizowane przy zyciu podanych przeze mnie środków finansowych?

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym w kilku słowach przedstawić najważniejsze, ostatnio wykonane prace inwestycyjne.

Zacznę od inwestycji kolejowych, pomijając roboty, wykonane w węzle warszawskim, które miałem zaszczyt szczegółowo przedstawić przy omawianiu zagadnienia rozbudowy tego węzła podczas rozpatrywania przez Wysoką Komisję budżetu Ministerstwa Komunikacji. Z większych inwestycji, wykonanych w latach 1936 i 1937, wymienię przede wszystkim 3 nowe linie kolejowe, oddane w tym okresie do eksploatacji, mianowicie: Zegrze—Tłuszcz, Sierpc—Toruń i Sierpc—Brodnica, które zwiększyły długość sieci Polskich Kolei Państwowych o 165·97 km. Następnie, w 1937 r. zapoczątkowano budowę połączenia kolejowego w Płocku z mostem drogowo-kolejowym przez Wisłę, dokończono budowę drugiego toru na linii Kutno—Toruń na długości 109 km. Dalej, prowadzono dalsze roboty w węzłach: Gdynia, Toruń, Kutno, Kraków, Tarnowskie Góry oraz prace przy przebudowie szeregu stacji granicznych górnośląskich w związku z likwidacją Polsko-Niemieckiej Konwencji Górnośląskiej. Program budowy taboru kolejowego w granicach sum przewidzianych łącznie z kredytami w planie finansowo-gospodarczym P. K. P. obejmował: 28 parowozów, 43 wagony osobowe, 5 wagonów motorowych z silnikami spalinowymi, 16 wagonów motorowych i 8 wagonów podwójnych doczepnych trakcji elektrycznej oraz 200 wagonów towarowych specjalnych.

Program na 1938 r., łącznie z programem wymiany taboru, przewidzianej w planie finansowo-gospodarczym P. K. P., obejmuje budowę: 29 parowozów, 110 wagonów osobowych, 5 wagonów motorowych i 135 wagonów towarowych specjalnych.

Program robót inwestycyjnych na P. K. P. na 1938 r. ustalony został—jak to miałem zaszczyt zaznaczyć—na sumę zł 95 miln. W ramach tej sumy przeznaczają się na budowę nowych linii i bocznic kolejowych zł 10 283 tys., na inwestycje na kolejach istniejących—zł 56 157 tys., na zakup taboru normalnotorowego—zł 27 miln. i na inwestycje na kolejach wąskotorowych—zł 1 120 tys.

W zakresie budowy nowych kolei przewiduje się wykonanie robót uzupełniających na oddanych do eksploatacji liniach Sierpc—Toruń, Sierpc—Brodnica i Zegrze—Wyszków, dokończenie budowy połączenia linii Sierpc—Płock z linią Kutno—Płock oraz łącznicy Szczakowa—Bukowno, a z nowych robót—rozpoczęcie budowy dwutorowego stałego podejścia linii Warszawa—Radom do st. Warszawa-Zachodnia, wykonanie budowy nowej linii normalnotorowej Wieliszew—Nasielsk. Ponadto przewiduje się budowę bocznic do portu w Drui i innych bocznic dla potrzeb państwowych.

W zakresie inwestycji na kolejach istniejących największą sumę, bo zł 28 203 tys., przeznaczają się na rozwój węzłów i stacji, z czego na przebudowę węzła warszawskiego zł 13·3 miln. W ramach tej sumy—poza robotami uzupełniającymi na stacjach tego węzła oraz poza robotami, związanymi z elektryfikacją—przewiduje się kontynuowanie w intensywnym tempie budowy dworca centralnego w Warszawie, którego termin ukończenia wyznaczony jest na dz. 1 lipca 1939 r., oraz zapoczątkowanie robót, mających na celu uporządkowanie ruchu towarowego. W innych węzłach—będą prowadzone dalsze roboty, związane z roz-

wojem węzłów: kutnowskiego, toruńskiego, krakowskiego, przy rozbudowie stacji portowej w Gdyni, dokończeniu budowy stacji granicznych górnośląskich i przebudowie stacji Śniatyn—Zafucze. Z nowych robót zostanie rozpoczęta przebudowa węzła wołkowyskiego oraz st. Zakopane i paru stacji na linii Kraków—Zakopane.

Poza tym z kwoty, przeznaczonej na inwestycje na kolejach istniejących, znacznie większa kwota—zł 10 840 tys.—jest przewidziana na wykonanie budynków stacyjnych i mieszkalnych. W ramach tej sumy mają być w 1938 r. wznowione roboty przy budowie gmachu Dyrekcji P. K. P. i kolonii mieszkalnej w Chełmie, podjęta budowa domów mieszkalnych w Warszawie i w kilku innych większych skupieniach kolejarzy oraz szeregu dworców wraz z mieszkaniami.

Przechodzę do dróg kołowych. W ciągu ostatnich kilku lat na czoło zagadnień z zakresu komunikacji wysunęła się niewątpliwie sprawa ulepszenia i usprawnienia istniejącej sieci drogowej, czemu dały również wyraz prace IV Polskiego Kongresu Drogowego. Jak wiadomo, Polska zarówno pod względem ilości, jako też jakości dróg ma przed sobą olbrzymie prace do wykonania. Od szeregu lat nie tylko nie budowaliśmy nowych dróg kołowych, ale wobec niedostatecznych robót zachowawczych 3-miliardowy majątek narodowy w postaci dróg ulegał stopniowo zniszczeniu. Z chwilą poprawy koniunktury trzeba było przystąpić do odrabiania zaniechań i zaległości również w dziedzinie gospodarki drogowej. Lata: 1934, 1935 i 1936—przyniosły stopniowe ożywienie budownictwa drogowego, co się wyraziło w kwocie zł 70—100 miln., przerabianych rocznie na drogach państwowych, a rok 1937 posunął sprawę budowy dróg poważnie naprzód.

W bieżącym okresie budżetowym na cele budowy i utrzymania dróg państwowych udało się uzyskać: w budżecie Państwowego Funduszu Drogowego—zł 27·3 miln., poza budżetem (ustawa o inwestycjach)—zł 50 miln., razem zł 77·3 miln., od której to sumy należy odjąć—tytułem zapomóg państwowych dla samorządów—zł 2·6 miln. Do tego dochodzą roboty drogowe na warunkach kredytowych na sumę ok. zł 13·8 miln. oraz roboty ze środków Funduszu Pracy na sumę ok. zł 2·6 miln., razem na sumę ok. zł 16·4 miln. Ogółem wydatki ze środków budżetowych i pozabudżetowych na drogi państwowe w okresie 1937/38 zamkną się sumą ok. zł 91·1 miln. W sumie tej mieści się zł 20 650 tys. na spłatę długów z tytułu robót, wykonanych na kredyt w ubiegłych latach, zatem wydatki na roboty, wykonane w 1937 r., wyniosą ok. zł 70·5 miln.

Na cele budowy i utrzymania dróg samorządowych udzielono tytułem zapomóg z Państwowego Funduszu Drogowego ok. zł 2·6 miln. Do tego dochodzą roboty na drogach samorządowych ogólnej wartości na sumę ok. zł 35 miln.

Co za to zrobiono?

Przede wszystkim zbudowano nowych dróg państwowych 140 km, nowych dróg samorządowych—1 380 km, razem—1 520 km. Akcja budowy dróg państwowych objęła głównie województwa wschodnie (nowogródzkie, poleskie i wileńskie). Następnie, zbudowano nowoczesnych nawierzchni ulepszonych (asfalt, beton, kostka, klinkier) na drogach państwowych 339 km, na drogach samorządowych 42 km,

razem—381 km. Akcja przebudowy nawierzchni objęła przede wszystkim trakty między stolicą i ważniejszymi ośrodkami prowincjonalnymi oraz granicami Państwa, a więc trakty: Warszawa—Gdańsk—Gdynia, Warszawa—Poznań, Warszawa—Piotrków—Katowice, Warszawa—Kraków—Zakopane, Warszawa—Lwów oraz łódzki węzeł drogowy. Wreszcie, zbudowano wzgl. przebudowano mostów (drewnianych, stalowych i żelbetowych): na drogach państwowych 340 długości 4 450 m, na drogach samorządowych 318 długości 3 355 m, razem—658 mostów długości 7 805 m.

Do ważniejszych obiektów, zakończonych w 1937 r., należą: most na Wiśle we Włocławku, na Dniestrze w Zaleszczykach (po stronie polskiej, po stronie rumuńskiej budowa mostu jest na ukończeniu), na Skawie w Makowie, na Oslawie w Zagórzcu i na Horyniu w Dąbrowicy.

W zakresie utrzymania dróg: a) częściowo naprawiono dróg państwowych 7 305 km, dróg samorządowych 11 415 km, razem—18 720 km; b) naprawiono mostów na drogach państwowych 803 długości 14 737 m, na drogach samorządowych 1 187 długości 15 277 m, razem—1 990 mostów długości 30 014 m. Podane liczby nie obejmują Śląska.

Jak już miałem zaszczyt zaznaczyć, na wykonanie programu inwestycji drogowych w 1938 r. przewiduje się uruchomienie na podstawie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym sumy zł 45 miln.

Z sumy tej przypadnie:

a) zł 26 280 tys. na budowę ulepszonych nawierzchni drogowych na długości ok. 260 km,

b) zł 4 800 tys. na budowę nowych dróg państwowych na długości 127 km,

c) zł 8 500 tys. na budowę i przebudowę mostów na długości 7 531 m,

d) zł 5 420 tys. na zapomogi dla samorządów na budowę dróg na długości 275 km.

Z ważniejszych robót drogowych należy wymienić przede wszystkim budowę ulepszonych nawierzchni drogowych na traktach, które łączą stolicę z większymi ośrodkami prowincjonalnymi i granicami Państwa. W szczególności w programie robót uwzględniono przebudowę nawierzchni: a) na trakcie krakowskim na odcinkach: Radom—Kielce i Myślenice—Nowy Targ—Zakopane, b) na trakcie częstochowskim na odcinkach: Warszawa—Piotrków i Piotrków—Radomsko—Częstochowa—Będzin—Katowice, c) na trakcie lwowskim na odcinkach: Garwolin—Lublin—Tomaszów i Żółkiew—Lwów, d) na trakcie poznańskim na odcinku Łowicz—Kutno. Poza tym przewiduje się drobniejsze roboty nawierzchniowe na odcinkach: Kielce—Busk, Krynica—Muszyna, Częstochowa—Wieluń i Łódź—Sieradz oraz pod Lwowem, Drohobyczem, Sandomierzem, Łodzią, Krakowem, Poznaniem, Toruniem, Grudziądem i Gdynią.

W zakresie nowych dróg państwowych wysiłek Ministerstwa Komunikacji idzie w kierunku zagęszczenia sieci drogowej na ziemiach wschodnich. W szczególności zamierza się budowę większych odcinków drogowych w województwach: nowogródzkim, poleskim, wileńskim i wołyńskim, ponadto będzie się wykonywać drobniejsze roboty w województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim, tarnopolskim i warszawskim.

W programie robót w dziedzinie mostów jako ważniejsze roboty mostowe przewiduje się budowę mo-

stów państwowych stalowych: na Wiśle w Płocku (zakończenie), na Niemnie w Mostach i na Wiśle w Szczucinie, żelbetonowych—na Warcie w Kole oraz drewnianych—na Niemnie pod Zbójskiem, na Słuczy w Sarnach i na Styrze w Kolkach, tudzież budowę mostów samorządowych drewnianych—na Warcie w Mosinie, na Dniestrze w Zalesiu, na Prucie w Kołomyi i na Styrze pod Rzeczą. Ponadto należy wspomnieć o przebudowie mostów państwowych na Sanie w Jarosławiu i na Wieprzu w Doruchucy oraz mostu samorządowego na Narwi w Pułtusk.

Zapomogi dla samorządów przeznaczają się na budowę nowych dróg samorządowych głównie na obszarze województw wschodnich, mianowicie: białostockiego, nowogródzkiego, wileńskiego i wołyńskiego.

Sumy, przewidziane w budżecie Funduszu Pracy w wysokości zł 3 461 tys., przeznaczone na roboty drogowe państwowe i samorządowe, wpłyną na zwiększenie podanego przeze mnie zakresu robót drogowych.

Pod względem wykorzystania posiadanej sieci drogowych w o d n y c h Polska, niestety, kroczy daleko w tyle w zestawieniu z innymi państwami europejskimi. Dopiero lata 1936 i 1937 przynoszą zwrot ku lepsze- mu w dziedzinie budownictwa wodnego, i jakkolwiek środki, uruchomione na inwestycje wodne, nie pokrywają całkowicie potrzeb, pozwalają jednak przystąpić do realizacji programu inwestycyjnego.

W roku 1937 uruchomiono na drogi wodne: w budżecie zł 9 940 tys., poza budżetem (ustawa o inwestycjach) zł 15 miln., razem — zł 24 940 tys., do czego dochodzą roboty na warunkach kredytowych wartości ok. zł 3 miln. oraz roboty ze środków Funduszu Pracy w wysokości zł 400 tys. W tych ramach kontynuowano inwestycje, rozpoczęte w roku poprzednim. W szczególności, zainstalowano zasuwę na zaprze i uporządkowano zbiornik na Sole w Porąbce, prowadzono roboty nad regulacją Soły poniżej Porąbki. Muszę zaznaczyć, że zbiornik w Porąbce spełniał swe zadanie w 1937 r. jako zbiornik przeciwpowodziowy, redukując kilkakrotnie falę powodziową Soły. Dodatni wpływ zbiornika w Porąbce szczególnie uwidocznił się w styczniu b. r., kiedy podczas nagłego wezbrania wód na Sole—wskutek szybkiego tajania śniegu i ulewnych deszczów—zatrzymał on falę powodziową, dzięki czemu uniknęło się powodzi w dolinie Soły i tworzenia zatorów na górnej Wiśle, co mogłoby być groźne dla Krakowa. Zainstalowane w 1937 r. zasuwę na przelewach, wykonane całkowicie w kraju, pozwoliły na zwiększenie wysokości piętrzenia wody o 4 m, przez co wzrosła znacznie pojemność zbiornika, a więc zdolność zmniejszania groźnych fal powodziowych. W Rożnowie kontynuowano budowę zapory na Dunajcu, a jednocześnie prowadzono budowę zbiornika na Brynicy w Kozłowej Górze. Akcje zabudowania górskich potoków prowadzono głównie w dorzeczu Soły i Dunajca dla zapobieżenia zaszutrowania zbiorników.

Na Wiśle górnej—od Przemszy do Zawichostu— oraz na Wiśle środkowej prowadzono roboty regulacyjne, aby umożliwić budowę wałów i podtrzymać żeglugę, która wykazuje stałą tendencję rozwojową. W związku z tym kontynuowano budowę portów w Płaszowie pod Krakowem oraz na Saskiej Kępie i na Żeraniu pod Warszawą, przede wszystkim jednak zakończono budowę portu w Radziwiu pod Płoc-

kiem. Port handlowy na Wiśle w Płocku, położony przy linii kolejowej, łączącej Łódź z Pomorzem, ułatwi wymianę produktów przemysłowych i rolniczych między Łodzią, Pomorzem i portami morskimi i przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego przez umożliwienie wykorzystania taniej drogi wodnej. Na Wiśle dolnej z braku środków musiano się ograniczyć do konserwacji istniejących obiektów wodnych.

Na wschodnich drogach wodnych prowadzono nadal przebudowę kanału Królewskiego, kanału Ogińskiego, budowę kanału Kamiennego, regulację Prypeci oraz inne roboty, mające na celu usprawnienie wschodnich dróg wodnych. W województwach: lwowskim i stanisławowskim prowadzono roboty na rzekach i potokach celem ochrony komunikacji kołowej i kolejowej. W woj. wileńskim prowadzono regulację Wilii w obrębie Wilna. Poza tym prowadzono drobne roboty regulacyjne i konserwacyjne na pozostałych szlakach wodnych.

Zgodnie z art. 1 obecnie rozpatrywanego projektu ustawy, na pokrycie wydatków, związanych z budowlami wodnymi śródlądowymi, mają być przeprowadzone operacje kredytowe do wysokości zł 18 miln.

Z sumy tej przeznaczają się (w miln. zł): na zbiorniki i zakłady wodno-elektryczne 8·3, na zabudowanie potoków górskich, roboty regulacyjne portowe i kanałowe 1·7, na regulację rzek 8.

Najważniejszą pozycję wodnego programu inwestycyjnego stanowią zbiorniki, w szczególności budowa zbiorników na Sole w Porąbce (instalacja elektrowni), na Dunajcu w Czchowie i na Sanie w Solinie, przede wszystkim jednak kontynuowanie budowy zbiornika na Dunajcu w Rożnowie, który pochłania gros kredytów na budowę zbiorników.

Zabudowanie potoków, regulacja rzek oraz budowa kanałów i portów, w szczególności roboty, rozpoczęte na drodze wodnej zagłębie-Sandomierz, i prace nad koncentracją koryta Wisły prowadzone będą z kredytów inwestycyjnych oraz z dotacji Funduszu Pracy w wysokości zł 3 545 tys.

Z ważniejszych zamierzeń inwestycyjnych, których projekty są w opracowaniu, należy wymienić projekt drogi wodnej Brześć—Pińsk oraz kanał Warta—Gopło. Ponadto prowadzi się studia nad projektem drogi wodnej zagłębie węglowe—Sandomierz, w związku z zagadnieniem komunikacji w centralnym okręgu przemysłowym.

Wysoka Komisjo! Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach inwestycje komunikacyjne, wykonane w 1937 r., program inwestycyjny na 1938 r. oraz sposoby jego sfinansowania.

Roboty, wykonywane w każdej z poszczególnych grup inwestycji komunikacyjnych, w przeważnej swej części nie stanowią prac w sobie zamkniętych i ograniczonych do wykonania takiego czy innego obiektu, lecz wynikają z pewnego planu ogólnego, tworząc szereg ogniw ściśle o siebie zahaczających i ściśle ze sobą związanych. Jest to wynikiem specjalnego charakteru i rozmiaru inwestycji komunikacyjnych, które nie zezwalają na zamknięcie nawet poszczególnych swoich fragmentów w ramach rocznych okresów, lecz zmuszają do rozłożenia ich wykonania na szereg lat. W tym też leży sedno trudności, jakie ma resort komunikacji do zwalczania przy wykonywaniu inwestycji.

Droga, która przy robotach inwestycyjnych prowadzi od powzięcia decyzji o rozpoczęciu prac aż do ich ukończenia, jest stosunkowo długa. Studia, opracowanie szczegółowych projektów i kosztorysów, sprawy gruntowe, ogłoszenie przetargów, analiza ofert, zawarcie umów, budowa, komisyjny odbiór, rozliczenia, likwidacja prac—oto poszczególne etapy tej drogi, którą przechodząc, trzeba niejednokrotnie zwalczać jeszcze trudności, piętrzące się specjalnie wówczas, gdy brak jest pewności, czy przy inwestycjach, zakrojonych na szerszą miarę i nie mieszczących się w jednorocznym okresie, uda się uzyskać we właściwych terminach i w odpowiedniej wysokości środki, niezbędne na stopniowe, planowe nieraz wieloletnie ich kontynuowanie.

Mówię o tym dlatego, aby stwierdzić, że i ta żmudna droga została przez aparat administracyjny opanowana.

Wysoka Komisjo! Jaka idea, jakie podstawowe założenia są widoczne przy rozwiązywaniu problemu inwestycji drogowych, wodnych i kolejowych?

W inwestycjach drogowych widać dążność do połączenia stolicy z ważniejszymi ośrodkami wojewódzkimi, docierania do punktów granicznych Państwa, łączenie prawej strony Wisły z lewą.

Inwestycje wodne—to przede wszystkim ochrona zagrożonych okolic przed powodzią, gdy dla braku odpowiednich środków finansowych na realizację szerzej określonego programu na razie nie można sobie pozwolić.

Inwestycje kolejowe—to usiłowanie rozwiązania problemu węzła warszawskiego oraz dążenie do doprowadzenia całej sieci kolejowej, za pomocą nowych odcinków, do logicznego jej powiązania, a nadto—przez zwiększenie przelotności węzłów i stacji—do osiągnięcia jak największej sprawności kolei.

Tak pojętą i tak realizowaną inwestycję są podstawą jasnego planu polityki inwestycyjnej Ministerstwa Komunikacji na najbliższe lata.

INWESTYCJE TELEKOMUNIKACYJNE PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW INŻ. EMILA KALIŃSKIEGO¹⁾

W RAMACH ogólnych założeń planu gospodarczego Rządu resort Poczty i Telegrafów zamierzenia swoje na najbliższą przyszłość zawarł w 4-letnim planie inwestycyjnym.

Podstawową ideą tego planu jest powiązanie siecią kabli dalekosiężnych najważniejszych okręgów Pań-

stwa, jak: Centralny Okrąg Przemysłowy, okrąg lwowski, zagłębia energetyczne i surowcowe—w ten sposób, aby zapewnić pomiędzy nimi oraz stolicą możliwie najdoskonalsze połączenia telekomunikacyjne, a wreszcie związać ich całość z najważniejszymi kierunkami ekspansji gospodarczej Państwa w ogóle, a z morzem, tą naszą główną gospodarczą bramą wylotową, w szczególności.

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

Rozbudowie sieci kabli dalekosieźnych towarzyszyć musi równolegle unowocześnienie i rozbudowa ważniejszych sieci miejskich przez ich kablizację i automatyzację oraz rozbudowa sieci stacyj radiokomunikacyjnych, jako nieodzowne dopełnienie bezpośrednich połączeń telekomunikacyjnych z odleglejszymi państwami i uniezależnienie się przez to od pośrednictwa państw trzecich w tej dziedzinie.

Inwestycje te w całokształcie gospodarki przedsiębiorstwa wiążą się organicznie ze zwiększoną akcją budowlaną, której celem będzie zapewnienie odpowiednich warunków pomieszczeniowych inwestycjom technicznym i ważniejszym jednostkom eksploatacyjnym, oraz zmotoryzowaniem i powiększeniem taboru przewozowego w większych miastach celem usprawnienia przewozu poczty.

Wykonanie 4-letniego planu inwestycyjnego resortu Poczty i Telegrafów obejmie wydatki na inwestycje w kwocie zł 163 miln., z czego na budownictwo zł 54·5 miln., na inwestycje teletechniczne zł 106 miln. i środki przewozowe (wagony, samochody) zł 2·5 miln.

W ciągu pierwszego roku realizacji planu inwestycyjnego, tj. roku 1937/38, wydatki inwestycyjne wyniosły z budżetu zł 22 040 tys., z czego na inwestycje teletechniczne zł 14 540 tys., na budownictwo zł 7 030 tys. i środki przewozowe zł 470 tys.

Niezależnie od środków budżetowych zaciągnięto na inwestycje pożyczkę w wysokości zł 7·8 miln. Z wpływów tej pożyczki zł 2 miln. przeznaczono na budowę centralnego dworca pocztowego, zł 1·8 miln. na sieć napowietrzną oraz zł 4 miln. na budowę magistrali kablowej Toruń—Gdynia.

Z sum, przeznaczonych w ub. roku na inwestycje, ukończono, jak już wspominałem, układanie kabla do Gdyni, którego częściowe uruchomienie nastąpi dn. 1 kwietnia b. r., wybudowano szereg linii telefonicznych na obszarze Małopolski Wschodniej i Centralnego Okręgu Przemysłowego, oraz zainstalowano urządzenia telefonii wielokrotnej w celu polepszenia łączności telefonicznej pomiędzy ośrodkami gospodarczymi tych terenów i łączności ich z resztą kraju, wykończono sieć telefoniczną na terenie woj. pomorskiego, zautomatyzowano kilka sieci miejskich; w zakresie budownictwa kontynuowano budowę centralnego dworca pocztowego, oddano do użytku szereg nowych budynków, przeznaczonych na pomieszczenia instalacji technicznych i placówek; w dziedzinie komunikacji zwiększono znacznie i odnowiono mechaniczny tabor przewozowy.

Przedłożony Izbowi Ustawodawczym plan finansowo-gospodarczy na rok 1938/39, który będzie drugim rokiem realizacji planu inwestycyjnego przedsiębiorstwa, ustala kwotę wydatków z budżetu na ten cel w sumie zł 24 785 tys., z czego na inwestycje teletechniczne przeznaczone jest zł 13 635 tys., na budownictwo—zł 10 550 tys. i na zakup samochodów—zł 600 tys., oraz przewiduje nadto w omawianej właśnie ustawie zł 10 miln.

Z projektowanej pożyczki, jak to już miałem zaszczyt nadmienić w dn. 15 stycznia, pokryte zostaną wydatki na następujące inwestycje: kabel Warszawa—Sandomierz—zł 5 miln., kablowanie sieci miejskich i węzłów telekomunikacyjnych—zł 3 miln. i rozbudowa Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych—zł 2 miln.

Na pierwszym planie postawiona jest budowa kabla Warszawa—Sandomierz, jako realizacja połączenia kablowego ze Lwowem, i to nie tylko dlatego, żeby zwiazać okrąg centralny ze stolicą, ale również dlatego, aby zapewnić dostateczną ilość połączeń telefonicznych dla komunikacji ze Lwowem, poprzez który uzyskają komunikację telefoniczną: zagłębie naftowe, okrąg turystyczny południowo-wschodni oraz niektóre połączenia międzynarodowe.

Pilność realizacji tych połączeń przez wybudowanie kabla jest tym większa, że ilość istniejących połączeń ze Lwowem i województwami Małopolski Wschodniej, już nawet pomimo zainstalowania ostatnio urządzeń telefonii wielokrotnej, jest nie wystarczająca i zmusza klientelę do wyczekiwania na zamówione rozmowy.

Poza tym realizacja tej magistrali kablowej zapewni doskonale warunki komunikacji telefonicznej i zwiąże w najbardziej współczesny sposób obszary Centralnego Okręgu Przemysłowego i okręgu lwowskiego z morzem poprzez kabel Warszawa—Gdynia. Stanowi ona zatem istotną część realizowanego obecnie programu gospodarczego Państwa.

Komplementarne znaczenie w stosunku do magistrali kablowych będzie posiadało kablowanie sieci miejskich i węzłów telekomunikacyjnych, które obejmą przede wszystkim te miasta, które leżą wzdłuż wybudowanych lub projektowanych magistrali kablowych. Na prace te przeznaczono jest z pożyczki zł 3 miln.

Akcja inwestycyjna przedsiębiorstwa w dziedzinie urządzeń telekomunikacyjnych wzmogła zapotrzebowanie na sprzęt teletechniczny, którego fabrykacja w kraju zajmują się prawie wyłącznie Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne. Przeciążenie tych zakładów wzmogło się nie tylko w związku z rozmiarami obecnych inwestycji, lecz także na skutek uruchamiania coraz to nowej produkcji sprzętu, który uruchychczas w kraju wytwarzany nie był, jak np. centrale automatyczne, wzmacniaki do kabli dalekosieźnych, dalekopisy itp.

Utrzymanie zdolności produkcyjnej zakładów na odpowiedniej stopie umożliwiłoby terminową realizację planu inwestycyjnego przedsiębiorstwa w dziedzinie telekomunikacji oraz jest konieczne ze stanowiska potrzeb obrony kraju. Dlatego też z projektowanej pożyczki zł 2 miln. przeznaczone zostało na rozbudowę Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, przy czym suma ta w całości zużyta zostałaby wyłącznie na rozbudowę tych działów produkcji Zakładów, które służą dla zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych w dziedzinie telekomunikacji i wiążą się ściśle z realizacją planów inwestycyjnych przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, a głównie potrzeb obrony kraju.

Jak to miałem zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji, inwestycje, które będą prowadzone z sum, uzyskanych z pożyczki, stanowią istotną część programu gospodarczego Rządu, a zarazem posiadają dużą doniosłość dla podniesienia i usprawnienia poziomu obsługi telekomunikacyjnej kraju na terenach, które już w obecnej chwili tego najbardziej potrzebują.

W związku z przedstawionym stanem rzeczy mam zaszczyt w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu wnieść pewną poprawkę formalną do projektu ustawy, mianowicie w punkcie C art. I projektu na końcu dodaje się słowa: oraz na udzielenie dotacji na inwestycje przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne”.

INWESTYCJE FINANSOWANE Z FUNDUSZU PRACY PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ MARIANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO¹⁾

W PRZEMÓWIENIU swoim, wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dn. 5 lutego ub. r., miałem sposobność podkreślić, że mówiąc o inwestycjach publicznych, pamiętać należy o dwóch zasadniczych, ściśle ze sobą powiązanych, elementach: o elemencie gospodarczym i społecznym. Zaniedbanie względnie niedocenywanie jednego z tych czynników w jakiegokolwiek publicznej akcji inwestycyjnej może ujemnie odbić się na realizacji zamierzonych prac.

W ub. roku—dzięki zmobilizowaniu większych środków na roboty publiczne w ramach rządowego planu inwestycyjnego oraz w związku z pewną poprawą sytuacji gospodarczej i rozszerzeniem tym samym możliwości zatrudnienia—napiecie socjalne straciło na swej ostrości. W tych warunkach Fundusz Pracy przy planowaniu robót może w większym niż dotychczas stopniu uwzględniać przesłanki natury gospodarczej. Znalazło to już swój wyraz w opracowanym przez Fundusz Pracy planie robót na rok 1938/39, o czym będę miał zaszczyt mówić później.

W tej chwili pragnąłbym zrekapitulować w kilku słowach wyniki działalności Funduszu Pracy w zakresie finansowania robót publicznych, osiągnięte od chwili jego powstania do dn. 1 stycznia 1938 r.

W okresie swojej dotychczasowej 5-letniej działalności (od dn. 1 kwietnia 1933 r.) Fundusz Pracy przeznaczył na roboty publiczne ogółem kwotę zł 377 803 tys. mianowicie (w tys. zł):

rok budż.	1933/34	49 891
"	"	81 638
"	"	87 350
"	"	87 724
"	"	71 200

Suma ta nie obejmuje wydatków na zatrudnienie młodzieży, które w tym okresie wyniosły zł 23 618 tys.

Podział sumy zł 377 803 tys. na poszczególne rodzaje robót przedstawia się następująco:

1) na inwestycje komunikacyjne Fundusz Pracy uruchomił ogółem zł 118 799 tys. (31·4%), z czego przypada na:

a)	koleje	zł 12 410 tys.	(3·3%)
b)	drogi wodne	16 343 tys.	(+3%)
c)	" bite	90 046 tys.	(23·8%)

2) na melioracje wydano zł 41 657 tys. (11%);

3) na urządzenie miast Fundusz Pracy wydatkował ogółem zł 170 141 tys. (45·1%);

4) na budowie publiczne wydano zł 18 308 tys. (4·8%), przy czym wybudowano: 48 nowych szkół, wykończono budowę 232 szkół, nowych szpitali 7, wykończono szpitali 38 i innych budowli o łącznej kubaturze 894 tys. m³;

5) na robotnicze budownictwo mieszkaniowe (za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych) uruchomiono zł 24 947 tys. (6·6%); z sumy tej wybudowano domów robotniczych o łącznej kubaturze 697 tys. m³;

6) poza tym Fundusz Pracy uruchomił na pomiary, studia i projekty techniczne zł 3 931 tys. (1·1%); w ramach tych kredytów sfinansowano prace, związane ze sporządzaniem pomiarów i planów zabudowy miast, planowaniem regionalnym oraz projektami wodociągów i kanalizacji itp.

Jak już wspomniałem poprzednio, Fundusz Pracy dzięki ogólnej poprawie koniunktury, która—między innymi—znalazła swój wyraz we wzroście stanu zatrudnienia w prywatnych zakładach przemysłowych oraz zwiększeniu stanu zatrudnienia na robotach, prowadzonych ze środków publicznych, mógł przy ustalaniu planu robót na rok 1938/39 zwrócić specjalną uwagę na inwestycje, których wykonanie podyktowane jest przede wszystkim względami natury gospodarczej. Przykładowo wymienię tutaj budowę kanału Gopło—Warta, na który to cel przewidziano kwotę zł 1·5 miln., budowę elektrowni wodnej pod Wilnem—z sumą zł 1 miln., obwałowanie rzeki Wisły pod Sandomierzem—kosztem przeszło zł 2 miln.

Obok tego jednym z głównych założeń omawianego planu jest zasada koncentracji kredytów, której przyjęcie pozwoliło na wyeliminowanie szeregu drobnych robót o znaczeniu ściśle lokalnym.

W tej chwili nie zdobyliśmy jeszcze dostatecznego doświadczenia w zakresie przesiedlania robotników z wielkich skupisk bezrobocia do robót, prowadzonych z dala od miejsca ich stałego zamieszkania, tym niemniej jednak poczynione na tym polu w ub. roku pierwsze próby rozładowania takich ośrodków, jak np. Zawiercie, dały pozytywne rezultaty.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że tylko konsekwentna realizacja hasła „robotnik do roboty”, a nie „roboty do robotnika”—umożliwi wyrównanie dysproporcji gospodarczych poszczególnych dzielnic Polski.

Znaną jest bowiem rzeczą, że tereny najbardziej zacofane i upośledzone gospodarczo, pozbawione najprymitywniejszych urządzeń, koniecznych do ich ekonomicznego odrodzenia i uaktywnienia, nie wykazują znacznego zarejestrowanego bezrobocia. Prowadzenie zatem większych robót wyłącznie w ośrodkach o największym nasileniu bezrobocia, które jednocześnie należą do najlepiej gospodarczo wyposażonych w niezbędniejsze inwestycje, pogłębia istniejące różnice pomiędzy poszczególnymi dzielnicami w stopniu ich zagospodarowania. Stąd też wypływa wniosek, że kwestia racjonalnego planowania robót z kredytów Funduszu Pracy nie powinna w zasadzie pokrywać się terytorialnie z geografiami bezrobocia.

Pod względem organizacyjnym problem ten niewątpliwie jest trudniejszy niż zatrudnienie bezrobotnych w miejscu ich stałego zamieszkania, tym niemniej jednak Fundusz Pracy dążyć będzie do jego rozwiązania.

Jak już wspomniałem, dotychczasowe próby przesiedlania bezrobotnych dały dobre rezultaty. W przyszłym roku akcja ta dozna dalszego

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

rozszerzenia i pogłębienia. W ten sposób Fundusz Pracy stopniowo przygotowuje się nie tylko do doraźnego rozładowania bezrobocia w jego najbardziej zapalnych ośrodkach, lecz również do czynnego współudziału w realizacji zamierzeń Rządu w zakresie przebudowy gospodarczej w skali ogólnopaństwowej oraz ożywienia całego życia gospodarczego.

Plan robót z kredytów Funduszu Pracy na przyszły rok zamyka się ogólną sumą $\text{zł } 70\,100\,000$, z czego przypada: 1) na właściwe roboty publiczne — $\text{zł } 9\,000\,000$, 2) na zatrudnienie młodzieży (za pośrednictwem M. S. Wojsk.) — $\text{zł } 10\,000\,000$, 3) na robotnicze budownictwo mieszkaniowe (za pośrednictwem T.O.R.'u) — $\text{zł } 10\,000\,000$, 4) na pomiary, studia i projekty techniczne — $\text{zł } 1\,100\,000$.

Podział kredytów Funduszu Pracy w kwocie $\text{zł } 60\,100\,000$ (z wyeliminowaniem kredytów na zatrudnienie młodzieży) na rok 1938/39 na poszczególne rodzaje robót przedstawia się, jak następuje:

1) inwestycje komunikacyjne — $\text{zł } 8\,298\,000$, tj. 13,7%, z czego przypada na:

- a) koleje $\text{zł } 1\,350\,000$ (1,8%)
- b) drogi wodne „ $3\,615\,000$ (6,0%)
- c) „ bite „ $3\,333\,000$ (5,5%)

2) melioracje — $\text{zł } 8\,535\,000$ (14,3%), z czego przypada na:

- a) regulację rzek . . . $\text{zł } 4\,555\,000$ (7,6%)
- b) obwałowanie rzek . . „ $2\,860\,000$ (4,8%)
- c) kanały i rowy „ $1\,120\,000$ (1,9%)

3) urządzenie miast — $\text{zł } 30\,672\,000$, tj. 51,2%, z czego przypada na:

- a) wodociągi i kanalizacje $\text{zł } 13\,060\,000$ (23,2%)
- b) elektryfikację „ $1\,105\,000$ (2,2%)
- c) urządzenia komunikacyjne „ $345\,000$ (0,6%)
- d) chłodnie, rzeźnie, hale targowe i targowiska „ $1\,129\,000$ (2,0%)
- e) urządzenia zdrowia publicznego i wychowania fizycznego . . „ $1\,325\,000$ (2,2%)
- f) nawierzchnie ulic . . . „ $12\,533\,000$ (20,0%)
- g) przygotowanie terenów budowlanych, ogródki działkowe i inne . . . „ $185\,000$ (0,3%)

4) budowle publiczne (szkoły, szpitale i inne) — $\text{zł } 1\,495\,000$ (2,4%);

5) robotnicze budownictwo mieszkaniowe (za pośrednictwem T. O. R.'u) — $\text{zł } 10\,000\,000$ (16,6%).

Poza tym Fundusz Pracy przewiduje uruchomienie kwoty $\text{zł } 7,6$ miln. w materiałach budowlanych, uzyskanych w drodze przeprowadzenia operacji kredytowych na wolnym rynku. Niezależnie od tego Fundusz Pracy kontynuować będzie w przyszłym roku finansowanie akcji zatrudnienia młodzieży, prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych (Komenda Główna Junackich Hufców Pracy) kwotą $\text{zł } 10$ miln. Ogólne zatem zamierzenia inwestycyjne Funduszu Pracy na rok 1938/39 zamykają się sumą $\text{zł } 77,7$ miln.

Jak wynika z poprzednio przytoczonego podziału sumy $\text{zł } 60,1$ miln., przewidzianej na właściwe roboty publiczne, oraz w porównaniu z analogicznymi liczbami z ubiegłych lat — nastąpiły dość znaczne przesunięcia w podziale kredytów na poszczególne rodzaje robót.

A więc: zwiększono bardzo poważnie kredyty na roboty melioracyjne, których udział wynosi 14,3% — wobec 11% za okres ubiegłego 5-lecia, na urządzenie miast — 51,2% wobec 44,1%, w czym udział wodociągów i kanalizacji wzrósł o 4,4% oraz budowa nawierzchni ulic o 3,1%; wreszcie, zwiększono kredyty na robotnicze budownictwo mieszkaniowe do 16,6% — wobec 6,6% w ubiegłych latach.

Wzrost udziału robót melioracyjnych jest wynikiem ogólnej polityki Funduszu Pracy, zmierzającej do finansowania inwestycji, mających zasadniczy wpływ na podniesienie gospodarcze wsi.

Zwiększenie natomiast udziału robót wodociągowo-kanalizacyjnych i robotniczego budownictwa mieszkaniowego jest uzasadnione dążeniem Funduszu Pracy do tworzenia nowych inwestycji rentownych, otwierających możliwości stałego zatrudnienia bezrobotnych, jak również dostarczenia tanich mieszkań dla sfer robotniczych.

INWESTYCJE BUDOWLANO-MIESZKANIOWE PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA B. G. K. GEN. ROMANA GÓRECKIEGO¹⁾

MAM W KRÓTKIM referacie przedstawić rezultaty prac budowlanych w ub. roku oraz środki, jakimi będziemy rozporządzali w przyszłym roku. Przed tym pragnę poświęcić kilka uwag zagadnieniu, z jakiego punktu widzenia B. G. K., jako realizator polityki finansowo-budowlanej Rządu, do tego problemu przystępuje.

Zagadnienie budowlane w każdym kraju posiada dwa aspekty: jeden, który nazwałbym gospodarczo-socjalnym, a drugi — socjalny sensu stricto. Gospodarczo-socjalny w odniesieniu do budownictwa polega na tym, że ruch budowlany, jako taki, ze względu na to, że zajął się z wielką ilością branż pokrewnych, ma w sobie zdolność znacznego ożywiania życia gospodarczego. Przysłowie francuskie mówi: jeżeli budownictwo idzie, to wszystko idzie. I to jest ten moment gospodarczy, który oczywiście ma także aspekt socjal-

ny po stronie zatrudnienia. Drugi moment już sensu stricto socjalny, tj. problem dostarczenia mieszkań przede wszystkim tej sferze, która najwięcej potrzebuje pod tym względem opieki.

Środki, jakie na te cele Państwo mogło przeznaczyć w okresie ostatnich 2÷3 lat, mianowicie rocznie ok. $\text{zł } 40$ miln. — zostały zużyte w 1937 r. w ten sposób, że $\text{zł } 23$ miln. przeznaczono na budownictwo ogólne, $\text{zł } 10$ miln. na tzw. „T. O. R.-owskie”, $\text{zł } 3$ miln. — względnie po dodaniu jeszcze $\text{zł } 2$ miln. — $\text{zł } 5$ miln. na budownictwo wiejskie, $\text{zł } \frac{1}{2}$ miln. jako pomoc budowlaną w związku z akcją motoryzacyjną, a $\text{zł } 1\frac{1}{2}$ miln. na akcję terenową i pomoc miastom przy opracowaniu planów zabudowy miast; bardzo często bowiem spotykaliśmy się z tym, że brak tych planów uniemożliwiał jakiegokolwiek racjonalne budowanie.

Zachodzi pytanie, co za te środki zostało wybudowane, oraz czy i o ile zostały zrealizowane te dwa dezyderaty zasadnicze, o których poprzednio wspominałem.

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dn. 29 stycznia 1938 r.

Czy i o ile dało się przy pomocy środków publicznych wciągnąć prywatną inicjatywę w możliwie dużą akcję budowlaną, a następnie czy i w jaki sposób udało się zaspokoić potrzeby mieszkaniowe?

Otóż, tutaj chcę podkreślić, że jeżeli chodzi o ten pierwszy problem, to przy niespełna zł 23 miln. kredytów, udzielonych w ub. r., koszt budowli w tym okresie wyniósł ok. zł 120 miln., czyli że udział kredytu publicznego w przebudowanych środkach wyniósł 19.1%. Co to znaczy praktycznie? To znaczy, że każdy milion kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego jak gdyby mobilizuje dalsze 4 miliony i pracuje w piątkę. To jest ten pierwszy aspekt, który przechodzi od kilku lat pewną ewolucję—od 28.3% przez 26%, 24%, 21% do 19.1% w ub. r.

Jeżeli teraz chodzi o odpowiedź na drugie pytanie—czy i w jaki sposób zostały zaspokojone socjalne potrzeby mieszkaniowe—to przedstawię Wysokiej Komisji, jakie mieszkania były finansowane z tych środków. Bardzo często spotykamy się z opinią, że się buduje wielkie, luksusowe mieszkania, zamiast budować małe i średnie, potrzebne dla robotników lub inteligencji pracującej. Otóż, jak te rzeczy wyglądają w terenie w praktyce ub. roku. Spośród tych mieszkań, któreśmy w zeszłym roku finansowali, 1- i 2-izbowe (2-izbowe—tzn. 1 pokój i kuchnia) stanowią 37.9% finansowanych budowli, 3-izbowe—tzn. 2 pokoje z kuchnią—22.7%. Ponieważ ustawa pod pojęciem „małe mieszkanie” rozumie 3 pokoje z kuchnią, więc jeżeli zadamy sobie pytanie, ile było wybudowanych tych właśnie, w sensie ustawy, małych mieszkań, to dochodzimy do 91.1%; pozostaje 6.8% na 5-izbowe i nie wyżej jak 2.1% na większe mieszkania. Mówię ciągle o tych domach, które budują się przy pomocy kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego. Ale np. w roku 1936—roku pod tym względem rekordowym—obliczając jedynie według ilości zużytej cegły, wartość całego budownictwa wynosiła zł $\frac{1}{2}$ mild., tzn. że budowano również i bez pomocy B. G. K.; i takie budowle zupełnie się uchylają spod wpływów Banku.

Tak się przedstawia rezultat budownictwa tzw. ogólnego. Oprócz tego w 1937 r. realizowane było budownictwo „T. O. R.-owskie” robotnicze, któremu P. Referent był łaskaw poświęcić kilka uwag krytycznych. Chcę co do tego zająć stanowisko. Zdaję sobie sprawę, że „T. O. R.-owskie” budownictwo nie rozwiązuje problemu małych mieszkań. Można by je potraktować—ponieważ zostało zapoczątkowane w 1934 r., więc ma za sobą 3÷4 lat pracy—jako pewnego rodzaju eksperyment, czy też jako środek do zaspokojenia tych najpilniejszych potrzeb w dziedzinie robotniczego budownictwa, co do którego byliśmy pewni, że inicjatywa prywatna tym się nie zainteresuje.

Jeżeli chodzi o sugestie P. Pos. Sikorskiego, aby iść inną drogą, aby skłonić inicjatywę prywatną przez odpowiednie ugi do budowy, to sugestie te znajdowały i znajdują swój wyraz w obecnie opracowanej ustawie o ulgach, gdzie właśnie, jak P. Poseł sugeruje, będą ulgi przyznawane tym, którzy budują mieszkania 1- i 2-izbowe, lub też będzie zastosowana pewna degressja ulg, mianowicie w miarę, jak ktoś buduje większe mieszkania, ulgi będą mniejsze. W ten sposób zachęćmy do budowania najmniejszych mieszkań. Ulgi są w ten sposób ujęte, że potrącenie kosztów budowy z sumy, podlegającej opodatkowaniu, proponuje się zł 15 tys. na pierwsze mieszkanie, a za każde

następne mieszkanie— zł 5 tys., ażeby budujący był zainteresowany, by mieszkań było jak najwięcej i by były jak najmniejsze. Ustawa ta wprowadza pewne novum—sankcje na wypadek, gdyby ktoś przerabiał mieszkania na większe. Bywały takie wypadki, że ktoś budował sobie mniejsze mieszkania, a potem usuwał ścianę i robił mieszkanie większe. Jeżeli to zostanie stwierdzone, projekt ustawy przewiduje sankcję odebrania wszelkich ulg.

Jeżeli chodzi o wykonywanie prac przez T. O. R., to wykonywa je on w 13 miastach i 8 osadach fabrycznych. Muszę powiedzieć, że w bardzo wielu wypadkach, szczególnie teraz, gdy powstał problem Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie buduje się wielkie wytwórnie wojskowe—musimy jednocześnie nadażyć z budowaniem odpowiednich mieszkań. To jest kwestia dość skomplikowana, bo poziom mieszkań „T. O. R.-owskich”, gdzie jest ograniczenie do 36 m² i 42 m², nie odpowiada powiedzmy majstrowi, którego trzeba ściągnąć ze Śląska do wysoko kwalifikowanych prac, a który jest przyzwyczajony do mieszkania 2-pokojowego z kuchnią. Ten problem rozpatrujemy z władzami wojskowymi.

Gdy dodamy do tych liczb sumę z Śląskiego Funduszu Gospodarczego, którym administruje oddział B. G. K. w Katowicach, otrzymamy ilość izb mieszkalnych oddanych do użytku w 1937 r. ok. 40 tys. Poza tym, jak wspomniałem, zaczęliśmy już finansować akcję budowy garaży i, jak dawniej, kontynuujemy prace, mające na celu uzbrajanie terenu, tzn. że najpierw teren przygotowujemy, a potem budujemy.

Jeżeli chodzi teraz o rok przyszły, to jakkolwiek z przyczyn, o których mówił P. Referent i P. Wicepremier, w projekcie ustawy o inwestycjach figuruje tylko pozycja zł 5 miln. na budownictwo wiejskie w dziale Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, to jednak z przyczyn, iż akcja ta posiada inne tytuły ustawowe, które upoważniają Rząd do ustalania pewnych sum—ogólna suma kredytów na rok 1938 została określona w przybliżeniu tak samo, jak w 1937 r., tzn. w wys. zł 40 miln. Z tego, jak mówiłem, przypada na Ministerstwo Opieki Społecznej— zł 10 miln.—na mieszkania robotnicze—„T. O. R.-owskie”, zł 5 miln.—na budownictwo wiejskie, zł 1 miln.—na garaże (z $\frac{1}{2}$ miln. podniesiono na 1 miln.), dalej zł 2 miln.—na akcję terenową i plany zabudowy miast. Pozostaje zatem zł 22 miln. na budownictwo ogólne. Z tego obecnie rozdzieliliśmy zł 19 miln.

Jak zostały te sumy rozdzielone? Objęliśmy większą ilość miast niż w ub. r.; w ub. r. objęliśmy 88 miast, obecnie 102, ponieważ mieliśmy dyrektywę Komitetu Ekonomicznego Ministrów, ażeby objąć Centralny Okrąg Przemysłowy. W ten sposób na pierwszy plan wysuwa się naturalnie Warszawa i Gdynia, oraz większe miasta, jak: Kraków, Lwów, Łódź i Poznań, które otrzymują 67% kontyngentu, okrąg przemysłowy—26 miast—11.5%, ziemie wschodnie—14 miast—3.3%, na resztę 56 miast przypada 18.2%. To spowoduje, że w niektórych miastach, ponieważ suma ogólna jest ta sama, a ilość miast zwiększona, kontyngenty będą musiały ulec ograniczeniu.

Rekapitułując, mógłbym sobie zadać pytanie: czy linia kierunkowa, po jakiej idzie finansowanie w Polsce budownictwa mieszkaniowego, jest racjonalna? Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że były momenty, kiedy się doszło w kredytowaniu do 80%, a nawet

przy spółdzielniach do 90% kosztów budowy, to dziś widzimy stosunek odwrotny, bo kredytu jest niecałe 20%, a resztę wyciągnięto z rąk prywatnych. A więc ten kierunek uważam, że jest zdrowy.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię — o rodzaj wybudowanych mieszkań — to uważam, że jeżeli jako typowe mieszkanie przyjmie się 2 pokoje z kuchnią, i jeżeli przy tym budownictwie, na które bezpośredni wpływ posiadamy, mieszkania takie stanowią 30·5%, to również uwzględniając moment socjalny budowania małych i średnich mieszkań, uznać należy, że także ta linia kierunkowa jest racjonalna.

Pozostaje kwestia rozwiązania problemu budowy najmniejszych mieszkań, 1- i 2-izbowych. Na ten temat były dyskusje w prasie. Dzieli się poglądy, czy

to jest pole inicjatywy prywatnej, czy pole funduszy publicznych. Mam wrażenie, że ani jedno, ani drugie samo nie da rady. Sama inicjatywa prywatna w budowę mieszkań 1- i 2-izbowych niezbyt chętnie się angażuje — ze względu na duże ryzyko, jakie stąd pochodzi. Chodziłoby o stworzenie tego rodzaju warunków i środków, które by zachęciły inicjatywę prywatną do budowy tego rodzaju mieszkań. Mówiłem już poprzednio o ulgach, o których wspominał również P. Poseł Sikorski. Równocześnie jednak trzeba budować — szczególnie gdzie chodzi o potrzeby przedsiębiorstw państwowych, czy innych większych skupisk — również w miarę możliwości ze środków państwowych. Rozmiary tej akcji zależą tylko od rozmiarów środków — tak prywatnych, jak i publicznych.

GDYNIA W ROKU 1937

OMÓWIENIE rocznych wyników pracy portu gdyńskiego może mieć dwojakie znaczenie. Z wyników tych można wysnuć wnioski, dotyczące dalszego rozwoju samego portu oraz postępu w jego rozbudowie i organizacji pracy. Można jednak ponadto, badając rozmiary i strukturę obrotu towarowego, dokonanego przez port gdyński, ustalić także wnioski, związane z rozwojem życia gospodarczego zaplecza, obsługiwanego przez Gdynię.

Te ostatnie wnioski stale uwypuklają szczególne znaczenie, jakie dla polskiego przemysłu i handlu posiada dziś port w Gdyni, będący, wspólnie zresztą z portem gdańskim, jedyną bramą wypadową dla zagranicznej wymiany towarowej, dokonywanej przez Polskę drogą morską. Trzeba bowiem raz jeszcze przypomnieć, że mimo podziału politycznego i administracyjnego, obydwa porty polskiego obszaru celnego stanowią właściwie w zakresie handlu zagranicznego dla swego polskiego zaplecza jeden potężny węzeł dróg komunikacyjnych.

Niewielu zapewne portom morskim przypada w udziale podobna wyłączność obsługi swego zaplecza. Stanowi to niewątpliwą przywilej Gdyni i Gdańska, oszczędzając im w znacznym stopniu trudności walki z konkurencyjnymi portami. Przywilej powyższy ma jednak również tę cechę, że wiąże i uzależnia jak najściślej tempo i natężenie pracy obydwóch naszych portów od tempa życia gospodarczego całej Polski.

Udział Gdyni i Gdańska w handlu zagranicznym Polski przekracza 77% pod względem wagi przewiezionych towarów oraz 66% pod względem ich wartości. Zrozumiałe jest więc, że zestawienie obrotu tych portów może być traktowane jako dość ścisły miernik intensywności pracy szeregu dziedzin gospodarczych w Polsce. Dotyczy to w większym stopniu Gdyni zarówno ze względu na znacznie większe rozmiary jej obrotów, jak i na większą różnorodność tych obrotów.

Łączny obrót portów polskiego obszaru celnego osiągnął w 1937 r. liczbę ok. 16·2 miln. t, z czego na Gdynię przypada 9 140 tys. t, reszta zaś na Gdańsk. Dla Gdyni powyższa liczba stanowi rekord jej dotychczasowych rocznych wyników, przy czym należy przypomnieć, że ogólny obrót towarowy tego portu w 1936 r. osiągnął 7 882 tys. t, co stanowiło wówczas — również wynik rekordowy. O ile chodzi

o wyniki, osiągnięte w ub. r., to warto zaznaczyć, że do 1937 r. żaden z portów bałtyckich nie mógł się wykazać obrotem, sięgającym 9 140 tys. t, innymi zatem słowy — że Gdynia ustaliła w ub. r. rekord w dotychczasowej pracy wszystkich portów na Bałtyku. Wniosek ten trzeba jednak uzupełnić pewnym zastrzeżeniem, gdyż brak ostatecznych danych za ub. r., dotyczących portu szczecińskiego, nie pozwala na ścisłe ustalenie jego obrotu, który wzmógł się dzięki skierowaniu licznych transportów z Rzeszy do Prus Wschodnich drogą morską przez Szczecin.

Przechodząc obecnie do bliższego rozpatrzenia wyników pracy portu gdyńskiego, trzeba na wstępie stwierdzić, że Gdynia należy do portów, których działalność dotyczy niemal wyłącznie obrotu zamorskiego. Inne rodzaje obrotów, jak przybrzeżny lub drogą wodną z wnętrzem kraju, nie grają w Gdyni poważniejszej roli, stanowiąc w ogólnych liczbach zaledwie drobny odsetek. W 1937 r. z ogólnej liczby 9 140 271 t obrotów Gdyni na obrót zamorski przypada 9 006 177 t, na obrót drogą morską z wnętrzem kraju — 118 858 t i na obrót przybrzeżny zaledwie — 22 237 t. Dlatego też analiza wyników pracy portu gdyńskiego może ograniczać się w istocie do pewnych obserwacji z zakresu obrotu zamorskiego.

W okresie ostatnich 3 lat zamorski przywóz i wywóz przez Gdynię kształtował się w następujący sposób (w tonach):

	Przywóz	Wywóz
1935 r.	1 111 845	6 362 600
1936 „	1 335 456	6 407 490
1937 „	1 718 004	7 288 173

Jak widzimy, przywóz wykazuje stosunkowo znacznie większy wzrost niż wywóz, dlatego też na specjalną uwagę zasługiwać muszą wnioski, dotyczące charakteru tego przywozu oraz związku, który niewątpliwie istnieje pomiędzy wzrostem poszczególnych pozycji importu i wzmocnieniem aktywności niektórych działów przemysłu krajowego.

Porównując poszczególne pozycje przywozu zamorskiego, dokonanego w ciągu ostatnich 3 lat, możemy stwierdzić następujące różnice (w tonach):

	1935	1936	1937
Ryż surowy	53 090	49 828	46 773
Owoce świeże	68 888	39 252	47 741
„ suszone	6 110	5 889	5 685

Kawa kakao, herbata	11 516	14 439	11 443
Nasiona oleiste	46 487	41 731	50 814
Zywica	6 163	5 730	7 474
Śledzie świeże	6 362	7 720	10 702
„ solone	21 748	33 964	38 269
Rudy różne i wypalki pirytowe	115 668	136 817	168 489
Piryty	19 166	14 673	29 306
Asfalt	5 252	3 728	2 349
Tłuszcze i oleje roślinne	4 042	5 283	3 951
„ „ „ zwierzęce surowe	11 442	14 000	12 923
Tran	3 351	3 187	5 705
Tytoń	4 649	2 415	3 830
Siarka	4 544	4 602	5 367
Garbniki	12 360	18 943	13 027
Fosforyty	62 006	127 351	145 393
Żuźle Thomasa	29 951	38 536	64 862
Skóry	30 178	30 596	27 625
Sól potasowa	17 941	3 071	—
Wełna	23 451	25 033	19 785
Bawełna	84 381	91 761	93 013
Juta	15 262	15 810	12 569
Szmaty	8 136	13 661	16 020
Kauczuk	4 529	5 610	6 834
Papier i tektura	17 743	15 394	20 974
Celuloza	7 348	8 153	11 429
Złom żelazny	338 941	446 886	677 948
Miedź	10 867	12 865	18 721
Części wagonów i lokomotyw . .	6 941	4 941	3 035
Żelazo surowe	—	—	8 831 ¹⁾
Maszyny, aparaty i części	—	—	6 195 ¹⁾
Samochody, motocykle i części . .	—	—	5 292 ¹⁾

Na podstawie powyższego zestawienia można stwierdzić, że nie ma wśród pozycji, wykazujących wzrost, ani jednej, któraby nie stanowiła dowodu wzmocnienia się tempa życia gospodarczego w Polsce.

Jako najjaskrawszy przykład powyższego wzrostu może służyć pozycja złomu, wykazująca istotnie olbrzymią różnicę, sięgającą 50% w stosunku do 1936 r., zaś 100% w stosunku do 1935 r. Import złomu pozostaje w tak ścisłym związku z bardzo intensywnym wzrostem produkcji polskiego przemysłu hutniczego, że omawiana pozycja może być uważana jedynie za dodatkową ilustrację pomyślnego zjawiska. W ścisłym związku również z ożywieniem w hutnictwie pozostaje wzrost pozycji importu rud różnych, który — podobnie jak wzrost importu złomu — musi być zaliczony do zjawisk pozytywnych.

Inne pozycje zestawienia importu, dokonywanego przez Gdynię, wiążą swój wzrost z poprawą sytuacji w rolnictwie i z większym zapotrzebowaniem na niektóre nawozy sztuczne. Do tych pozycji zaliczyć należy: piryty, fosforyty i żuźle Thomasa.

Surowce włókiennicze nie wykazują w 1937 r. większych różnic: przywóz bawełny nieco wzmógł się, natomiast pozycje wełny i juty nieznacznie zmalały. Zmiany tych pozycji nie są jednak związane z jakimikolwiek istotniejszymi przemianami w zainteresowanych gałęziach przemysłu w Polsce.

Z innych surowców przemysłowych na uwagę zasługują: nasiona oleiste, których import wzrósł w ub. r., podobnie zresztą jak surowców przemysłu papierniczego — szmat i celulozy. Nieznacznie zmalała pozycja skór, a w nieco większym stopniu — garbników.

Co do artykułów żywnościowych — to należy podkreślić dalszy, aczkolwiek nieznaczny, spadek przywozu ryżu surowego oraz zmniejszenie się pozycji importu kawy, kakao i herbaty. Przywóz owoców świeżych wzrósł dość znacznie, nie osiągając jednak bardzo wysokich liczb z 1935 r. Wzrost pozycji śledzi tłumaczyć należy nie tyle zwiększeniem ogólnego importu śledzi

do Polski, ile skierowaniem na Gdynię szeregu transportów, które szły dawniej przez Gdańsk.

Kończąc omawianie gdyńskiego przywozu, trzeba jeszcze wspomnieć o nieznacznym spadku w pozycji tłuszczów, o dość poważnym wzroście liczb importu miedzi, a wreszcie o wyodrębnieniu — wskutek znacznego wzrostu — pozycji żelaza surowego, maszyn i aparatów oraz samochodów i motocykli.

Poważna pozycja papieru i tektury stanowi w znacznej swej części tranzyt danych artykułów, idących z krajów skandynawskich, głównie zaś z Finlandii, na Bliski Wschód.

Rekapitulując wnioski, wysnute z przeglądu liczb omówionego zestawienia, można stwierdzić, że przywóz przez Gdynię kształtował się w 1937 r. bardzo pomyślnie — nie tylko pod względem ilości importowanych towarów, lecz również w świetle zainteresowań zaplecza, o ile chodzi o celowość dokonanego importu i jego użyteczność dla polskiego życia gospodarczego.

Omówienie wywozu zamorskiego oprzymi na analogicznym zestawieniu porównawczym wyników, osiągniętych w ciągu ostatnich 3 lat (w tonach):

	1935	1936	1937
Zboże	23 859	543	92
Mąka ryżowa	— ¹⁾	— ¹⁾	4 857
„ pastewna	15 210 ¹⁾	3 596 ¹⁾	507
Ślód	17 105	27 460	20 757
Szynki i inne peklowane	— ²⁾	— ²⁾	5 198
Bekony	21 097	18 720	19 982
Jaja	20 565	22 765	20 020
Masło	5 651	11 369	6 549
Nasiona i rośliny	—	7 103	3 516
Cement	8 117	13 330	11 603
Węgiel eksportowy	5 021 051	4 905 613	5 560 207
„ bunkrowy	365 620	401 573	611 582
Koks	189 009	236 182	234 646
Cukier	103 792	62 161	45 494
Przetwory mięsne	—	15 874	23 758
Makuchy	23 510	16 643	10 026
Wytłoki buraczane	—	4 827	2 818
Melasa	14 971	5 410	4 572
Biel cynkowa	— ⁴⁾	— ²⁾	6 035
Soda	9 606	2 192	4
Sól potasowa	7 656	4 099	8 265
Saletra	9 773	5 537	110
Nawozy azotowe (siarczan amonu i in.)	19 419	17 008	46 653
Tkaniny	6 446	7 646	7 130
Bale i słupy	10 931	18 957	70 966
Drzewo tarte	192 323	265 629	149 243
Wyroby z drzewa	—	6 725	7 358
Dyktwy i fornieri	16 574	15 372	16 962
Papier i tektura	10 764	10 107	8 429
Meble gięte	—	4 086	5 406
Celuloza	9 572	11 948	4 223
Żelazo handlowe	55 399	91 197	85 063
„ surowe	—	7 212	8 325
Wyroby metalowe ³⁾	30 823	19 167	26 252 ³⁾
Rury żelazne i żeliwne	16 347	25 962	34 736
Szyny kolejowe	26 543	8 562	45 726
Cynk	14 503	13 654	18 217
Blacha cynkowa	5 725	6 277	5 125

Wśród zmian w wywozie na pierwszy plan wysuwa się znaczny wzrost pozycji węgla eksportowego oraz węgla bunkrowego, który łącznie ze stwierdzonym wzrostem analogicznych pozycji w porcie gdańskim uwidacznia poważne zwiększenie się danej gałęzi eksportu polskiego. Wywóz koksu utrzymał się na poziomie poprzedniego roku, przy czym należy przy-

¹⁾ Mąka ryżowa uwzględniona w pozycji „Mąka pastewna”.

²⁾ Nie wyodrębniane.

³⁾ W 1937 r. łącznie z żelaznymi.

¹⁾ W latach poprzednich nie wyodrębniane.

romnieć, że jest to w b. znacznej mierze tranzytowy koks czeski.

Dość pomyślnie na ogół kształtował się w 1937 r. eksport artykułów żywnościowych: bekonów, szynek, przetworów mięsnych i jaj. Spadł natomiast dość znacznie eksport masła i cukru.

Pewien wzrost wykazuje eksport mąki pastewnej łącznie z ryżową, które to pozycje były dawniej łączone, natomiast eksport makuchów silnie zmalał, co wiąże się niewątpliwie z brakiem pasz w kraju.

Do zjawisk dodatnich zaliczyć należy duży wzrost wywozu nawozów azotowych i soli potasowych oraz niektórych metali i wyrobów metalowych, jak: szyny kolejowe, rury żelazne i żeliwne, cynk i różne wyroby. Wzrost tych ostatnich pozycji znakomicie kompensuje pewien spadek wywozu żelaza handlowego oraz blachy cynkowej.

Nierównomiernie kształtował się w 1937 r. wywóz przez Gdynię drzewa. Operując nomenklaturą, przyjętą przez Urząd Morski, stwierdzić można bardzo znaczny wzrost pozycji bali i słupów przy jednoczesnym spadku drzewa tartego. Zjawisko to nie łączy się jednak z ogólnym poziomem wywozu drzewa tartego z Polski, który w 1937 r. dał wyniki ogólne nie gorsze niż w 1936 r. Należy jeszcze zanotować dobre wyniki, zawarte w pozycjach: wyroby z drzewa oraz dykty i forniery, ponadto zaś—spadek wywozu celulozy, której transporty miały zawsze w znacznej swej części charakter tranzytowy.

Zsumowanie powyższych obserwacji daje zatem w całości wyniki pozytywne, pozwalające stwierdzić niemal na wszystkich odcinkach wzmoczenie eksportu lub co najmniej utrzymanie uzyskanych już dawniej rozmiarów zbytu. Dlatego też i pod kątem widze-

nia eksportu krajowego ubiegły rok należy zaliczyć jako rok dla Gdyni najzupełniej pomyślny.

Omówione wyniki należy uzupełnić danymi, charakteryzującymi ruch statków w Gdyni w ciągu ub. r. Ruch ten silnie wzmożł się i znacznie przewyższył poziom z lat poprzednich, mianowicie:

	1935	1936	1937
Przyszło statków	4 778	4 911	5 766
o łącznym tonażu — tys. nrt	4 559	4 920	5 638
Wyszło statków	4 772	4 907	5 759
o łącznym tonażu — tys. nrt	4 565	4 895	5 635

Należy przy tym zaznaczyć, że w 1937 r. po raz pierwszy bywały w porcie gdyńskim okresy przewagi polskiej bandery nad innymi, w tej liczbie również nad szwedzką, która od szeregu lat zajmowała stałe w Gdyni pierwsze miejsce w kolejności wszystkich bander.

Ogólny obraz pracy i rozwoju portu gdyńskiego należałoby uzupełnić spostrzeżeniami z zakresu rozbudowy sieci połączeń okrętowych, inwestycji portowych i aparatu firm, pracujących w Gdyni. Dane te jednak zostały już bardzo szczegółowo omówione w artykule P. Dra Szvyszowskiego pt. „Rok 1937 na odcinku morskim”¹⁾. Powtarzanie tych danych obecnie byłoby przeto zbędne. Można by jedynie stwierdzić, że rozbudowa techniczna portu nie mogła w pełni nadążyć za tempem rozwoju prac przeładunkowych. Stało się to w praktyce źródłem pewnych utrudnień powyższych prac, będąc zarazem ostrzeżeniem na rok bieżący, który, jak można mieć nadzieję, będzie okresem dalszych pomyślnych wyników Gdyni i jej całego zaplecza, coraz silniej i bliżej związanego ze swoim czołowym portem.

S. O.

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

POSIEDZENIE NACZELNEGO WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO POMOCY ZIMOWEJ

W dn. 3 b. m. odbyło się posiedzenie Naczelnego Wydziału Wykonawczego Pomocy Zimowej z udziałem przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów.

Zebrań zagań przewodniczący Naczelnego Wydziału Wykonawczego Pan Minister Kościalkowski, który na wstępie oświadczył, że korzystając z obecności Pani Marszałkowej Piłsudskiej, jako Przewodniczącej Głównej Komisji Rewizyjnej, składa na jej ręce podziękowanie za ofiarną pracę Komisji Rewizyjnej—zarówno pod względem kontroli wydatkowania funduszy społecznych, jak i pod względem usprawnienia prac akcji pomocy zimowej jeszcze w toku samej akcji.

Następnie Pan Minister Kościalkowski prosił przewodniczących komitetów o uwzględnienie w sprawozdaniach stopnia realizacji 3 podstawowych wytycznych tegorocznej kampanii pomocy zimowej, a mianowicie:

- 1) powszechności akcji, mającej w wynikach swych zrównoważyć zmniejszone prawie do połowy świadczenia ze strony rzesz pracujących,
- 2) rozmiarów zatrudnienia z funduszy pomocy zimowej,
- 3) rozszerzenia akcji pomocy dzieciom.

Po zagajeniu zabierali głos kolejno przewodniczący komitetów wojewódzkich. Ze sprawozdań tych wynika, że—jak dotychczas—zbiór-

ka na pomoc zimową na obszarze całego kraju ma przebieg pomyślny, dorównując, a gdzie indziej nawet przewyższając wyniki, osiągnięte w odpowiednim okresie ub. r. Powszechnie podkreślano również, że w b. r. akcja będzie miała szerszy zasięg, w szczególności w stosunku do liczby dożywianych dzieci, oraz że w komitetach obywatelskich w b. r. znakomicie powiększył się udział czynnika społecznego.

Po sprawozdaniach przewodniczących wojewódzkich komitetów pomocy zimowej zabierali głos przewodniczący sekcji Naczelnego Wydziału Wykonawczego, którzy zsumowali dotychczasowe wysiłki społeczeństwa i akcji pomocy zimowej, potwierdzając, że zbiórka i akcja ma przebieg pomyślny. Konieczne jest jednakże zwiększenie nasilenia propagandy zbiórkowej w kierunku bezwzględnej upowszechnienia akcji, jak również niezbędna jest ścisła kontrola tej powszechności ze strony samego społeczeństwa.

Następnie Dyr. Dolanowski—w wykonaniu uchwały Naczelnego Wydziału Wykonawczego—zreferował sprawę zasad, na których winien się opierać plan robót. Roboty te mogłyby być wykonane łącznym wysiłkiem organizacji publiczno-prawnych i Pomocy Zimowej.

W końcu Pan Minister Kościalkowski udzielił zebranim wytycznych co do dalszej działalności, podkreślając specjalnie konieczność wpojenia w społeczeństwo obowiązku wykonania dobrowolnie zadeklarowanych świadczeń oraz spopularyzowania idei udzielania pomocy w formie za-

¹⁾ P. zesz. 3/38, str. 100.

trudnienia, jako najzdrowszego społecznie środka walki z bezrobociem i jego skutkami.

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ POMOCY ZIMOWEJ

W dn. 27/I odbyło się u Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej zebranie organizacyjne Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Na zebranie przybyli: Przewodniczący Naczelnego Wydziału Wykonawczego Pomocy Zimowej, Pan Minister M. Kościalkowski, oraz członkowie Komisji Panowie: Gen. Dr J. Krzemieński, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Wicemarszałkowie: Senatu—Kwaśniewski i i Sejmu—Mudryj, Senatorowie: Bniński i Evert, Posłowie: Wagner i Madeyski, Prezes Banku Polskiego Byrka, Prezes Grygolajtis i Prezes Mayzel.

Po zagajeniu obrad przystąpiono do wyboru prezydium Komisji Rewizyjnej. Na przewodniczącą zaproszono Panią Marszałkową Al. Piłsudską, Wiceprzewodniczącymi obrano Prezesa Gen. J. Krzemieńskiego i Prezesa Byrkę.

Po wyborach uchwalono regulamin oraz ustalono szczegółowy plan prac Komisji na najbliższy okres czasu.

Podobnie jak w ub. r. członkowie Komisji Rewizyjnej będą osobiście objeżdżać poszczególne tereny, kontrolując działalność komitetów lokalnych pomocy zimowej—niezależnie od miejscowych komisji rewizyjnych.

Gen. J. Krzemieński, Prezes N. I. K., zgłosił współdziałanie aparatu Kontroli Państwa w pracach Komisji Rewizyjnej.

SPRAWY GOSPODARCZE WIZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

Dn. 1 lutego odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o dodatkowych kredytach na 1937/38 r., dotyczą one zwiększenia kredytów w budżetach: Prezydenta Rzplitej, Senatu, Kontroli Państwowej oraz Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Rolnictwa i Ref. Roln., Wyznań Rel. i Ośw. Publ. oraz Opieki Społecznej—na ogólną kwotę zł 13 188 625; o przejściu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego, o wspólnotach gruntowych, o samorządzie gminy m. stoł. Warszawy, o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, o odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Również przez I czytanie przeszły następujące projekty ustaw z inicjatywy poselskiej: o zmianie ustawy z dn. 1/VII 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6/III 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych i o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Następnie Pos. Kaczkowski referował sprawozdanie Komisji Administracyjno-Samorządowej o zmianach Senatu do projektu ustawy o przedsiębiorstwach świadczenia niektórych usług. Sejm zmiany Senatu przyjął.

W dalszym ciągu Pos. Kolbusz referował sprawozdanie Komisji Administracyjno-Samorządowej o zmianach Senatu do projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast. Zmiany Senatu zostały przyjęte.

Dalej—po referacie Pos. Boładzia—Sejm przyjął zmiany Senatu do projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Następnie Sejm przyjął—po referacie Pos. Hyli—projekt ustawy o ulgach w spłacie zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych w II i III czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia Pos. Wróblewski referował sprawozdanie Komisji Rolnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Sejm w obu czytaniach projekt ustawy przyjął.

Na tymże posiedzeniu zostały w obu czytaniach przyjęte następujące projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: o ratyfi-

kacji porozumienia z dn. 14/X 1937 r. między Polską i W. Brytanią, dotyczącego ratyfikacji biegaczy do maszyn przędzalniczych—referował Pos. Nowak; o ratyfikacji porozumienia między Polską i W. Brytanią w sprawie zmiany umowy handlowej z dn. 27/II 1935 r.—referował Pos. Nowak; o ratyfikacji układu między Polską i Szwajcarią w sprawie płatności, związanych z wierzytelnościami finansowymi—referował Pos. Skrypnik, oraz o ratyfikacji porozumienia między Polską i W. Brytanią, dotyczącego zniżek celnych na pewne artykuły chemiczne—referował Pos. Choiński-Dzieduszycki.

W dalszym ciągu Pos. Tomaszewicz referował rządowy projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia układu z dn. 29/IV 1937 r. między Polską i Gdańskiem o ubezpieczeniu społecznym, który w obu czytaniach Sejm przyjął.

Następnie w sprawozdaniach Komisji Administracyjno-Samorządowej Sejm przyjął w obu czytaniach następujące rządowe projekty ustaw: o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/XI 1930 r. o ustroju m. Gdyni—referował Pos. Michałowski; o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16/III 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód spadowych—referował Pos. Gdula; o należnościach gmin z tytułu rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich—referował Pos. Koj, oraz w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji województwa śląskiego—referował Pos. Koj.

W końcu Pos. Długosz referował sprawozdanie Komisji Administracyjno-Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział Posłowie: Krzeczunowicz, Sommerstein, Ks. Lubelski, Trojan, Hoffman, poczem projekt ustawy z poprawką Pos. Krzeczunowicza przyjęto i uchwalono w II i III czytaniu.

DEBATA INWESTYCYJNA NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Dn. 29 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Pos. Sikorski referował rządowy projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie 1/I 1938 r. ÷ 31/III 1939 r. Na wstępie referent podkreśla, że tegoroczny projekt ustawy inwestycyjnej zawiera tylko te kredyty, na które brak tytułów prawnych—gdy zeszłoroczna ustawa inwestycyjna zawierała również i takie kredyty, których tytuły prawne zawarte były w obowiązujących ustawach. Motywacją dla zeszłorocznego układu ustawy inwestycyjnej była przejrzystość projektowanych inwestycji i możliwość lepszego wniknięcia w nie ze strony Izb Ustawodawczych. Zdaniem referenta, poprzednia ustawa dawała lepszy pogląd na sprawę inwestycji, tegoroczna zaś stanowi lepszą konstrukcję prawną. Mówca wyraża pogląd, że najlepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie wszyst-

kich wydatków inwestycyjnych w budżecie, co łączy się z zagadnieniem prawa budżetowego.

Próba analizy rozwoju inwestycji napotyka na trudności ze względu na brak danych statystycznych, obejmujących całość sum, przeznaczonych na inwestycje. Według posiadanych materiałów, wydaliśmy na inwestycje w latach 1924÷1938 następujące kwoty: w budżecie—zł 3 559 387 tys., poza budżetem—kwotę zł 2 160 377 tys., Państwowy Bank Rolny wydatkował kwotę zł 470 700 tys.—tak, że łącznie wydatkowano zł 6 190 464 tys. Ta kwota nie obejmuje wydatków wojska, B.G.K. oraz przedsiębiorstw państwowych. Niepożądanym objawem jest wzrost sum pozabudżetowych na inwestycje, natomiast zaznaczyć należy, że wydatki inwestycyjne dokonywują się obecnie w sposób bardziej celowy. Chociaż Państwo ma bardzo doniosłe zadania inwestycyjne do spełnienia, jednak nie należy tego rozumieć w ten sposób, aby miało ono odsuwać obywatela od rynku kapitałowego, gdyż Państwo ma za zadanie w pierwszej linii założyć fundamenty pod gospodarczą działalność obywateli. Tylko w oparciu o gospodarczą działalność obywateli mogą rosnąć ich świadczenia na rzecz Państwa, z których Państwo pokrywa i wydatki administracyjne i inwestycyjne. O ile zwiększą się pierwsze—o tyle zmniejszą się drugie. Na uwagę zasługuje fakt, że na zł 131 miln., o które wzrósł budżet na 1938/39 r. w porównaniu z ub. r.—wydatki konsumpcyjne wzrosły o zł 100 miln., inwestycyjne zaś—o zł 30 miln.

Referent przypomina, że miał być powołany pozabiurokratyczny fachowy komitet, który omawiałby zasadnicze linie planów inwestycyjnych i harmonizował je z potrzebami gospodarczymi Państwa jako całości. Powołanie do życia takiego komitetu byłoby choćby dlatego celowe, aby wydatkowanie kwot inwestycyjnych odbywało się po linii największej produktywności.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe—to już w ubiegłym roku Komisja stanęła na stanowisku, że kredytowanie budowy średnich i większych mieszkań jest zbędne, że natomiast budowa małych mieszkań winna być we wszech miar popierana. Rozwiązanie tego zagadnienia via T. O. R. nie nastąpi, gdyż i rozmiary budownictwa T. O. R. są zbyt szczupłe wobec potrzeb i hamują one inicjatywę prywatną wobec nierównych szans i uprzywilejowania T. O. R., które płaci 1÷2% odsetek od pożyczek. Jeżeliby stanął na stanowisku, że budownictwo małych mieszkań jest świadczeniem użyteczności publicznej—wówczas należałoby przeznaczyć na nie nie zł 10 miln., a zł 200÷300 miln. Sytuacja obecna, gdy właściciele domów o małych mieszkaniach zmuszeni są ponosić ciężar utrzymywania bezrobotnych lokatorów—z jednej strony, a z drugiej strony—zupełne zwalnianie od podatku dochodów, używanych na budownictwo dużych luksusowych mieszkań, oraz zasilanie kredytowe takiego budownictwa—stwarza sytuację niezdrową, która winna ulec zmianie. Ulgi winny być stosowane w stosunku do mieszkań najwyżej 3-izbowych, przy czym nie powinny mieć miejsca w stosunku do małych mieszkań luksusowych. Należałoby przejąć ciężar utrzymywania bezrobotnych lokatorów małych mieszkań.

Całość prac inwestycyjnych obejmuje kwotę zł 1 080·2 miln., z czego inwestycje w budżecie stanowią zł 265 miln., inwestycje przedsiębiorstw państwowych i monopoli—zł 45 miln., Fundusz Pracy—zł 71·2 miln., kolej Śląsk—Gdynia—zł 29 miln., kredyty towarowe i robotnicze krajowe i zagraniczne—zł 85 miln., inwestycje śląskie—zł 10 miln., kredyty samorządowe—zł 100 miln. oraz mobilizacja na plan finansowy razem ze środkami z pożyczek zagranicznych—zł 475 miln., w tym zł 134 miln. stanowi kwotę, mobilizowaną w drodze przedłożonej ustawy.

Omawiając kredyty, przeznaczone na inwestycje morskie, referent omawia krytyczne uwagi komisji dla badania przedsiębiorstw państwowych w stosunku do 4-letniego planu inwestycji żeglugowych. Inwestycje te szły dotychczas głównie na zakup tonażu pasażerskiego. Transakcja, przeprowadzona przez linię Gdynia—Ameryka, a polegająca na zaciąganiu pożyczek w Ubezpieczalni Społecznej, następnie na kupnie węgla, odstąpieniu go kolejom włoskim, które płaciły stoczniom za zbudowane polskie statki—wydaje się być zbyt zawiłą, przy czym odsetki i opłaty stemplowe wyniosły ok. zł 18 miln.

Referent omawia poszczególne kwoty, przeznaczone na inwestycje, przy czym, stwierdzając ich celowość, podziela pod względem formal-

nym wątpliwości referenta budżetu Ministerstwa Komunikacji co do jednoczesnego przelewania do Skarbu Państwa nadwyżki eksploatacyjnej w wysokości zł 42 miln. oraz zaciągania pożyczek na cele, które winny znaleźć pokrycie z dochodów eksploatacyjnych. To samo odnosi się do Poczty i Telegrafów. Wydatki w kwocie zł 17·7 miln. na budownictwo państwowe—winny znaleźć się w budżecie, a nie w ustawie inwestycyjnej; wydatki na melioracje winny znaleźć się w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., podczas gdy wydatki na rentowne inwestycje, jak: chłodnie, elewatory—widnieją w budżecie zwyczajnym tego resortu, a winny znajdować się w ustawie inwestycyjnej. Budowa szkół również winna być objęta budżetem państwowym.

W ub. r. wykonano inwestycję na zł 800 miln., przy czym w ustawie inwestycyjnej znajdowała się kwota zł 264 miln., obecnie projektuje się inwestycje w wysokości zł 1 mild., a ustawa inwestycyjna obejmuje zł 134 miln. Inwestycje budżetowe zmniejszają się, rosną natomiast pozabudżetowe. Toteż względnie nie tylko formalno-prawny, ale względnie na brak przejrzystości, trudność kontroli i poglądu na całokształt wydatków państwowych—każde domagać się najrychlejszego uchwalenia prawa budżetowego w Polsce. Rząd, doceniając to zagadnienie, powołał komisję z najwybitniejszych fachowców celem przygotowania prawa budżetowego. Domaganie się prawa budżetowego w żadnym stopniu nie ma na celu skrępowania prac Rządu, jedynie danie stałych i racjonalnych ram naszej gospodarce skarbowej. Wszyscy wybitni teoretycy i praktycy podzielają ten pogląd, a zasady jawności, powszechności i jednoci budżetu oraz kontroli wymagają tego. Spod kontroli Parlamentu usuwają się znaczne sumy przedsiębiorstw, banków, funduszy etc. Referent przytacza obliczenie komisji badania przedsiębiorstw państwowych, z którego wynika, że z kwoty zł 1 120 miln. wkładów Państwa w przedsiębiorstwa państwowe—tylko zł 144 miln. przeszło jako dopłata Skarbu Państwa przez grupę B budżetu, a reszta poszła na dotacje i sumy pozabudżetowe. Praktyka takich wydatków pozabudżetowych prowadzi do obchodzenia praw Parlamentu i przeczy kardynalnym zasadom budżetowym, prowadząc do sprzeczności z zasadami, zawartymi w ustawie konstytucyjnej. Referent omawia prace, podejmowane od 1922 r., nad projektami prawa budżetowego. Ostatnie z ub. r. sprawozdanie N. I. K., mówiąc o trudnościach kontroli, konstatuje, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest w pierwszym rzędzie brak prawa budżetowego oraz przepisów ustawodawczych co do umarzania strat Państwa. Dlatego referent popiera swą zeszłoroczną rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu prawa budżetowego. Mówca wnosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawką w art. 1, aby zamiast słowa „budowle” umieścić „inwestycje”.

Po referacie zabrał głos Pan Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski, poczem kolejno przemawiali Panowie Ministrowie: Komunikacji—Ulrych, Przemysłu i Handlu—Roman, Rolnictwa i Reform Rolnych—Poniatowski, Poczty i Telegrafów—Kaliński oraz Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego—Górecki. Przemówienia te podajemy osobno (p. str. 201 i następane).

W dyskusji pierwszy przemawiał Pos. Sowiński, który na wstępie podkreślił, że forma prawna dla kredytów inwestycyjnych ustąpić musi przed koniecznościami życia. Mówca omówił zagadnienie energetyczne jako podstawowe dla uprzemysłowienia kraju. Widzimy, jakie efekty daje skoncentrowanie dyspozycji w zakresie inwestycji. Dawniej wydatkowano na inwestycje sumy nie mniejsze niż obecnie, ale efekt ginał, gdyż inwestycje były rozproszkowane. Obecnie Centralny Okrąg Przemysłowy daje efekty dla całego życia gospodarczego.

Następnie przemawiał Pos. Wróblewski, który poruszył szereg bolączek lokalnych.

Z kolei zabrał głos Pos. Hyla, który podkreślił niedostateczność kredytów na przebudowę ustroju rolnego, poczem omówił inwestycje w zakresie regulacji rzek i potoków, przetwórstwa i budownictwa wiejskiego.

Przemawiał Pos. Holyński, którego zdaniem ustawa o inwestycjach ma trojaki aspekt: budżetowy, kredytowy oraz celowy. Jeśli chodzi o aspekt budżetowy—to ze względu na szereg tytułów prawnych, które upoważniają do wydatków państwowych, nabiera specjalnego znaczenia

konieczność wydania ustawy budżetowej. Jeśli chodzi o aspekt kredytowy—to trudno jest zdać sobie sprawę, jaki efekt na rynku kredytowym wywarły kredyty, służące inwestycjom. Bo chociaż—według oświadczenia Pana Wicepremiera—nie wydręnowały one rynku w 100%, to jednak to, co pozostało na tym rynku—to bardzo niewiele. Mamy przykład na budownictwie prywatnym, jaki efekt dają kredyty państwowe, tam udzielane. Tą drogą należałoby iść w całej polityce inwestycyjnej. Jeśli chodzi o celowość kredytów—to, aczkolwiek istnieje i pod tym względem duża poprawa—jednak zasada wpływania poprzez inwestycje na podniesienie dochodu społecznego nie jest w pełni przestrzegana. W odniesieniu do rolnictwa możnaby w tej dziedzinie dużo zrobić. Nie chodzi bowiem o podniesienie cen, a o działanie pośrednie, polegające na ułatwianiu zbytu, podniesieniu przetwórstwa itd. Aczkolwiek głównym zadaniem Funduszu Pracy jest wytwarzanie nowych warsztatów pracy, a nie doraźna pomoc dla bezrobotnych—to jednak nie w tym kierunku zmierza polityka kredytowa tego Funduszu. Mówca wnosi poprawkę, polegającą na opuszczeniu wyrazów „od 1 stycznia 1938” w upoważnieniu do wydatkowania i zaciągania kredytu, aby ustawa wstecz nie działała. Art. 4 projektu ustawy upoważnia Ministra Skarbu do przenoszenia pewnych kwot z jednych inwestycji do drugich. Mówca godzi się na to, ale tylko w odniesieniu do inwestycji jednakowego charakteru, tj. gospodarczego—tak, aby nie można było uszczuplić inwestycji gospodarczych na rzecz administracyjnych. Jeśli chodzi o kredyty, które na inwestycje przeznaczają Fundusz Pracy—to wynoszą one kwotę zł 70 miln., z czego zł 60 miln. znajduje pokrycie w planie finansowo-gospodarczym, natomiast zł 10 miln. miałyby być pokryte w drodze kredytu wekslowego. Fundusz Pracy nie ma prawa zaciągania zobowiązań. Mówca proponuje upoważnić Ministra Opieki Społecznej do przeprowadzenia w imieniu Funduszu Pracy operacji kredytowych na tę kwotę i zgłasza odpowiednią poprawkę.

Następny mówca, Pos. Kamiński, omawiał konieczność rozszerzenia inwestycji wiejskich, podkreślając szczególne znaczenie zagadnienia elektryfikacji dla ziem wschodnich oraz zgłasza szereg postulatów w dziedzinie komunikacyjnej. W odniesieniu do spraw budżetowych—należałoby bliżej zająć się budżetami monopoli i przedsiębiorstw państwowych. C. O. P. jest dowodem, że potrafimy wyteżyć energię i skoncentrować wysiłek.

Pos. Długosz przyłączył się do głosu mówców, żądających przeznaczenia znaczniejszych kwot na inwestycje wiejskie.

Pos. Puławski domagał się większego uwzględnienia inwestycyjnych potrzeb Wołynia.

Pos. Hutten-Czapski mówił o potrzebach inwestycyjnych ziem wschodnich i prosił o dane, jakie inwestycje będą podjęte na terenie tych ziem. W odniesieniu do potrzeby prawa budżetowego—mówca zgodny jest z referentem.

Pos. Wagner wyraża obawę, że ruch zwyżkowy cen może powstrzymać i utrudnić inwestycje.

Pos. Jahoda-Żółtowski zajmuje się inwestycjami w odniesieniu do rzemiosła, poczem omawia inwestycje w zachodniej Małopolsce.

Następnie zabrał głos Pan Minister Kościółkowski, udzielając wyjaśnień co do uprawnień Funduszu Pracy do zaciągania pożyczek i wystawiania skryptów kredytowych. Zdaniem Ministra, ustawa o Funduszu Pracy nie zawiera ograniczeń, które krępowałyby działalność Funduszu Pracy w zakresie obrotu cywilnego.

Następnie przemawiał Pan Wiceminister Korsak, który omawiał budownictwo administracyjne w planie inwestycyjnym.

Na tym posiedzeniu zabrał również głos Pan Wiceminister Grodyński, stwierdzając, że nie ma sprzeczności między jego pracami naukowymi z dziedziny budżetowej a jego działalnością jako Podsekretarza Stanu, któremu powierzona jest pieczę nad budżetem. Polska potrzebuje kodyfikacji prawa budżetowego. Zasada jedności budżetu jest korelatem równowagi budżetu. Jeśli dla równowagi budżetu jest ważne, aby stworzyć osobny fundusz, wydzielony w osobną ustawę—to jest to wyższy nakaz. Jak referent ustawy wykazał, było szereg projektów prawa budżetowego w Polsce, jednak fakt, że próby takie były robione w okresie przed reformą konstytucyjną, względnie

w okresie deficytu budżetowego czy braku stałej waluty—był czynnikiem, utrudniającym osiągnięcie pozytywnego wyniku. Dziś Rząd stwierdza konieczność skodyfikowania prawa budżetowego. Konstytucja uregulowała szereg rzeczy zasadniczych z tej dziedziny. Zasady budżetowania, do których doszliśmy po kilkunastu latach praktyki, są dobre, a corocznie zawarte w ustawie skarbowej przepisy budżetowe są zdrowe. Prawo budżetowe nie może być ustawą, pisaną na kolanie. Lepiej nie mieć wcale prawa budżetowego, niż mieć je złe. Toteż pracujemy sumiennie, choć powoli nad tym zagadnieniem.

Zabierał jeszcze głos Pos. Sikorski, stwierdzając, że nie mówił, iż nie na wszystkie wydatki istnieją tytuły prawne, lecz zwracał uwagę na zbyt wielką ich ilość. Nie był postawiony wniosek o włączenie ustawy inwestycyjnej do budżetu. Jeśli chodzi o prawo zaciągania pożyczek przez Fundusz Pracy—to art. 14 ustawy głosi i wylicza, z jakich źródeł Fundusz Pracy pokrywa swe prace, nic tam nie ma o pożyczkach.

Pos. Hołyński wyjaśnia, że inną jest rzeczą, czy Fundusz Pracy ma prawo wydawać skrypty dłużne, a inną sprawą ważność tychże skryptów. W związku z oświadczeniem Pana Wicepremiera, iż nie żąda on zł 10 miln. dla Funduszu Pracy—mówca wycofuje wniosek co do upoważnienia Ministra Opieki Społecznej do zaciągnięcia kredytu zł 10 miln. w imieniu Funduszu Pracy.

Komisja przyjęła projekt ustawy o inwestycjach z poprawkami, uzgodnionymi z Rządem.

Następnie na tym posiedzeniu Komisja przyjęła projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki na cele inwestycyjne Państwowego Instytutu Higieny. Referował Pos. Sikorski.

PRACA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Dn. 27 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Pos. Sikorski referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent na wstępie zaznaczył, że jednym z głównych elementów sytuacji gospodarczej jest współpraca międzynarodowa; ona to ułatwiła znacznie poprawę gospodarczą w niektórych państwach, jak: Anglia, Belgia, Holandia. I Polska skorzystała z tej poprawy, a zwzłka rolniczych cen światowych przyniosła większe korzyści niż kilkadziesiąt milionów złotych, wydanych na interwencję zbożową za pośrednictwem P. Z. P. Z. Ostatecznie utracono nadzieję, aby za pośrednictwem Ligi Narodów lub na jej terenie udało się uzyskać coś konkretnego w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej świata. Wszystko, co w tej mierze dotychczas osiągnięto, odbyło się w drodze porozumień bezpośrednio zainteresowanych stron, bądź w drodze porozumień regionalnych. Zdaniem referenta, dwie sprawy gospodarcze o zasięgu międzynarodowym skupiają obecnie uwagę świata: to misja b. premiera belgijskiego Van Zeelanda i problem surowców.

Jeśli chodzi o misję van Zeelanda — to rządy państw, z którymi konferował, wyraziły zgodę na współpracę, jednak poczyniły szereg zastrzeżeń w duchu autarkicznym. Na całym świecie istnieje zrozumiała niechęć do kupowania wrobów gotowych—toteż ta wymiana będzie się zmniejszać na korzyść wymiany półfabrykatów i surowców. Sprawy te Pos. Sikorski referował na ostatnim Kongresie Unii Międzyparlamentarnej w Paryżu.

W zakresie surowców miał miejsce paradoks w okresie kryzysu. Oto kraje, obfitujące w surowce, wobec braku popytu wywoziły surowce po cenach dumpingowych—tak, że przemysł krajów, pozbawionych surowców, nabywał je taniej, niż przemysł krajów, obfitujących w te surowce. A więc np. w Polsce płacono wyższe ceny za węgiel, naftę, żelazo aniżeli w krajach, do których te produkty wywoziliśmy. Problem surowców polega na tym, że te kraje, które potrzebują surowców i są krajami dłużniczymi, nie posiadają dewiz na zapłatę za surowce. Tylko 3% surowców pochodzi z kolonii, reszta z państw samodzielnych i dominionów. Rozwiązanie tego problemu leży w płaszczyźnie uprzemysłowienia państw dłużniczych i umożliwienia im eksportu wrobów gotowych. Polska ze względu na tanią robociznę winna specjalnie dążyć w tym kierunku. Problem surowcowy łączy się z zagadnieniem wolnego obrotu kapitałów, dóbr i ludzi, co winno być poprzedzone układem monetarnym, na co się jednak nie zanosi.

Jeśli chodzi o diagnozę sytuacji gospodarczej Polski—to przynajmniej trzeba, że obserwujemy znaczną poprawę gospodarczą, jednak jest pod tym względem wiele do zrobienia, gdyż w zakresie ekspansji gospodarczej Polska znajduje się na piętnastym miejscu — podczas gdy pod względem obszaru i ludności znajduje się w Europie na szóstym miejscu. Po raz pierwszy od dłuższego czasu wskaźnik produkcji dóbr wytworzonych przewyższył wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych. Pożycz-

ka francuska oraz wzrost cen zbóż—są najważniejszymi bodźcami poprawy gospodarczej.

Referent omawia szerzej położenie przemysłu i rzemiosła. Referent stwierdza, że na ogólnej poprawie koniunktury handel stosunkowo niewiele zyskał. Zdaniem referenta, ma to swoje źródło w tendencji do omijania handlu przy procesach inwestycyjnych oraz podporządkowania go kartelom i innym monopolistycznym twórcom. Fakt, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma tylko cząstkową inicjatywę w sprawach wymiany—wpływa niekorzystnie na sprawy handlu. Przechodząc do handlu zagranicznego, referent podkreśla, że na skutek wzmocnionej akcji inwestycyjnej w 1937 r. saldo ujemne w tym roku znajduje swoje usprawiedliwienie. Jeśli chodzi o rozmiary handlu zagranicznego w 1937 r.—to przedstawiały się one w poszczególnych państwach następująco (w mild. zł): Anglia—32·2, Niemcy—19·1, Francja—12·9, Belgia—7·3, Holandia—5·9, Włochy—4·4, Szwecja—4·2, Szwajcaria—3·3, Dania—2·8, Austria—2·2, Czechosłowacja—3·3, Polska—2, Finlandia—1·6, Węgry—1·5. Biorąc rozmiary handlu zagranicznego na głowę mieszkańca—zajmujemy ostatnie miejsce w Europie. Referent wypowiada się negatywnie co do skuteczności metod polityki negocjacyjnej, bazowanej na kontyngentach, clearingach, transakcjach wiązanych itd.

Referent przechodzi do omawiania interwencjonizmu w życiu gospodarczym. W 1937 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozwiązało 27 karteli, przeważnie mniejszych, z pozostawieniem w spokoju karteli dużych. Kartelizacja życia gospodarczego Polski jest—zdaniem referenta—szkodliwa, gdyż wprowadza całe życie gospodarcze w stan statyczny, podczas gdy Polska—jako młody organizm gospodarczy—wymaga spotęgowania dynamiki gospodarczej. Referent omawia krytycznie działalność karteli, która stale zmierza do kontyngentowania produkcji i regulowania cen. W odniesieniu do małych karteli—Rząd stosował rozwiązanie ich, z dużymi zaś kartelami szedł na układy. W odniesieniu do karteli, zdaniem referenta, metoda mechanicznych obniżek cen zawiadła, wszędzie zaś tam, gdzie rozwiązano kartel i zjawiała się wolna konkurencja—ceny spadły, jak np. po rozwiązaniu kartelu cementowego. Jeśli chodzi o interwencjonizm państwowy—to rozróż się on do wielkich rozmiarów i wymaga najspieszniej określenia granic i form. Przechodząc do polityki cen—należy ją uważać za najistotniejszy element polityki gospodarczej, jednak wpływające na nie odbywać się może nie w drodze zarządzeń policyjnych, a poprzez działania gospodarcze, politykę celną, kontyngentową. Nasze ustawodawstwo socjalne ma wielkie znaczenie dla stosunków gospodarczych; rozrosło się ono ponad miarę, wyprzedziliśmy w tej mierze państwa bogatsze, stworzyliśmy niezwykle biurokratyczny system, pochłaniający znaczny odsetek dochodu społecznego. Z kolei mówca przechodzi do omawiania zagadnień celnych, traktatowych i reglamentacyjnych. W odniesieniu do zagadnienia handlu zagranicznego—trudno dziś mówić o autarkii lub liberalizmie, bowiem w życiu praktycznym ani jednego, ani drugiego nie ma w czystej formie, jest tylko grawitacja w jednym albo w drugim kierunku. Jest rzeczą widoczną, że w miarę stosowania w naszych traktatach tzw. nowych elementów negocjacyjnych—obniżają się globalne obroty naszego handlu zagranicznego, jak również i saldo. Polityka interwencjonizmu państwowego w dziedzinie handlu zagranicznego stworzyła szereg urzędów pośredniczących, zbiurokratyzowała handel, a udzielanie kontyngentów nie zawsze było dostatecznie usprawiedliwione. Referent czyni zarzut, że polityka państwowa z tej dziedziny nie przyczyniła się do unarodowienia handlu, co winna była i mogła być zrobić. Gdy żydowską firmę Mazur za machinację skazano na wysoką karę—kontyngenty były jej w dalszym ciągu udzielane. W stosunku do Gdyni—sfery gospodarcze oczekują komercjalizacji portu, w stosunku do Gdańska—należałoby ukroczyć bojkot towarów polskich i firm polskich.

Następnie referent omawia pozycję preliminarza budżetowego. Wydatki Ministerstwa w dziale administracyjnym wzrosły o zł 2 625 tys., w czym zawiera się zł 534 tys. wydatków inwestycyjnych. Liczba urzędników w Urzędzie Patentowym wzrosła, co znajduje uzasadnienie w zaległych 7 tys. spraw. Poważnie wzrosły wydatki Państwowego Instytutu Geologicznego, gdyż będzie on powołany do wielkich prac badawczych. W wydatkach główną pozycję stanowią subwencje. Wpłaty „Polminu”, „Brzeszcz”, „Mościc” i „Chorzowa” są niskie. Z uwag Najwyższej Izby Kontroli Państwa na podkreślenie i wyjaśnienie zasługuje transakcja, uskuteczniiona przez Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe, będąca w 90% własnością Skarbu Państwa. Nabyło ono w 1928 r. 4 statki, oszacowane przez pośrednika, który pośredniczył w sprzedaży, na £ 290 tys. Przez niezainteresowanego maklera zostały one ocenione później na £ 100 tys. Wkońcu statki okazały się nieodpowiednie i sprzedano po cenie niższej od kosztu ich nabycia, który wynosił zł 9 254 262·17. Komisja dla badania przedsiębiorstw państwowych zwróciła uwagę na system koncernów, który nie daje korzyści, a zaciemnia obraz gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Np. „Polmin” figuruje w budżecie, a jego przedsiębiorstwa koncernowe usuwane są poza ramy gospodarki budżetowej i normalną kontrolę, mimo że składają się wyłącznie z majątku „Polminu”. Referent wypowiada się za powierzeniem żegluga morskiej inicjatywie prywatnej, gdyż gospodarka państwowa jest za droga. Na zakończenie referent proponuje

wstawienie w § 10 dz. 1—kwoty zł 20 tys. na Kupiecki Instytut Wiedzy Praktycznej i wnosi o przyjęcie preliminarza bez zmian.

Następnie zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu Roman, którego przemówienie podane było w zesz. 5 tygodnika (str. 153).

W dyskusji, która się rozwinęła, zabierali głos Posłowie: Wojciechowski, Starzak, Ostafin, Sowiński, Jahoda-Zółtowski, Madeyski, Walewski, Peleński, Tomaszewicz, Kozicki, Bakon, Hyla, Dębicki, Minberg, Pacholczyk, Pietrzak, poczem zabrał głos Pan Minister Roman, udzielając odpowiedzi na poruszone tematy. Przemawiał również Pos. Sikorski w odpowiedzi na poruszone w dyskusji zagadnienia. Na tym posiedzeniu przemawiał również Pan Wiceminister Rose.

Ministerstwo Spraw Wojskowych

Dn. 28 stycznia na posiedzeniu Komisji Budżetowej Pos. Starzak referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na wstępie referent scharakteryzował obecną sytuację polityczną świata, która sprawia, że jesteśmy świadkami wielkiego powszechnego wyścigu zbrojeń. Charakter wojny nowoczesnej wymaga współdziałania całej ludności, przemysłu, rolnictwa i całego życia gospodarczego. Preliminarz tegoroczny jest o zł 32 miln. wyższy niż w ub. r. Zwyzka ta jest pozorna, bowiem zniweluje ją zwyzka cen. Aczkolwiek preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych przedstawiony jest w liczbach ogólnych—to jednak nie jest on usunięty spod kontroli. Oprócz kontroli samego wojska (Korpus Kontrolerów) podlega on kontroli Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Na każdym polu w gospodarce wojskowej widzimy postęp. Zaopatrzenie jednostek w sprzęt uzbrojenia uległo dalszemu polepszeniu, lotnictwo technicznie stoi na poziomie światowym, zaopatrzenie w materiał i sprzętaperski zostało prawie całkowicie uniezależnione od zagranicy, zaopatrzenie w sprzęt łączności poczyniło dalsze postępy, zaopatrzenie taborowe unowocześnia się. Rozbudowa floty wojennej stale—wysiłkiem Państwa i społeczeństwa—postępuje naprzód. Jesteśmy świadkami podnoszenia się potencjału produkcyjnego naszego przemysłu wojennego. Wojsko prowadzi własne wytwórnie i fabryki, a jednocześnie popiera produkcję przemysłową przetwórczą, mającą znaczenie dla armii. W związku z rozbudową rejonu centralnego—referent kreśli historię naszego przemysłu wojennego od chwili odzyskania niepodległości.

Referent przechodzi do omawiania budownictwa wojskowego, poczem przechodzi do omawiania pracy i wyszkolenia wojska, wnosząc o przyjęcie bez zmian preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wojskowych wraz z planem finansowo-gospodarczym Funduszu Kwaterunku Wojskowego, nieprzewidującym dopłat ze Skarbu Państwa.

Następnie zabrał głos Pan Minister Spraw Wojskowych Gen. Dyw. T. Kasprzycki, przedstawiając w obszernym przemówieniu działalność swojego resortu.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Holyński, Sommerstein, Długosz, Celewicz, Bakon, Jahoda-Zółtowski, Ślaski, Dudziński, Zaklika, Walewski, Hutten-Czapski, Urbański, poczem wyjaśnień udzielił Pan Minister Kasprzycki i referent Pos. Starzak.

Długi państwowe

Tegoż dnia Pos. Hutten-Czapski referował preliminarz budżetowy długów państwowych. Wydatki tej części budżetu wynoszą zł 225 miln. Największy ciężar stanowi zadłużenie wewnętrzne; spłata kapitału w tym zadłużeniu wynosi zł 21 779 390, tj. o zł 8 329 635 więcej niż w ub. r. W zadłużeniu zagranicznym spłata kapitału wyniesie zł 39 278 840, czyli o zł 6 782 830 mniej niż w ub. r. Głównym powodem zmniejszenia się o prawie zł 23 miln. kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego—to akcja konwersyjna. Wśród spłat kapitałowych pożyczek zagranicznych po raz pierwszy pojawia się amortyzacja pożyczki francuskiej, zaciągniętej przed rokiem. Spłata odsetek od pożyczek zagranicznych projektowana jest w wysokości zł 43 971 970, tj. o zł 17 091 092 mniej, co również jest wynikiem akcji konwersyjnej. W porównaniu ze stanem na dz. 1/X 1936 r.—stan na dz. 1/X 1937 r. wykazuje wzrost zadłużenia wewnętrznego i redukcję zadłużenia zagranicznego. Zadłużenie wewnętrzne wynosi ogółem zł 2 104 miln. Referent przechodzi do omawiania poszczególnych pożyczek. Obsługa pożyczki ulenowskiej wyniesie zł 2 360 tys. Pożyczka francuska z 1937 r. wymaga obsługi w wysokości fr. fr. 40 400 tys. Obsługa 6½% pożyczki zapalczonej wyniesie \$ 1 850 000. Pożyczka Standard Car Finance Corp. wymaga obsługi rocznej w wysokości zł 2 798 000, obsługa 7% pożyczki włoskiej z 1924 r. wynosi kwotę zł 10 200 tys. Referent podkreśla wytyżoną pracę Departamentu Obrotu Pieniężnego w zakresie prac, dotyczących konwersji pożyczek zagranicznych. Międzynarodowe stosunki finansowe charakteryzuje w dalszym ciągu brak zaufania. Możemy się liczyć z możliwościami uzyskania pożyczek zagranicznych, gdyż kapitał ma korzystne warunki pracy w Polsce. Skarb Państwa wobec narastających potrzeb zdejmując z wewnętrznego rynku pieniężnego ok. 80% wolnych środków, skutkiem czego zadłużenie wewnętrzne rośnie.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Holyński, Wagner. Na tym posiedzeniu zabierał głos Pan Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski, udzielając wyjaśnień do referatu i dyskusji.

Monopole

W dalszym ciągu posiedzenia Pos. Hutten-Czapski referował preliminarz budżetowy monopolu. Łączna kwota wpłat na 1938/39 r. przewidziana jest w wysokości zł 684 107 tys., a mianowicie: monopol solny—zł 45 miln., monopol tytoniowy—zł 341 miln., monopol spirytusowy—zł 266 miln., monopol loteryjny—zł 22,5 miln., monopol zapalczany—zł 9 857 tys., co razem daje kwotę o zł 52 707 tys. wyższą niż w budżecie 1937/38 r. Ogółem dyskontuje się w przewidywanych wpływach monopolu poprawę koniunktury, z wyjątkiem zapalek w związku z nowelizacją umowy z monopolem zapalczanym i obniżką ceny zapalek.

Jeśli chodzi o monopol solny—to przewiduje się wpływy eksploatacyjne w wysokości zł 83 160 tys. Spożycie soli nieznacznie wzrosło, obawy przesunięcia się konsumpcji soli białej na szarą nie ziściły się, przeciwnie—konsumpcja soli białej nieznacznie nawet wzrosła. W rozchodach wydatki osiągną kwotę zł 38 160 tys. Monopol tytoniowy przewiduje wpływy z eksploatacji na ogólną sumę zł 509,5 miln., czyli o zł 23,8 miln. więcej niż w ub. r. Spożycie miesięczne tytoniu na głowę wzrosło z 46 na 48 gramów. Rozchody eksploatacyjne monopolu tytoniowego mają wynieść kwotę zł 152 505 tys., a więc o zł 8 329 tys. więcej niż w ub. r. Jeżeli chodzi o zakup surowca tytoniowego za granicą, to odbywa się on na zasadzie kompensaty. Referent krytykuje umowę z Włochami, na zasadzie której jesteśmy zobowiązani do nabywania znacznych ilości tytoniu włoskiego. Uprawa tytoniu krajowego czyni dalsze postępy, liczba plantatorów wynosi 32 218, obszar uprawy—6 919 ha i zbiór—13 708 tys. kg. W kampanii 1938/39 przewiduje się zużycie surowca w 58% krajowego i 42% zagranicznego. Referent omawia warunki pracy robotników monopolu tytoniowego, zarobki ich są wyższe niż w przemyśle prywatnym, natomiast płace urzędnicze są raczej niskie. Na uwagę zasługuje wzrost wydatków na emerytury, toteż sprawa ta wymaga najszybszego uregulowania. Jeżeli chodzi o monopol spirytusowy—to wpływy eksploatacyjne preliminarzowane są w wysokości zł 426 998 200, czyli o zł 63 063 400 więcej niż w ub. r. Konsumpcja spirytusu wykazuje nieznaczny wzrost, natomiast sprzedaż spirytusu niekonsumcyjnego w porównaniu z 1928/29 r. wzrosła przeszło dwukrotnie. Przyszłość produkcji spirytusu leży w jego zbytności na cele napędowe, co posiada tym większe znaczenie, że w miarę rozwoju motoryzacji ilość benzyny może okazać się niewystarczającą. Omawiając działalność monopolu loterii, referent podkreśla sprawną działalność kierownictwa loterii. Zmniejszenie wpłaty monopolu zapalczanego do Skarbu Państwa ma swe źródło w zmniejszeniu czynszu dzierżawnego o zł 2 343 500 w związku z nowym układem ze spółką, eksploatującą monopol. Jeśli chodzi o uwagi odnośnie gospodarki wszystkich monopolów—to następują one: następujące zagadnienia: 1) funduszy amortyzacyjnych, których nie są wydzielane i używane są jako obrotowe, 2) emerytur podwójnych i wydzielania funduszy emerytalnych, 3) unormowania płac i warunków pracy, 4) eksportu.

Następnie zabrał głos Pan Wiceminister Skarbu Morawski, obrazując całokształt pracy monopolów i ich znaczenie w gospodarstwie społecznym oraz rolę w budżecie Państwa.

W dyskusji przemawiali Posłowie: Hyla, Peleński, Wagner, Holyński, Kozicki, Urbański, Jabłoński, Sommerstein, następnie odpowiedzi udzielał Pan Wiceminister Morawski i referent Pos. Hutten-Czapski.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Dn. 27 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Sen. Gołuchowski referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos Pan Wiceminister Szembek. Po stronie dochodów preliminarza figuruje kwota zł 8,4 miln., a po uwzględnieniu poprawki Komisji Budżetowej Sejmu—zł 8 780 tys. Główną pozycją przychodową są opłaty konsularne. Wydatki ogółem wynoszą kwotę zł 39 243 tys., z czego na urzędy dyplomatyczno-konsularne zł 20 007 tys. Podwyższenie kredytów osobowych tłumaczy się koniecznością wzmocnienia obsady niektórych urzędów. Współpraca Ministerstwa Spraw Zagranicznych z czynnikami gospodarczymi w kraju pogłębia się; m. in. celem udostępnienia możliwie szybko obserwacji i badań, dokonanych przez służbę zagraniczną—sprawozdania gospodarcze urzędów zagranicznych dostarczane są niezwłocznie do rąk zainteresowanych sfer. Poza tym Ministerstwo wspólnie z Państwowym Instytutem Eksploatacyjnym bierze udział w wydawnictwie monografii geograficzno-handlowych, których autorami są urzędnicy służby zagranicznej. Następnie urzędnicy służby zagranicznej za każdym przyjazdem do kraju odbywają konferencje w P. I. E. z zainteresowanymi

kołami gospodarczymi. Poza tym prowadzone jest specjalne gospodarstwo przeszkolenie teoretyczne i praktyczne dla urzędników służby zagranicznej. Specjalną uwagę poświęca się problemowi surowcowemu. Następnie Pan Wiceminister omawia sprawy, związane z emigracją i opieką nad Polonią zagraniczną, poczem przechodzi do spraw prasowo-propagandowych. Na specjalną uwagę zasługuje nasza współpraca międzynarodowa w dziedzinie kulturalnej. Pan Wiceminister wniósł o przyjęcie preliminarza w brzmieniu, ustalonym przez Komisję Sejmową.

Referent Sen. Gołuchowski podkreśla, że preliminarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych ułożony został b. oszczędnie i celowo. Specjalnie szczupłość środków widzi się w sprawach propagandowych, a mimo to wyniki w tej dziedzinie są b. dodatnie. Zapoznanie się z polską sztuką, muzyką, teatrem, literaturą itp. coraz bardziej udostępnia się zagranicy. Bardzo poważnym, niekiedy niewydzyskanym środkiem propagandy jest radio; zarzut ten kierowany jest pod adresem Polskiego Radia. Przechodząc do zagadnień emigracyjnych, referent omawia emigrację żydowską jako zjawisko naturalne i w naszych warunkach ludnościowych konieczne. Z zagadnieniem emigracyjnym wiąże się sprawa opieki nad rodakami za granicą. Utrzymanie kontaktu z 8-milionową Polonią zagraniczną ma doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza bez zmian w brzmieniu Komisji Budżetowej Sejmu.

W dyskusji zabierali głos Senatorowie: Gwiżdż, Petrażycki, Beczkowicz, Siemiątkowski, Malinowski, Zarzycki, Jeszke, Bisping, Jaroszewicz, Fudakowski, poczem wyjaśnień udzielał Pan Wiceminister Szembek.

PRACE KOMISYJ SENATU

Komisja Budżetowa

Dn. 28 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Senatu, na którym Sen. Pawelec referował projekt noweli do ustawy emerytalnej. Emeryci odczuli dotkliwie skutki dekretu z listopada 1935 r.—zarówno pod względem finansowym, jak i moralnym. Projekt ustawy, zgłoszony przez Pos. Ostafina, miał na celu przede wszystkim usunięcie przepisów, dotyczących odmiennego traktowania tzw. „emerytów zaborczych”. Sejm przyjął ten projekt, następnie został on przez Komisję Senacką przyjęty, jednak plenum Senatu odesłało go z powrotem do Komisji. Referent przechodzi do omawiania zmian, wprowadzonych przez projekt ustawy.

W art. 1 skreśla się cały ustęp, dotyczący emerytów, którzy byli emerytami w chwili powstania Państwa Polskiego. W art. 2 skreśla się ustęp, dotyczący nowelizacji art. 25 zasadniczej ustawy emerytalnej. W art. 4 wprowadza się pewne opłaty do Skarbu, uiszczane przez emerytów. Opłata ta wynosić będzie w pierwszym roku 4%, a następnie będzie się co rok o 1% zmniejszać. Nie wszyscy emeryci mieliby płacić te 4%, a tylko niektórzy. Efekt finansowy dla emerytów, który przyniesie nowela, wyraża się kwotą zł 9 300 tys. Ponieważ emeryci pokryliby ze świadczeń, do których ich nowela pociąga, kwotę zł 4 720 tys.—pozostawałoby więc do pokrycia zł 4 580 tys. Rząd wstawia na ten cel zł 4 miln., brakująca kwota zł 580 tys. znaleźć się winna w budżecie emerytur i rent inwalidzkich. Chociaż zupełnym naprawieniem krzywdy byłoby zniesienie wszystkich postanowień dekretu, które obciążają emerytów, jednak—licząc się z sytuacją Skarbu—trzeba sprawę załatwić kompromisowo.

W dyskusji zabierali głos Senatorowie: Maleszewski i Petrażycki.

Na tym posiedzeniu przemawiał Pan Wiceminister Grodyński, który przedstawił Komisji stanowisko Rządu. Rząd pragnie załatwić sprawę emerytalną zgodnie z zagadnieniem równowagi budżetowej i sprawiedliwości wobec emerytów. Nie należy w Skarbie Państwa widzieć gnębiela emerytów. Los Skarbu Państwa—to los, wspólny wszystkim obywatelom. Jeśli będziemy przeliczać z ołówkiem w ręku—do czego zmierzala nowela Pos. Ostafina—to wyliczmy kwotę zł 12,5 miln. Referent proponuje, aby zmiany, projektowane w noweli, weszły w życie nie z dniem 1/IV 1938 r.—lecz z dniem 1/VII 1938 r., co powoduje oszczędność i zmniejszy kwotę zł 12,5 miln. do zł 9,4 miln. Ponieważ oszczędność na emeryturach wyniesie ok. zł 2,5 miln. a pokrycie, jakie daje zmiana ustawy emerytalnej, wyniesie zł 1 miln.—pozostaje do pokrycia suma zł 5,9 miln. Pokrycie, które przyniosą opłaty od tzw. emerytów „punktowych”, wyniesie zł 3,7 miln., pozostanie zatem niepokryte saldo w kwocie zł 2,2 miln. Rząd pokryje tę kwotę przy saldowaniu budżetu. Należy wziąć pod uwagę, że reforma podatku specjalnego odciąży b. znacznie również i emerytów.

Projekt ustawy, przedstawiony przez referenta, przyjęto z jego wnioskami oraz wnioskiem Sen. Petrażyckiego, dotyczącym zwolnienia od opłaty nie tylko inwalidów i kawalerów *Virtuti Militari*, ale również kawalerów *Krzyża Niepodległości* z *Mieczami*.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENNICZY W ROKU 1937

Bilans zesłorocznej działalności eksportowej przemysłu włókienniczego jest pod każdym względem dodatni. Przede wszystkim więc zasługują na podkreślenie wyniki liczbowe tego wywozu, który wzrósł pod względem wartości o zł 16 826 tys., tj. o 22%, w porównaniu z 1936 r., w stosunku zaś do 1935 r. — o zł 27 092 tys., tj. o 41%. Kwota wywozu włókienniczego za 1937 r. jest poważna z punktu widzenia jej udziału w ogólnym wywozie z Polski, gdyż stanowi 7,7%.

Możliwości wywozu włókienniczego nie były w roku ubiegłym lepsze niż w 1936 r. Konkurencja zagraniczna na rynkach odbiorczych występowała z niesłabnącą siłą, szczególnie zaś dała się w tym okresie odczuć ekspansja włoska, która w oparciu o dewaluację lira starała się odzyskać utracone niedawno rynki, stwarzając stosunkowo znaczne trudności wywozowi włókienniczemu polskiemu. Reglamentacja towarowa i dewizowa stanowiła w dalszym ciągu skuteczną ochronę produkcji zagranicznej włókienniczej — przed wzmocnionym importem obcych artykułów włókienniczych, utrudniając również i wywozowi polskiemu jego rozwój. W tym stanie rzeczy eksport nasz nastawiony był w większym niż dotychczas stopniu na kraje wolnodelewizowe, którymi przeważnie są odbiorcy zamorscy. Konkurencyjność towaru polskiego doznała wprawdzie w ub. r. nieznacznej poprawy, mimo to jednak na tle wzrastającej akcji dumpingowej państw, eksportujących wyroby włókiennicze, była ona nadal stosunkowo niedostateczna.

Pocieszającym objawem dla rozwoju naszego eksportu jest zwrot w dziedzinie nastawienia eksportowego, jaki nastąpił w 1937 r. Zjawisko tzw. zmęczenia eksportowego, komentowane swego czasu bardzo szczegółowo, nie było obserwowane w przemyśle włókienniczym, ani w ub. r., ani przedtem, natomiast w produkcji tej przejawiały się uprzednio tendencje do interesowania się głównie rynkami wewnętrznym, co z niekorzyścią wypadło dla kształtowania się eksportu. W miarę jednak wzrastania doświadczeń, nabywanych przez przemysł w płaszczyźnie pracy eksportowej, zaciskania kontaktów z zagranicą — eksport stał się czynnością bardziej codzienną, bliższą, do której przemysł przywiązuje już coraz większą wagę z punktu widzenia rozwoju swych warsztatów produkcji, potaniaenia jej kosztów, zatrudnienia rąk roboczych itp. Zbliżenie przemysłu do działalności eksportowej, jakie ze szczególną wyrazistością wystąpiło w ub. r., zostało ponadto częściowo spowodowane uproszczeniami w dziedzinie administracji handlu zagranicznego, wprowadzonymi po zakończeniu prac międzyministerialnej komisji eksportowej, której zadaniem było zbadanie na miejscu w centrach odnośnych gałęzi produkcji bolączek eksportowych poszczególnych przemysłów. Ograniczona wreszcie pojemność rynku wewnętrznego, który w ub. r. również w zakresie cen artykułów włókienniczych nie przedstawiał się korzystnie z uwagi na silną fluktuację cen surowców, była niewątpliwie poważnym czynnikiem, który oddziaływał w kierunku wzrostu zainteresowań eksportowych.

Przydziały surowca na potrzeby produkcji eksportowej odbywały się bez ograniczeń. Dla zachęty do eksportu zostały rozszerzone w połowie ub. r. zasady stosowania dodatkowych przydziałów bawełny w zamian za eksport artykułów bawełnianych, co pozwala odnośnemu przemysłowi na zwiększenie uruchomienia i obniżenie swych kosztów produkcji.

Jakość eksportowanych artykułów włókienniczych poprawia się wyraźnie z roku na rok. Kontrola eksportu, dokonywana przez komisje standaryzacyjne w Łodzi i w Białymstoku, zapewnia nie tylko wywóz jakościowo lepszy, lecz jednocześnie skutecznie rozwiązuje sprawę sprzedanych cen eksportowych, utrudniając, a nawet uniemożliwiając prowadzenie wzajemnej konkurencji firm polskich w zakresie tego samego artykułu na rynkach odbiorczych. Pod tym ostatnim względem na odcinku ostatnich lat wyniki są najwyraźniej dodatnie, skutki zaś tego — jeśli chodzi o rynki zagraniczne — bardzo istotne, bo przywrócone zostało zaufanie do towaru polskiego na odcinku jakości i ceny.

Rok ubiegły posunął omawianą sprawę bardziej jeszcze naprzód w dwóch poważnych dziedzinach eksportu, a mianowicie w lnie — surowcu oraz w artykułach lnianych. Wywóz surowca lnianego odbywał się dotychczas w sposób nieskrępowany — w związku z czym sprawa standaryzacji tego włókna była stale otwarta, co odbijało się dość często echem w formie reklamacyj odbiorców zagranicznych w odniesieniu do jakości tego surowca. Sprawa ta, na pozór prosta, w gruncie zaś rzeczy skomplikowana, nie mogła znaleźć dotychczas z wielu względów należytego rozwiązania. Standaryzacja bowiem lnu, pochodzącego z dwu odległych geograficznie rejonów: północno-wschodniego i południowo-wschodniego, wymaga zmontowania całego aparatu, w którym dominującą rolę odgrywa wyszklony zespół ludzki, mający przeprowadzać klasyfikację włókna według standardów, jakie każdorocznie należy ustalać w zależności od jakości zbiorów; również

istotną rzeczą jest posiadanie odpowiednich magazynów dla dokonywania tej klasyfikacji. Prace nad realizacją całości omawianej sprawy są zaawansowane dość dalece. Zaznaczyć należy, że standaryzacja ta oparta będzie na ciele wywozowym, którego wprowadzenie przewiduje się w niedalekiej przyszłości. Unormowanie kwestii standaryzacji lnu, przeznaczonego na eksport, stworzy z jednej strony trwałe podstawy zbytu tego surowca, z drugiej zaś — nie pozostanie bez znaczenia dla dostaw standaryzowanego lnu na potrzeby przemysłu przetwórczego lnianego, który również zwiększa swe wysiłki eksportowe. W dążeniu do wyeliminowania zjawiska wzajemnej konkurencji przemysł lnianki zorganizował w połowie ub. r. biuro eksportowe o charakterze rejestracyjno-kontrolnym, a ostatnio projektuje stworzenie specjalnej organizacji eksportowej, mającej obejmować całokształt spraw tego wywozu.

Inne zupełnie cele wchodziły w rachubę przy wprowadzaniu w połowie ub. r. cła wywozowego na szmaty. Posiada ono w pewnym zakresie tylko stopniu charakter cła standaryzacyjnego, główna zaś przyczyna jego wprowadzenia związana jest ze sprawą zaopatrzenia w szmaty lniane przemysłu papierniczego.

Na tle scharakteryzowanych warunków rozwoju eksportu włókienniczego występuje z całą wyrazistością sprężysta akcja Rządu, dzięki której, jak również dzięki współpracy samorządu gospodarczego przemysłowo-handlowego oraz poszczególnych eksporterów udało się osiągnąć te dodatnie wyniki eksportowe.

Zestawienie liczb wywozu włókienniczego w 1937 r. w porównaniu z 1936 r. przedstawia się następująco:

(p. tablicę na następnej stronie)

Przechodząc do analizy tych danych, zaznaczyć należy, że obejmują one dział VIII taryfy celnej oraz grupę 78 (kapelusze, stożki, berety). Uderzające jest, że w strukturze naszego eksportu włókienniczego zaszły w ub. r. charakterystyczne zmiany, bowiem pozycja surowcowego wywozu zajmuje 33% wartości ogólnej eksportu włókienniczego, półfabrykatów — 20%, tkanin i innych gotowych wyrobów — 47%, gdy tymczasem w 1936 r. surowce wynosiły — 41%, półfabrykaty — 18%, wyroby gotowe — 41%. Liczby te wskazują na przesunięcie się punktu ciężkości wywozu włókienniczego w kierunku wywozu przetwórczego, który osiągnął w 1937 r. wartość zł 61 943 tys., a więc przewyższył wartość eksportu przetwórczego z 1936 r. o zł 17 335 tys. (39%).

Wspomniany wywóz surowcowy utrzymał się pod względem wartości na poziomie z 1936 r. jedynie ze względu na gwałtowne nasilenie eksportu szmat, który zrównoważył dość znaczny spadek wywozu włókna lnianego. Co innego, że zmniejszony w 1937 r. wywóz lnu i konopi o zł 3 668 tys. został zrównoważony wzrostem wywozu przędzy lnianej i konopnej oraz tkanin lnianych o zł 3 312 tys., na skutek czego całość wywozu lnianego nie doznała pogorszenia, a ekspansja w dziedzinie półfabrykatów lnianych, tkanin i wyrobów jako że wszec miar pożądana dała już obecnie dobre rezultaty. Do dalszego rozwoju eksportu wyrobów lnianych przywiązywana jest duża waga ze strony Rządu, a wobec istnienia poważnych możliwości zbytu na terenie Stanów Zjedn. w zakresie tych artykułów spodziewać się należy w b. r. jeszcze wydatniejsze rezultaty.

Z zakresu półfabrykatów najpoważniejszą pozycję wywozową zajmuje przędza wełniana czesankowa, której eksport z okręgu łódzkiego wyniósł w omawianym roku 14 468 g wartości zł 15 000 tys., przewyższając znacznie wywóz z 1936 r. (zł 9 529 tys.). W wywozie łódzkim jest to najgłówniejszy artykuł, gdyż stanowi 43% ogólnej jego wartości (w 1936 r. — 41%). Spośród 29 rynków zbytu największymi odbiorcami tego artykułu były (w tys. zł): Czechosłowacja — 2 599 (w 1936 r. — 183), Holandia — 2 536 (3 552), Kolumbia — 2 322 (245), Anglia — 1 926 (938), Szwecja — 975 (80), Argentyna — 838 (251), Austria — 724 (1 233). Z porównawczych tych danych widać, że w stosunku do 1936 r. zaszły w kierunkach tego wywozu poważne zmiany: pozyskaliśmy rynki czechosłowacki, kolumbijski, angielski, argentyński, szwedzki, utraciliśmy zaś rynek bułgarski w wyniku hamowania wywozu przędzy na rynki dewizowe. Na rynki pozaeuropejskie wywieziono przędzy na sumę zł 4 661 tys., co stanowi 31% ogólnego wywozu tego artykułu. Na tle odnośnych liczb z 1936 r., w którym na rynkach pozaeuropejskich umieszczono towaru zaledwie za kwotę zł 909 tys. (9%), widoczny jest silny wzrost ekspansji tego wywozu na rynki zamorskie.

Przewidywania nasze co do ukształtowania się eksportu przędzy bawełnianej potwierdziły się — pozycja ta kureczy się nadal i nie rokuje żadnych widoków rozwojowych na najbliższą przyszłość.

Spośród gotowych wyrobów włókienniczych najpoważniejszą pozycję wywozową jest odzież. Za pośrednictwem Syndykatu Eksportu Odzieży w Łodzi dokonano wywozu odzieży wartości zł 9 987 tys. Jakkolwiek pozornie wydawałoby się mogło, że w dziedzinie tego wywozu nastąpiła dalsza poprawa, gdyż wskazują na to zresztą odnośne liczby,

RODZAJ TOWARU	1 9 3 6		1 9 3 7		Wzrost (+) lub spadek (—) w 1937 r. w stos. do 1936 r.			
	ton	tys. zł	ton	tys. zł	ton	tys. zł	w % wagi	w % wartości
Len	21 833	23 379	17 738	20 106	— 4 095	— 3 273	19	14
Konopie	1 008	747	517	352	— 491	— 395	49	53
Wełna, odpadki wełniane	1 448	2 920	1 496	2 438	+ 48	— 482	3	17
Odpadki bawełniane, wyczeski	147	137	89	95	— 58	— 42	40	30
Szmaty	8 681	3 966	11 240	7 649	+ 2 559	+ 3 683	29	93
Surowce razem:	33 117	31 149	31 080	30 640	— 2 037	— 509	6	1
Przędza bawełniana	406	967	243	613	— 163	— 354	40	36
„ wełniana	1 162	10 952	1 511	15 140	+ 349	+ 4 188	30	38
„ z jedwabiu sztucznego	228	1 335	201	1 184	— 27	— 151	12	11
„ lniana i konopna	201	543	482	1 613	+ 281	+ 1 070	140	197
Przędza razem:	1 997	13 797	2 437	18 550	+ 440	+ 4 753	22	34
Tkaniny bawełniane	792	3 552	1 641	7 561	+ 849	+ 4 009	107	112
„ wełniane z przędzy nieczesankowej	2 281	8 344	1 971	10 149	— 310	+ 1 805	13	21
„ wełniane z przędzy czesankowej	80	1 929	118	2 871	+ 38	+ 942	47	49
„ półwełniane, aksamity	81	901	85	396	+ 4	— 505	5	56
„ i worki jutowe	2 102	1 497	807	524	— 1 295	— 973	61	65
„ lniane i konopne	169	647	773	2 889	+ 604	+ 2 242	358	346
„ z jedwabiu naturalnego	3	155	8	566	+ 5	+ 411	166	265
Tkaniny razem:	5 508	17 025	5 403	24 956	— 105	+ 7 931	2	46
Materiały i wyroby dziane	126	604	87	825	— 39	+ 221	31	36
Bielizna, odzież, konfekcja	1 643	8 005	1 745	12 010	+ 102	+ 4 005	6	50
Stożki, kapelusze, berety	311	3 997	233	3 183	— 78	— 814	25	20
Inne artykuły włók., wyżej nie wymienione	325	1 180	644	2 419	+ 319	+ 1 239	98	105
Ogółem:	43 027	75 757	41 629	92 583	— 1 398	+ 16 826	3	22

to jednak stwierdzić trzeba, że rok ubiegły nie był pomyślny na tym odcinku eksportu, bowiem obserwujemy znaczne pogorszenie sytuacji przy wywozie do Anglii, będącej głównym odbiorcą tych artykułów. Gdyby nie wywóz przejściowy, koniunkturalny na inne rynki, jaki miał miejsce w ub. r., mieliśmyby daleko mniej pozytywne rezultaty. Oczywiście jest rzeczą, że troska o dalsze losy tego wywozu, który nie tyle posiada znaczenie z punktu widzenia dewizowego, ile z uwagi na zagadnienie zatrudnienia, jest duża i znajduje już wyraz w akcji Państwowego Instytutu Eksportowego. Charakterystyczne jest, iż powstanie trudności przy wywozie odzieży na rynek angielski przypadło na czwarty rok istnienia Syndykatu, oraz że ze strony Anglii nie ma mowy o jakimkolwiek hamowaniu eksportu polskiego. Przesłanki te prowadzą do wniosku, iż organizacja sprzedaży tego artykułu na wspomnianym rynku nie działa dostatecznie sprężysto. Z grupy odzieży, wywiezionej za pośrednictwem Syndykatu, wymienić należy następujące artykuły (w tys. zł): ubrania wełniane i półwełniane—3 337, spodnie—1 735, overalle—666, płaszcze i palta wełniane i półwełniane—611, ubrania bawełniane—489.

Wywóz tkanin bawełnianych z samego okręgu łódzkiego osiągnął wysokość zł 6 356 tys., w tym udział tkanin niebarwionych wynosił zł 891 tys. W porównaniu z 1936 r. nastąpiła na tym odcinku eksportu wydatna poprawa. Wypada zaznaczyć, że dalszy rozwój tej gałęzi produkcji eksportowej w b. r. jest spodziewany chociażby ze względu na dużą chłonność rynku egipskiego, z którym kontakty dość silne już zostały zadziegnięte w ubiegłym roku, gdyż udział Egiptu jako odbiorcy tkaniny wyniósł w omawianym czasie 54% (zł 3 423 tys.) w stosunku do całkowitego wywozu tych tkanin. Zasługuje na podkreślenie fakt niezwykłego zróżniczkowania eksportu tkanin pod względem geograficznym. Ważniejszymi rynkami są (w tys. zł): Irlandia—334, Związek Południowo-Afrykański—375, Argentyna—365, Anglia—532, Palestyna—249, Indie Holenderskie—232. Gros wywozu kierowane jest na rynki zamorskie.

W tkaninach wełnianych, pochodzących z łódzkiego okręgu, obserwujemy poprawę sytuacji, gdyż eksport ten wykazał wzrost do zł 3 293 tys. (w 1936 r.—zł 2 211 tys.). Zaznaczył się szczególnie wzmocniony wywóz szalików wełnianych na rynek Stanów Zjedn., którego udział wynosił zł 1 445 tys. (44%), gdy tymczasem w 1936 r.—zł 669 tys. (30%). Dalszy rozwój tego eksportu zapowiada się pomyślnie. Wywóz tych tkanin kierowany był ponadto do następujących krajów (w tys. zł): Indj Brytyjskich—455, Egiptu—322, Syrii—205, Związku Południowo-Afrykańskiego—107. W stosunku do 1937 r. wzrósł wywóz do Indj Brytyjskich o zł 300 tys., do Syrii o zł 77 tys., do Egiptu zaś utrzymał się na poziomie niezmiennym. Podkreślić należy, że wywóz obejmuje zarówno tkaniny z przędzy czesankowej, jak i nieczesankowej.

Pozycja wywozu materiałów i wyrobów dzianych przedstawiała się korzystniej niż w 1936 r., mimo to jednak udział tego wywozu w sto-

sunku do stopnia rozbudowy tego działu przemysłu jest minimalny. Poza rękawiczkami, które stanowią w dalszym ciągu przedmiot zainteresowań i badań na tle istniejących możliwości zbytu w Stanach Zjedn., inne artykuły wobec niedostatecznej konkurencyjności nie budzą większych nadziei na ich rozwój eksportu.

Wywóz беретów uległ dalszemu skurczeniu, a mianowicie z zł 1 309 tys. w 1936 r. do zł 765 tys. w ub. r. Jest to wynikiem załamania się tego działu wywozu jeszcze w 1936 r., które nastąpiło pod wpływem wzajemnej konkurencji eksporterów polskich na rynku angielskim. Sytuację na najbliższą przyszłość oceniać należy raczej pod kątem spodziewanego wzmocnienia wywozu tego artykułu.

Na podkreślenie zasługuje wzrost eksportu tkanin z jedwabiu naturalnego, reprezentującego stosunkowo dość znaczną pozycję wywozową.

Spadek eksportu tkanin i worków jutowych wyniknął na tle niemożliwości wykorzystania pojemności rynku argentyńskiego, tureckiego z uwagi na niekonkurencyjność artykułu polskiego. Ze względu na duży udział surowca zagranicznego w koszcie własnym produktu, wywóz tych artykułów pod względem dewizowym jest mało interesujący i dlatego nie należy liczyć się z poważniejszymi zmianami w omawianym wywozie.

Dane, dotyczące wywozu włókienniczego przetwórczego, pochodzącego z 3 najważniejszych okręgów, przedstawiają się następująco:

Okręgi	1 9 3 6		1 9 3 7		Wzrost w 1937 r. w stos. do 1936 r.	
	q	tys. zł	q	tys. zł	tys. zł	% wart.
Łódzki	37 801	23 136	49 041	34 732	11 596	50
Białostocki	24 139	8 448	20 064	9 945	1 497	18
Bielski	2 012	3 248	9 852	5 671	2 423	74
Razem:	63 952	34 832	78 957	50 348	15 516	44

Jeśli porównamy te liczby, zestawione na podstawie danych delegatur Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi i Białymstoku oraz Zrzeszenia Eksporterów Wyrobów Włókienniczych w Bielsku, z danymi dla przemysłu przetwórczego, obliczonymi przez Główny Urząd Statystyczny—to otrzymamy różnicę, wynoszącą zł 11 595 tys., którą tłumaczyć należy tym, iż jest to suma, obejmująca eksport różnych artykułów, kierowanych z innych okręgów, przy czym z liczby ich wymienić należy artykuły z grupy jedwabiu naturalnego sztucznego, tkaniny techniczne, przędzę i wyroby lniane, tkaniny i worki jutowe itp. Z danych tych wynika, że największą intensywność eksportową w ub. r. wykazał ośrodek łódzki i bielski, mniejszą natomiast ośrodek białostocki. Wymaga to jednak wyjaśnienia, bowiem okrąg białostocki na skutek zwiększenia swego udziału w eksporcie na odcinku kilka lat nie mógł—zwłaszcza wobec powstania trudności przy wywozie do Chin i Mandżurii—zwiększyć z natury rzeczy intensywność swego wywozu w stosunku do 1936 r. Dodać przy tym należy, że przed

czterema laty wywóz z tego okręgu stanowił nieznaczną pozycję, bo wynoszącą zaledwie zł 3 689 tys. Na tle więc dopiero tej liczby ocenić można rozmach eksportowy tego ośrodka i ocenić, rzecz jasna, jako pozytywny. Inaczej natomiast przedstawiała się sprawa z okręgiem łódzkim, którego wywóz w latach 1935 i 1936 utrzymał się wobec nie-sprzyjających warunków eksportowych na poziomie niezmiennym i dopiero uległ wydatnemu zmniejszeniu w ub. r. Jeśli zaś chodzi o okrąg bielski—to rozbułdowa eksportu następuje tutaj systematycznie z roku na rok, gdyż jeszcze w 1935 r. wywóz ogólny z tego okręgu wyniósł zaledwie zł 2 546 tys., w stosunku więc do tego okresu wzrósł o 122%.

Wywóz z okręgu białostockiego obejmował następujące najważniejsze artykuły: tkaniny wełniane z przędzy nieczesankowej 15 573 q wartości zł 7 018 tys., koce 1 242 q—zł 318 tys., pledy 259 q—zł 98 tys., reszta przypada głównie na odzież. Jak z tego wynika, głównym artykułem wywozu białostockiego są tkaniny nieczesankowe.

W porównaniu z 1936 r. eksport tych tkanin uległ poważnemu zwiększeniu, gdyż wynosił on w tym roku pozycję wartości zł 5 196 tys. Układ rynków odbiorczych w zakresie tego artykułu jest następujący (w tys. zł): Chiny—1 938 (w 1936 r. —1 720), Mandżuria—1 436 (981), Związek Południowo-Afrykański—1 024 (725), Boliwia—346 (nie było wywozu w 1936 r.), Irak—318 (245), Indie Brytyjskie—173 (714), Syria—135 (170). Z porównania tych liczb widoczny jest wzrost tego wywozu na wszystkie wyżej wymienione rynki—z wyjątkiem Indji Brytyjskich, gdzie załamanie się eksportu nastąpiło w wyniku akcji dumpingowej Włoch. Sprawa ponownego wzmocnienia wywozu na omawiany rynek będzie możliwa, przypuszczając należy, gdyż przymysł białostocki, interesujący się tym rynkiem, przystępuje do jego opracowywania w sposób zorganizowany. Wojna, prowadzona na terenie Chin, będących w zakresie omawianych tkanin najgłówniejszym odbiorcą, uniemożliwia pracę z tym rynkiem—wobec czego ośrodek białostocki liczy się z koniecznością wyrównania w b. r. tej pozycji eksportem na inne rynki. Horoskopy również mniej pocieszające dotyczą Mandżurii; jak się kształtują warunki wywozu do tego kraju, wyjaśni to najbliższa przyszłość.

W dziedzinie eksportu koców nie nastąpiły zmiany w stosunku do 1936 r.—ani w odniesieniu do kwoty wywozu (w 1936 r.—zł 332 tys.), ani jego kierunków. Odbiorcami tego artykułu były (w tys. zł): Palestyna—49, Chiny—41, Syria—37, Afryka Wschodnia—34. Odmienne natomiast w porównaniu z 1936 r. ukształtowała się sytuacja w zakresie tzw. pledów; po przejściowym wykorzystaniu koniunktury, jaka sprzyjała eksporterom białostockim w 1936 r. i dzięki czemu zajęli oni dotychczasowe pozycje Włoch na terenie zwłaszcza Związku Południowo-Afrykańskiego, eksport ten załamał się i uległ (z powodu ponownego wejścia Włoch na dawne rynki) redukcji z zł 1 578 tys. w 1936 r. do zł 98 tys. w 1937 r. Nieznaczne te ilości ulokowane były w Kolumbii i Związku Południowo-Afrykańskim. Podjęcia wywozu tego artykułu nie należy się spodziewać wobec jego niekonkurencyjności.

Na terenie Białegostoku czynne są obecnie 3 organizacje eksportowe, 2 zaś z nich powstały w ub. r. Zadaniem tych organizacji jest usprawnienie i wzmocnienie eksportu na poszczególne rynki.

Włókienniczy wywóz białostocki posiada w stosunku do ogólnej produkcji włókienniczej tego ośrodka udział 35%, i w związku z tym warunki rozwojowe tego okręgu w dużym stopniu są zależne od wyników wywozu; tym też należy tłumaczyć wzrastające w szybkim tempie zainteresowania poszczególnych firm akcją eksportową, co oczywiście z punktu widzenia ogólnogospodarczego jest objawem bardzo pożądanym i korzystnym.

Najważniejszymi artykułami wywozu włókienniczego z okręgu bielskiego były: tkaniny wełniane z przędzy czesankowej 887 q wartości zł 2 017 tys., przędza lniana 3 966 q—zł 1 273 tys., stożki wełniane do kapeluszy oraz kapelusze 933 q—zł 1 175 tys., tkaniny lniane 1 334 q—zł 481 tys., płótno żaglowe 885 q—zł 283 tys., tkaniny bawełniane 124 q—zł 217 tys. W porównaniu z ub. r. wywóz tkanin wełnianych wzrósł o zł 397 tys., tkanin bawełnianych o zł 95 tys., oraz zapoczątkowany został eksport wyżej wymienionych artykułów. Spadł natomiast wywóz stożków o zł 329 tys.

Kierunki wywozu tkanin—najgłówniejszego artykułu wywozu tego okręgu—były (w tys. zł): Jugosławia—680 (w 1936 r.—531), Argentyna—310 (230), Węgry—287 (282), Syria—127 (100), Indie Brytyjskie—182, Austria 103. Ilość rynków zbytu pozostała niezmienną, wzrost zaś wywozu w stosunku do 1936 r. obejmuje wszystkie powyższe kraje. Na rynki pozaeuropejskie wywieziono tkanin wełnianych na sumę zł 801 tys., co stanowi 40% w stosunku do ogólnego wywozu tego artykułu i wskazuje na dość znaczny wzrost tego eksportu na rynki zamorskie.

Sytuacja w stożkach uległa pogorszeniu w porównaniu z 1937 r. Wywóz tego artykułu obejmował 18 krajów, w tym najważniejsze były (w tys. zł): Anglia—343 (w 1936 r.—777), Stany Zjedn.—306 (420), Holandia—93 (104), Nowa Zelandia—137. Spadek wywozu stożków do Anglii był następstwem zmniejszonej konkurencyjności z uwagi na wprowadzoną podwyżkę cla przywozowego w tym kraju, do Stanów Zjedn. zaś—wskutek konkurencji Włoch. Pewną rekompensatą zmniejszonego wywozu na te rynki jest wzrost eksportu do Nowej Zelandii.

Przeciętna wartość eksportowa 1 q wyrobów włókienniczych dla poszczególnych okręgów wynosiła (w zł):

Okręgi	1935	1936	1937
Łódzki . . .	606	612	708
Białostocki . . .	328	350	495
Bielski	1 693	1 614	575

Zmiany, jakie obserwujemy w zakresie przeciętnej wartości eksportowanych artykułów, są odbiciem—z jednej strony—poprawy cen sprzedażnych, uzyskiwanych na rynkach odbiorczych, z drugiej zaś—świadczą o przesunięciach, jakie nastąpiły w rodzajach eksportowanych wyrobów w poszczególnych okręgach. Najwymowniejszy pod tym względem jest ośrodek bielski, w którym tak znaczna zmiana wartości spowodowana jest wzrostem wywozu przędzy, tkanin lnianych, płótna żaglowego—jako artykułów znacznie tańszych od tkanin wełnianych czesankowych.

Zamykając rok ubiegły w dziedzinie eksportu włókienniczego, należy stwierdzić, iż dał on nam dobre doświadczenie w zakresie możliwości wzmocnienia tego wywozu. Jeśli oceniamy wyniki tego roku jako dodatnie, to rzecz zrozumiała w odniesieniu do rezultatów z lat ubiegłych; nie oznacza to jednak bynajmniej, iż uzyskaliśmy wyniki zadowalające z punktu widzenia wartości naszej ogólnej produkcji włókienniczej, gdyż trudno byłoby o tym mówić, skoro cały nasz eksport przetwórczy wynosi zaledwie kilka procent tejże produkcji. Jesteśmy zdania, że dalsze zwiększenie wywozu powinno stanowić u prognozy nowego roku dezyderat, którego realizacja winna być przeprowadzona chociażby ze względu na zagadnienie zatrudnienia oraz na konieczność współdziałania z akcją Rządu nad problemem surowcowego przywozu włókienniczego.

St. W.

ROLNICTWO

SPRAWA POWSZECHNYCH SPISÓW ROLNYCH¹⁾

Niezależnie od tego, jakimi rozporządzamy danymi statystycznymi—bardziej szczegółowymi czy też mniej, czy obejmują one i oświetlają wszystkie interesujące nas zagadnienia, czy ich nie obejmują—co pewien okres czasu muszą być dokonywane wszechstronne i szczegółowe badania statystyczne z zakresu rolnictwa, przemysłu lub demografii.

Coroczne badania, postawione nawet na należytych poziomie metodycznym, nie mogą być bardzo szczegółowe. Pamiętać bowiem trzeba, że obszerne badania wymagają dużego nakładu pracy i środków materialnych, a ujawnione—przez tak szczegółowe badania—zmiany

¹⁾ P. artykuł: „Pierwszy powszechny spis rolniczy” („Polska Gospodarka” zes. 11/1937, str. 377).

w jakimś zjawisku w ciągu roku są tak nieznaczące, że nie usprawiedliwiają poczynionych nakładów pracy i środków materialnych.

Ten ostatni wzgląd—poza innymi, jak kosztowność szczegółowych badań statystycznych, olbrzymie zużycie czasu na opracowanie wyników badań itp.—przyczynił się do przyjęcia okresu 10-letniego dla badań statystycznych w skali międzynarodowej co do statystyk gospodarczych, a między innymi i dla dokonywania spisów rolnych. W myśl tego porozumienia Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie podjął się pracy ustalenia programu i organizacji spisów rolnych.

Prace te rozpoczęto już w 1924 r. przez wyłonienie Stałego Komitetu, który miał opracować projekt pierwszego światowego spisu rolnego oraz poddać go do dyskusji zainteresowanych państw. Po szeregu zjazdów i konferencji, jakoteż po specjalnym objeździe przez przedstawiciela Komitetu niektórych państw, ustalono ostatecznie projekt formularza oraz datę pierwszego światowego spisu rolnego (na

rok 1929 dla półkuli południowej i na okres 1/VII 1929 ÷ 30/VI 1930 dla półkuli północnej). Polska od samego początku brała żywy udział w tych pracach, przygotowując nawet własny program i wzór formularzy—nim został on opracowany przez Stały Komitet, potem zaś przystosowując swój program do ram międzynarodowego wzoru; uczestnictwo w tych pracach trwało do chwili, gdy stało się wiadome, że nie będą zatwierdzone kredyty na projektowany spis rolny.

Według otrzymanych następnie przez Instytut Rolniczy informacji w spisie światowym uczestniczyły 63 kraje—bądź przeprowadzając rzeczywiste spisy rolne, bądź też uzupełniając i rozszerzając przez specjalne ankiety corocznie zbierane dane. Z poszczególnych części świata uczestniczyły w spisie: w Europie—23 kraje, w Ameryce (Południowej i Centralnej)—17, w Azji—6, w Afryce—11 i w Oceanii—6. Powierzchnia i ludność krajów, uczestniczących w światowym spisie rolnym, reprezentowały więcej niż połowę powierzchni i ludności całego świata, a po wyłączeniu Chin i terytorium Z. S. R. R.—spis był dokonany prawie na $\frac{2}{3}$ powierzchni pozostałej kuli ziemskiej.

Krajów, które faktycznie przeprowadziły spisy rolne (tj. badały każde poszczególne gospodarstwo), było 46, w tym w Europie—22. Różnorodność metod przeprowadzania spisu (np. ustalenie danych dla całej jednostki administracyjnej) stwarza pewne trudności w porównywalności wyników tego spisu.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, w Polsce spis rolny nie był przeprowadzony. Poza Polską nie przeprowadziło spisu w Europie zaledwie jeszcze kilka krajów. W tym jednak okresie w Polsce była dokonywana co roku indywidualna rejestracja powierzchni użytków, zasiewów oraz rejestracja zwierząt gospodarskich, poza tym ustalano szacunkowo przeciętne plony z ha, obliczając następnie ogólne zbiory poszczególnych ziemiopłodów. Były więc to pewne fragmenty spisu rolnego, i gdyby znalazły się odpowiednie środki materialne, dane te można byłoby częściowo opracować według programu światowego spisu rolnego (np. łącząc wielkość gospodarstw z ilością inwentarza żywego itp.)—oczywiście, przy bardzo skrupulatnym zbadaniu tych materiałów. Przy większym zaś nakładzie pracy i środków materialnych dalałoby się także odtworzyć strukturę agrarną w owym okresie. Dodając do tego niektóre fragmenty ze spisu ludności z 1931 r., można stwierdzić, że w Polsce starano się oświetlić poszczególne zagadnienia z programu spisu.

Jakkolwiek datę spisu rolnego ustalono na rok 1929 (względnie 1929/30), nie wszystkie kraje ściśle zastosowały się do tej daty; największe odchylenie uczyniły Niemcy, przeprowadzając spis w 1933 r., ponieważ poprzedni był w 1925 r., oraz Szwecja, wykonując spis w 1932 r. (poprzedni—w 1927 r.).

Po dokonaniu już spisu w poszczególnych krajach w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym była rozważana sprawa opracowania wyników spisu i opublikowania ich według możliwie jednego schematu. Obecnie już większość krajów ukończyła swe opracowania; ukazują się one zarówno w wydawnictwach poszczególnych krajów, jako też w publikacjach Instytutu Rolniczego. Jest to obfity materiał nie tylko do poznania stosunków gospodarczych poszczególnych krajów, lecz także do studiów nad metodą i programem następnych spisów. Międzynarodowy Instytut Rolniczy wykorzystał już te materiały, przygotowując projekt formularza drugiego światowego spisu rolnego, który winien się odbyć w 1939 r. (względnie 1939/40). Projekt tego formularza był omawiany na październikowym zgrupowaniu Instytutu w 1936 r. i zaproponowany do przyjęcia jako podstawa przyszłego spisu rolnego.

W myśl zobowiązania, wynikającego z genewskiej konwencji co do statystyk gospodarczych z 1928 r.—Polska winna wziąć udział w tym drugim światowym spisie rolnym.

W zakresie statystyki rolnej odczuwać się daje coraz większy brak materiału; opinia publiczna niejednokrotnie wypowiadała się w prasie fachowej i codziennej co do zakresu tych potrzeb. Operowanie danymi statystycznymi staje się coraz powszechniejsze, czemu dają świadectwo choćby zwiększające się nakłady „*Małego Rocznika Statystycznego*”. Zagadnienia, które trzeba oświetlić przy pomocy spisu rolne-

go, należy uprzednio przefiltrować, posegregować, uwzględnić tylko najbardziej ważne i uchwytnie. Zakres programu spisu musi być dostosowany do środków materialnych, jakimi będziemy rozporządzali, jako też do aparatu, który będzie wykonywał spis na miejscu.

Coroczne badanie Głównego Urzędu Statystycznego z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej, dokonywane przez władze administracji ogólnej, jako też sieć korespondentów rolnych G. U. S., liczącą obecnie przeszło 6 tys. osób—przyczyniły się dostatecznie do popularyzacji dochodzeń statystycznych na wsi; pozwala to przypuszczać, że obawy i nieufność do spisu rolnego będzie znacznie mniejsza, niż mogła być poprzednio i była przy spisie ludności i gospodarstw rolnych w 1921 r.

Z chwilą dokonania spisu powstaje możliwość opracowania zakresu bieżącej statystyki rolnej i podniesienia jej wartości. Spis rolny da niewątpliwie podstawę do wielu bardziej szczegółowych badań różnorodnych zagadnień, które dotąd nie mogły być podejmowane.

M. Zaremba

POŁOŻENIE GOSPODARSTW WŁOŚCIAŃSKICH W 1936/37 R.

Wydawnictwa Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach zdobyły sobie zaszczytne miejsce w polskiej publicystyce. Szczególne znaczenie pośród nich posiadają wydawnictwa periodyczne, dotyczące badań nad opłacalnością gospodarstw włościańskich. Wychożą one od 1926/27 roku. Ponieważ ze względów technicznych mogą one „ukazywać się w czasie nie krótszym od czternastu miesięcy po ukończeniu roku gospodarczego¹⁾”, Wydział Ekonomiki dla umożliwienia szybszego wykorzystania szczegółów tych badań ogłasza tymczasowe „komunikaty²⁾”.

Poniższe rozważania będą opierały się w przeważającej mierze na sprawozdaniu Wydziału o położeniu gospodarstw wiejskich w 1936/37 r.³⁾ Wyniki rachunkowe, na których opiera się omawiane opracowanie, poprzedzone są charakterystyką samego materiału oraz charakterystyką warunków przyrodniczych i gospodarczych w 1936/37 r. Zarówno „badania” jak „komunikat” oparte są o materiały rachunkowe drobnych gospodarstw rolnych rozmiarów 2 ÷ 50 ha—z tą różnicą, że komunikat uwzględnia wyniki rachunkowe nieco mniejszej ilości, ale zato bardziej typowych gospodarstw.

Udział poszczególnych typów gospodarstw w ogólnej liczbie uwzględnionych gospodarstw jest prawie taki sam w ostatnim roku jak i przeciętnie w okresie poprzednich 10 lat. Mianowicie, gospodarstwa wielkości 2 ÷ 3 ha stanowią 2,5 % ogólnej ilości gospodarstw, prowadzących rachunki, gospodarstwa 3 ÷ 5 ha—11%, 5 ÷ 10 ha—31,5%, 10 ÷ 15 ha—23,5%, 15 ÷ 30 ha—27,5%, 30 ÷ 50 ha—4%. Ogólna ilość gospodarstw, których rachunki uwzględniono w komunikacie, wynosi 200. Spośród tych gospodarstw przeważa ilość prowadzi rachunki od stosunkowo niedawna, mianowicie 27,5% gospodarstw—1 rok, tyleż gospodarstw—2 lata, 7,5%—3 lata, 9,5%—4 lata, 5%—5 lat i zaledwie 3% przez cały czas, tzn. przez 11 lat. W każdym bądź razie, niemal $\frac{3}{4}$ gospodarstw prowadzi rachunki dłużej niż 1 rok.

W okresie badanych 10 lat nie zaszły większe zmiany w obsiewie roli ważniejszymi ziemiopłodami w omawianych gospodarstwach. Natomiast pod względem wydajności plony badanych gospodarstw stoją powyżej przeciętnych dla całej Polski. Wykazują one też wzrost we wszystkich 5 głównych ziemiopłodach, podczas gdy dla całej Polski ten wzrost jest mniejszy, dla żyta i jęczmienia nawet mamy nieznaczny spadek. Jeśli chodzi o warunki przyrodnicze, oceniane one są w 1936 r. jako „średnio pomyślne”. Ogólne zbiory ziemiopłodów w 1936 r. nie wykazują dużych różnic w porównaniu z przeciętną i należy je uznać za średnie, z pewnymi odchyleniami w poszczególnych województwach, spowodowanymi klęskami elementarnymi.

Jeśli chodzi o warunki gospodarcze, nastąpiła w 1936 r. dalsza poprawa w stosunku do roku poprzedniego. W tym względzie dominujące znaczenie przypada wpływowi stosunków światowych. Nieurodzaj pszenicy w latach 1934 ÷ 36, wywołany tym spadek zapasów, wraz z nieurodzajem innych zbóż w 1936 r.—spowodowały zwyżkę światowych cen zbóż. „Przyczyniły się do tego niewątpliwie również zbrojenia poszczególnych państw i magazynowanie w związku z tym zapasów żywności, jak i ogólna poprawa koniunktury gospodarczej”. Ceny w Polsce również zwyżkowały, co przy średnim urodzaju zbiorów przy-

1) „Położenie gospodarstw włościańskich” w 1936/37 r.—Komunikat Wydz. Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich na podstawie tymczasowych danych z rachunkowości rolnej, opracował Inż. Jan Curzytek. Cytaty, umieszczone w treści, pochodzą z tego wydawnictwa.

2) P. „*Polska Gospodarcza*” zesz. 1/1938—art. Cz. Bobrowskiego: „Wytyczne i środki działania polityki rolnej”.

czyniło się do poprawy sytuacji gospodarstw rolnych. Ponieważ jednocześnie ceny artykułów, nabywanych przez rolników, (przemysłowych) nie zwykowały w takim stopniu, rozpiętość pomiędzy cenami artykułów, nabywanych przez rolników i sprzedawanych przez nich, zmniejszyła się. „Nożyce” cen zemknęły się.

W wynikach rachunkowych drobnych gospodarstw uwzględniono zmiany, jakie nastąpiły w okresie 10 lat w zakresie kapitałów, obrotów gotówkowych (przychodów i rozchodów gospodarstwa wiejskiego, rodzinnych wydatków gotówkowych, w tym: rozchodów gospodarstwa domowego—kuchnia, rozchodów gospodarstwa prywatnego—spożycie), przychodu surowego (dochodów brutto), kosztów produkcji i, wreszcie, ogólnych wyników gospodarowania.

W zakresie kapitału czynnego w gospodarstwach (grunty, budowle, inwentarz żywy i martwy) nastąpiła w 1936/37 r. dalsza—aczkolwiek bardzo nieznaczna—zniżka (0·8%) w stosunku do poprzedniego roku. W stosunku do przeciętnej z lat 1926÷29 zniżka ta jest bardzo znaczna, sięga bowiem 48·8%. Kapitał bierny (długi bieżące, spłaty rodzinne, długi hipoteczne, skapitalizowany czynsz dzierżawny) wykazuje spadek w ostatnim roku, przez co po raz pierwszy w 1936/37 r. spadł stosunek procentowy kapitału biernego do kapitału czynnego. Wpłynęło to na wzrost czystego majątku—również po raz pierwszy od 10 lat. W dynamice poszczególnych składników kapitału biernego znamienne jest obniżenie długów bieżących, przy jednoczesnym wzroście hipotecznych. Charakterystyczne jest również, iż spośród 200 badanych gospodarstw „nie było ani jednego warsztatu bez długów”.

Roczne przychody gotówkowe gospodarstw rolnych na 1 ha ziemi użytkowej wykazują ponowny wzrost w badanym okresie. Ogółem przychody wzrosły z najniższego poziomu w 1934/35 r.—zł 143·30 na 1 ha—do zł 161·81 na 1 ha w 1935/36 r. i zł 193·12 w 1936/37 r. Przy tym wzrost przychodu z produkcji roślinnej i pożyczek datuje się już od 1933/34 r. Odpowiednie wskaźniki kształtują się w kolejnych latach 1933/34, 1934/35, 1935/36 i 1936/37 w stosunku do przeciętnej z lat 1926÷30 następująco: dla produkcji roślinnej—39·0, 40·5, 41·2, 51·9; dla produkcji zwierzęcej—41·8, 38·6, 47·5, 53·2, dla przychodów ogółem 32·9, 32·1, 36·2, 43·2.

Roczne rozchody gotówkowe gospodarstw rolnych na 1 ha ziemi użytkowej (zawsze średnia dla gospodarstw 2÷50 ha) wykazują wzrost w latach 1935/36 i 1936/37 po stabilizacji w latach 1933/34 i 1934/35. Wśród wydatków bieżących najsilniejszy wzrost nastąpił w wydatkach na nasiona, nawozy, robociznę, pasze tręściwe, naprawę inwentarza martwego. Wśród wydatków inwestycyjnych zwiększyły się wydatki na kupno ziemi, inwentarz martwy, budynki i spłatę długów i procentów. Wśród pozostałych wydatków bieżących zmalały wydatki na naprawę budynków, podatki, ubezpieczenia i drobne narzędzia. Z powyższego widzimy, iż wzrost przychodów gotówkowych został przeznaczony przede wszystkim na podniesienie stanu gospodarstw (inwestycje, nawozy itp.).

Pomimo wzrostu rozchodów—silniejszy wzrost przychodów spowodował wzrost nadwyżki przychodów nad rozchodami na 1 ha ziemi użytkowej. Nadwyżka ta wzrosła z zł 43·19 w 1934/35 r. do zł 54·44 w 1935/36 r. i do zł 64·21 w 1936/37 r. „Nadwyżka ta nie była w zeszłym roku rozchodowana, lecz pozostała w gospodarstwie w formie gotówki”. Jest to niezmiernie charakterystyczne zjawisko, że pomimo ożywienia gospodarczego i wzrostu przychodów, w pierwszym rzędzie zwiększono wydatki najbardziej celowe i dopiero po ich zaspokojeniu—dopiero w ostatnim roku (a więc w drugim roku wzrostu przychodów)—zwiększono wydatki konsumpcyjne.

Wśród rodzinnych wydatków gotówkowych rozchody gospodarstwa domowego (kuchnia) ilustrują następujące wskaźniki: 1935/36 r. (najniższy poziom)—36·1, 1936/37 r.—44·9.

Najsilniejszy wzrost wykazują wydatki na opał, mięso, mąkę, sprzęty kuchenne, cukier itd.

Kształtowanie się wskaźnika wydatków na sól z niezwykłą plastyką wskazuje na konieczność obniżenia cen soli. Artykuł najpierwszej potrzeby, spożywany przez najuboższe warstwy społeczeństwa, stanowi najbardziej sztywną pozycję w budżecie małorolnych (wskaźnik 77·5). Rozchody gospodarstwa prywatnego (spożycie) wykazują wzrost również dopiero w 1936/37 r. Do tej grupy wydatków należą rozchody na: odzież, bieliznę, obuwie, meble, lekarstwa, kształcenie dzieci, książki i gazety, używki itd. Największy wzrost wykazują wydatki na: kształcenie dzieci, meble i sprzęty, opłaty członkowskie, odzież.

Zjawisko zaspakajania z rosnących dochodów przede wszystkim potrzeb inwestycyjnych i bardziej długotrwałej konsumpcji, a więc wydatków najbardziej produktywnych, ma—obok dodatnich—także ujemne strony. Spożycie rodzin w gospodarstwach drobnych, przede wszystkim zaś w gospodarstwach karłowatych, uległo w latach kryzysu obniżeniu—zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Ponieważ zaś spożycie najszerzych warstw rolniczych było i tak na niezwykle niskim poziomie, fakt ten posiada niezmiernie ważne znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej. Wzmożenie spożycia obok wartości czysto gospodarczych posiada znaczenie demograficzne, którego nie można bagatelizować.

Poza obrotami gotówkowymi, na całokształt końcowej produkcji gospodarstw składa się część, konsumowana przez rodzinę, bądź zwiększająca jej majątek. „Łączną końcową produkcję przedstawia wielkość nazwana przychodem surowym”. Przychód ten po osiągnięciu najniższego poziomu w 1934/35 r. wzrasta—zarówno z produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Globalny wzrost przedstawiają wskaźniki: 36·9, 42·7 i 47·6 odpowiednio dla lat: 1934/35, 1935/36 i 1936/37—w stosunku do przeciętnej 1926÷30. „W ostatnim roku w stosunku do cyfr roku poprzedniego poszczególne gałęzie wykazują następujący wzrost przychodu surowego: zboże 36·6, ziemniaki 13·5, mleko i przetwory 6·3, trzoda +7%”.

Koszty produkcji (amortyzacja kapitałów, koszty bieżące i pracy, ubytek zapasów, oprocentowanie kapitału) pozostają od 1933/34 r. prawie bez zmiany i wynoszą ok. 51% średniej okresu 1926÷30. Co do kosztów bieżących, to charakterystyczne jest, iż nawozów sztucznych nie stosowało blisko 40% badanych gospodarstw. W pozostałych gospodarstwach nakłady na nawozy są stosunkowo nieduże.

Omawiając ogólny wynik swych badań nad położeniem gospodarstw włościańskich w 1936/37 r., Inż. J. Curzytek podaje zestawienie, w którym „dla łatwiejszego przeglądu przytacza dotychczas rozpatrywane wielkości, dodając ponadto przychód czysty, dochód społeczny, dochód rolniczy, dochód ogólny, spożycie i dzienny koszt wyżywienia”. Wyjaśnia przy tym „że przychód czysty jest miarą opłacalności kapitału czynnego, zatrudnionego w gospodarstwie rolnym, a otrzymuje się go z różnicy pomiędzy przychodem surowym a nakładem gospodarczym (nakładem gospodarczy otrzymuje się, odejmując oprocentowanie kapitałów od kosztów produkcji). Dochód społeczny jest łącznym dochodem, jaki czerpią z gospodarstwa właściciel, pracownik najemny, wierzyciel i państwo. Obejmuje więc on dochód właściciela z pracy rodziny i własnego kapitału, koszty pracy najmu, procenty i czynsze dzierżawne oraz podatki. Dochód rolniczy jest wynagrodzeniem rodziny za pracę i własny kapitał, umieszczony w gospodarstwie. Dochód ogólny stanowi łączny dochód właściciela z gospodarstwa rolnego i dochód uboczny”.... „Spożycie zawiera wydatki na koszty utrzymania i osobiste, oraz wartość produktów i różnych świadczeń gospodarstwa na rzecz rodziny właściciela”. Zestawienie omawiane przedstawia się następująco (w zł):

	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
Kapitał czynny—na 1 ha	3 423	3 874	3 911	3 713	3 165	2 475	2 068	2 002	1 805	1 789
„ bierny — „ 1 „	211	283	342	364	384	374	366	360	341	296
Majątek czysty	3 212	3 591	3 569	3 349	2 781	2 101	1 702	1 642	1 464	1 493
Przychody gotówkowe gosp. roln. — na 1 ha	481	506	469	359	233	171	147	143	162	193
Rozchody gotówkowe gosp. roln. — na 1 ha	344	374	348	275	181	127	100	100	107	129
Wydatki na kuchnię — na 1 osobę dorosłą	111	112	112	85	63	50	46	42	43	51
Wydatki osobiste — na 1 osobę do- rosłą	276	269	254	178	116	94	89	90	89	106
Nakład gospodarczy — na 1 ha	381	411	377	337	273	211	184	184	181	198
Przychód surowy — na 1 ha	595	569	483	362	281	237	219	202	234	261
Przychód czysty — na 1 ha	214	158	106	25	8	26	35	18	53	63
Dochód społeczny — na 1 ha	428	372	304	211	167	154	147	125	165	188
Dochód rolniczy:										
a) na 1 gospodarstwo	3 830	3 100	2 342	1 165	1 007	1 087	1 104	848	1 199	1 490
b) na 1 ha	281	229	172	91	78	83	83	68	101	121
c) na 1 dzień pracy członka ro- dziny	6·94	5·71	3·94	1·97	1·57	1·72	1·61	1·29	1·80	2·25

Dochód ogólny	4 052	3 298	2 596	1 295	1 190	1 239	1 223	994	1 332	1 658
Spożycie rodziny	3 493	3 350	2 887	2 253	1 769	1 385	1 293	1 182	1 167	1 465
Dzienny koszt wyżywienia 1 osoby dorosłej	1·28	1·21	1·00	0·84	0·70	0·56	0·51	0·46	0·46	0·56

Z tablicy powyższej widzimy (poza sprawami, omówionymi poprzednio), iż opłacalność badanych gospodarstw wykazała w 1936/37 r. mniejszą poprawę niż w roku poprzednim. „Pocieszającym zjawiskiem w badanym roku jest zmniejszenie gospodarstw z ujemnym przychodem czystym: gdy w 1931/32 r. na 100 gospodarstw przypadało 45 z ujemnym przychodem czystym, w 1935/36 r. liczba ta spadła do 20, a w ostatnim do 13 gospodarstw”. „W roku ubiegłym stwierdzono dostosowanie spożycia rodzin badanych do osiągniętych dochodów, dzięki czemu pozostawała nawet pewna nadwyżka dochodu, powiększająca majątek (zł 165 na gospodarstwo). I w tym roku dochód ogólny mimo wzrostu spożycia o 25·5% pokrył je z nadwyżką, wynoszącą zł 195 na gospodarstwo. Osiągnięcie powyższej równowagi budżetu jest dużym sukcesem rolników, jednak ogólne życie gospodarcze Polski wymaga znacznie więcej: podciągnięcia w zwyczajnych rezultatach gospodarowania”.

Nawiązując do opinii, wypowiedzianych wyżej, skłonni jesteśmy zacytować na zakończenie następujące zdanie: „Powiększenie konsumpcji

a więc powiększenie zapotrzebowania wywoła—co jest oczywiste—zwiększenie produkcji, co znowu spowoduje zwiększenie popytu na surowce i pracę rąk, co z kolei rzeczy przyczyni się do ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Od zwiększenia więc spożycia obywateli uzależnione jest trwale powiększenie wewnętrznego rynku zbytu i ubawowanie większej podstawy produkcyjnej dla przemysłu. I tutaj staje się—pomijając wszelkie inne momenty—wobec specjalnych zadań przemysłu, który musi nie tylko dbać o jak najwzrostniejszą rozwój techniczny swojego warsztatu, ale musi mieć na oku zdobywanie coraz większej rzeszy konsumentów dla produkowanych przez siebie wytworów i musi dbać o to, aby ten konsument był jak najlepiej i jak najtaniej obsłużony. Musi przemysł zbliżyć się do konsumenta i odnaleźć język wzajemnego zrozumienia się”. Wielomilionowe masy rolnicze stanowią bardzo poważnego potencjalnego konsumenta—odbiorcę dla przemysłu.

I. K.

HANDEL

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 17÷29/I 1938 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	17÷22/I	24÷29/I	Wzrost lub spadek %
Pszennica			
Warszawa	29·62½	28·75	— 3·0
Poznań	27·00	26·87½	— 0·5
Lwów	26·61	26·56	— 0·2
Średnia	27·74	27·39	— 1·2
Żyto			
Warszawa	23·00	22·25	— 3·3
Poznań	21·62½	21·25½	— 1·8
Lwów	22·62½	22·17½	— 2·0
Średnia	22·41½	21·89	— 2·4
Owies			
Warszawa	20·25	20·25	—
Poznań	20·87½	21·00	+ 0·6
Lwów	20·47½	20·42½	— 0·3
Średnia	20·53	20·56	+ 0·1
Jęczmień browarny			
Warszawa	22·00	22·00	—
Poznań	21·00	20·79	— 1·0
Lwów	22·50	22·50	—
Średnia	21·83	21·76	— 0·4
Jęczmień zwykły			
Warszawa	19·63	19·63	—
Poznań	19·87½	20·07½	+ 1·0
Lwów	—	19·25	—
Średnia	19·75	19·65	—

— W okresie sprawozdawczym (od 24 do 29 stycznia) na rynku zbóż i przetworów przy tendencji słabej większość notowań obniżyła się. Również i obroty wykazały spadek. Na giełdzie warszawskiej zniżyły notowań (w zł na 100 kg) odnotowały następujące zboża i przetwory: pszenica czerwona szklista 0·25, żyto I standard 0·50, wszystkie gatunki mąki żytniej 0·50, otręby pszenne średnie i mialkie oraz otręby żytnie 0·25; na giełdzie poznańskiej ujemne saldo tygodniowe kształtowały się następująco (analogicznie): pszenica 0·25, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej oraz żytniej 0·25, natomiast jęczmień zwykły (zysk—w zł na 100 kg): 638/650 grl 0·40,—673/678 grl 0·40,—700/717 grl 0·15 i browarny 0·15.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 6 693 t, w tym 1 728 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 7 210 i 1 124).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica czerwona szklista 29·25÷29·75 (29·50÷29·75),—jednolita 28·75÷29·25,—zbierana 28·25÷28·75, żyto I standard 21·75÷22·25 (22·50÷23·00),—I standard 683 grl bez notowań, jęczmień browarny 21·75÷22·25,—I standard 20·00÷20·25,—II standard 19·50÷19·75,—III standard 19·00÷19·50, owies I standard 21·75÷22·50,—eksportowy 478/488 grl bez obrotów,—II standard 20·00÷20·50, mąka pszenna: I gat. 0÷30% 44·50÷47·00,—I gat. 0÷50% 41·50÷44·00,—I gat. 0÷65% 39·00÷41·00,—II gat. 30÷65% 32·50÷34·50,—II gat. A 50÷65% 28·50÷31·50,—III gat. 65÷70% 25·50÷28·50,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna 19·00÷20·00, mąka żytnia: I gat. 0÷50% 32·75÷33·50 (33·25÷34·00),—I gat. 0÷65% 30·50÷31·00 (31·00÷31·50),—II gat. 50÷65% 23·75÷24·75 (24·25÷25·25),—razowa 0÷95% 25·00÷25·75 (25·50÷26·25), otręby pszenne grube z przemiału standardowego 17·00÷17·50,—średnie z przemiału standardowego 15·50÷16·00 (15·75÷16·25),—mialkie z przemiału standardowego 15·50÷16·00 (15·75÷16·25), otręby żytnie z przemiału standardowego 13·50÷14·00 (13·75÷14·25), otręby jęczmienne 14·00÷14·50.

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 26·50÷27·00 (26·75÷27·25), żyto 21·25÷21·50, jęczmień 638/650 grl 19·65÷19·90 (19·25÷19·50),—673/678 grl 19·90÷20·40 (19·50÷20·00),—700/717 grl 20·40÷20·65 (20·25÷20·50),—browarny 20·65÷21·00 (20·50÷21·00), owies I standard 20·75÷21·25,—II standard 19·75÷20·25, mąka wraz z workiem: pszena I gat. 0÷30% 46·75÷47·25 (47·00÷47·50),—I gat. 0÷50% 43·75÷44·25 (44·00÷44·50),—I gat. A 0÷65% 40·75÷41·25 (41·00÷41·50),—II gat. 30÷65% 36·25÷36·75 (36·50÷37·00),—II gat. A 50÷65% bez notowań,—III gat. 65÷70% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 30·50÷31·50 (30·75÷31·75),—I gat. 0÷65% 29·00÷30·00 (29·25÷30·25),—II gat. 50÷65% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 17·00÷17·25,—średnie z przemiału standardowego 15·75÷16·25, otręby żytnie z przemiału standardowego 14·50÷15·25, otręby jęczmienne 15·00÷16·00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 24 do 29 stycznia 1938 r.

Po bardzo silnym nastroju w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy, i związaną z nim zwykłą notowań—okres bieżący przyniósł załamanie mocnej tendencji i spadek kursów. Obroty natomiast utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Poza silnie zwykającymi, gdyż o zł 8·50, akcjami Tow. Zakł. Żyrardowskich—pozostałe akcje okres

sprawozdawczy zamknęły stratą w wysokości (w zł): Banku Polskiego 1-50, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 0-25, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 2-00, Lilpopa 1-50, Modrzejowa 0-50, Ostrowca ser. B 1-50, Starachowice 1-70 oraz Haberbuscha i Schielego 0-50. Z dniem 25/I b. r. akcje Częstocickiego Tow. Fabryk Cukru są notowane bez kuponu dywidendowego za rok 1936/37 wartości zł 2-00.

Poniższe zestawienie ilustruje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w listopadzie i grudniu ub. r.:

	L i s t o p a d		G r u d z i e Ń	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Przemysł metalowy	123	152	310	514
„ maszynowy i elektro- techniczny	80	152	115	265
Górnictwo	96	119	139	191
Przemysł spożywczy	21	35	80	111
„ chemiczny	—	—	6	5
„ mineralny	—	—	—	—
Banki	232	556	326	885
w tym:				
Bank Polski	231	555	322	876
Inne przemysły	—	—	13	28
Ogółem:	552	1 014	989	1 999

W grudniu w stosunku do listopada na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej nastąpił bardzo poważny, gdyż o ok. 97%, wzrost obrotów—przy jednoczesnym nieco słabszym (o ok. 79%) wzroście liczby zawartych transakcyj; w związku z tym przeciętna wartość transakcji wzrosła. Jeśli chodzi o udział obrotów poszczególnymi grupami akcji w obrotach ogólnych—to wzrósł jedynie udział obrotów akcjami przemysłów: metalowego oraz spożywczo.

Oslabienie tendencji wystąpiło również na giełdach prowincjonalnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	117-50	115-50	116-00
Bank Zachodni	zł 100			33-00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	37-50	37-00	37-00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	32-75	31-00	31-00
Lilpop	zł 100	65-00	63-50	63-50
Modrzejów	zł 50	15-50	14-00	15-00
Ostrowiec ser. B	zł 100	57-00	55-50	55-50
Starachowice	zł 100	39-75	38-00	38-25
				-38-30
Tow. Zakładów Żyrardowskich	zł 100	75-00	66-50	74-00
				-75-00
Haberbusch i Schiele	zł 100	50-00	49-25	49-25
Warsz. Tow. Pożyczk. na Zastaw Rucho- mości	zł 100			103-00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 116-00, Zieleniewski 35-00 (36-00—35-00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 115-00—114-00 (120-50 — 117-00), H. Cegielski 33-00 — 32-00 (32-00 — 30-00), Lu-
bań-Wronki 15-00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE ZWIĄZKOWEJ.—Zarządzeniami, ogłoszonymi w „Dz. Tar. i Zarządź. Kolej.” NrNr 3 i 4, wprowadzono do poszczególnych zeszytów Części II czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej szereg zmian i uzupełnień, a mianowicie:

Z dniem 31/I 1938 r. uchylona została ważność taryfy Część II zeszyt 1 na przewóz węgla kamiennego i koksu z węgla kamiennego z Polski do Czechosłowacji, która obowiązywała od dn. 1/VIII 1935 r. wraz z Dodatkiem I z dn. 1/I 1937 r., oraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, wprowadzonymi do tej taryfy w drodze oddzielnych zarządzeń, opublikowanych w „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.”.

W miejsce uchylonej taryfy wprowadzono w życie z ważnością od dn. 1/II 1938 r. nowe wydanie Cz. II zeszyt 1 na przewóz węgla kamiennego wszelkiego rodzaju (w tym miał, tzn. pył węglowy) i brykietów z węgla kamiennego, oraz koksu z węgla kamiennego wszelkiego rodzaju (w tym miał, tzn. pył koksowy) od stacji P. K. P. do stacji Č. S. D. i kolei lokalnej Otrokovice—Zlín—Vizovice.

Wprowadzenie nowego wydania wspomnianej taryfy spowodowane zostało zniesieniem taryf górnośląskich i zamknięciem 3 przejazdów polsko-niemieckich dla ruchu towarowego z ważnością od dn. 15/VII 1937 r., wydaniem nowego wykazu odległości taryfowych na P. K. P. z ważnością od dn. 1/X 1937 r., ustaleniem nowego kursu przerechnowania korony czechosłowackiej, tudzież częściową zmianą stawek opłat przewozowych przy kierowaniu transportów węgla i koksu w transzycie przez linie kolei niemieckich.

W nowej taryfie uwzględnione zostały również wszelkie zmiany, wprowadzone do wewnętrznych taryf towarowych uczestniczących zarządów kolejowych.

Zawarte w nowym zeszycie wymienionej taryfy opłaty przewozowe wyrażone są w halerzach czechosłowackich od 100 kg. Należności przewozowe mogą być opłacane z góry tylko za całą odległość drogi przewozu. Zaliczenia i zaliczki dopuszczone są tylko w walucie taryfowej.

Taryfę artykułową Nr 117, zawartą w zeszycie 4 części II powyższej taryfy, uzupełniono nowymi stawkami opłat przewozowych dla transportu miazgi drzewnej, tartej celulozy (masy drzewnej) w stanie suchym i mokrym, kierowanych ze stacji Č. S. D. Jindrichov na Morave do stacji P. K. P. Częstochowa i Wilno.

W ramach czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej część II, zeszyt 11, wprowadzono w formie aneksu zniżone opłaty przewozowe

dla przesyłek żelaza surowego w relacjach Moravska Ostrava—hlavni nadrazi, Svinov Vitkovice i Trinec—granica państwa pod Sniatynem—Zaluczem.

W zeszycie 8 Części II wspomnianej taryfy uzupełniono taryfę artykułową Nr 118 nowymi stawkami opłat przewozowych do stacji P.K.P. Brzezinka, jako stacji odbiorczej gliny porcelanowej (chinaclay, kaolin) mielonej albo szlamowanej.

Dla umożliwienia importu łupku talkowego surowego wprowadzono w aneksie taryfy Część II zeszyt 8 nowe zniżone opłaty przewozowe w relacji Hnustanska magnezitka—Częstochowa.

BEZPOŚREDNIA TARYFA TOWAROWA POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWEGO.—W ramach bezpośredniej taryfy związkowej dla komunikacji towarowej między Polską i Jugosławią, prócz wprowadzonych z dniem 1/I b. r. nowych taryf artykułowych na przewóz w kierunku z Polski wyrobów ceramicznych (tar. Nr 11) oraz w kierunku do Polski rud, barytu, magnezytu i azbestu (tar. Nr 109)—przewiduje się wydanie z dniem 1/III b. r. nowo opracowanych taryf na eksport z Polski maszyn (Nr 6) oraz sprzętu elektrotechnicznego (Nr 12).

Ponadto w taryfie artykułowej Nr 3 obniżono stawki na przewóz olejów smarowych i olejów opałowych czystych, zaliczając na przebiegu kolei austriackich niższe opłaty odnośnej taryfy wyjątkowej tychże kolei, oraz przerobiono stawki poz. C w taryfie artykułowej Nr 109 w związku ze zmianą klasyfikacji barytu w taryfie warunkowej P. K. P., przez co opłaty przewozowe dla tego towaru uległy pewnej podwyżce.

POLSKO-AUSTRIACKA BEZPOŚREDNIA TARYFA TOWAROWA.—Stosownie do uchwał konferencji, odbytej w dn. 13-14/XII ub. r. w Pradze z udziałem przedstawicieli kolei polskich, austriackich, czechosłowackich, niemieckich i węgierskich—podjęte zostały prace nad bezpośrednią taryfą towarową między stacjami P. K. P. i austriackich kolei związkowych, w których wyniku ukaże się przede wszystkim, prawdopodobnie już w marcu b. r., taryfa na przewóz zwierząt żywych i bitych oraz świeżego mięsa w kierunku do Austrii. Taryfa ta będzie opracowana w formie odrębnego zeszytu, obejmującego postanowienia ogólne, regulaminowe oraz opłaty bezpośrednie, wyrażone w trzech stawkach odcinkowych za przebiegi kolei polskich, czechosłowackich i austriackich na jednej utartej już drodze przez Zebrydowice-Petrovice-Bernhardsthal. Stawki opłat przewozowych wyrażone będą w szylingach austriackich.

Dalsze prace obejmują w pierwszym rzędzie taryfy artykułowe na przewóz towarów, wykazujących największe obroty we wzajemnych stosunkach handlowych między Polską i Austrią. Kwestia waluty, w jakiej zostaną wyrażone opłaty przewozowe dla tych artykułów, jest na razie otwarta i pozostaje w zależności od ustalenia, gdzie i jak dokonywana była opłata przewoźnego w stosunkach dotychczasowych.

BEZPOŚREDNIA TARYFA TOWAROWA POLSKO-WĘGIER-SKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWEGO.—W dn. 1/II b. r. weszła w życie taryfa artykułowa Nr 123 na import siana prasowanego z Węgier—w nowym wydaniu, które obejmie wprowadzone poszczególnymi rozporządzeniami uzupełnienia i zniżki na przebiegu kolei węgierskich, jako też uwzględni przeprowadzone obniżenie stawek dla przesyłek 5-tonowych na przebiegu kolei czechosłowackich.

Poza tym podległy przeróbce taryfy artykułowe dla kierunku z Polski: Nr 7 (węgiel drzewny) i Nr 8 (przetwory olejów mineralnych), przy czym w ostatniej z wymienionych taryf włożone zostały jedynie

te stacje nadania polskie, z którymi w latach 1935÷1937 stwierdzono przesyłki, a mianowicie Drohobycz, Dziedzice, Lwów Podz., Trzebinia i Zagórzany oraz dla kierunku do Polski taryfy Nr 108 (ryby żywe), 109 (baksyt), 118 słoma z prosa dzikiego (cirok) i 122 (nasiona dyni).

Wymienione taryfy wejdą w życie z dniem 15/II b. r. wraz z opracowaną nową taryfą artykułową Nr 23 na eksport z Polski skór i skórek (bydłych, kozich, jagnięcych, zajęczych, owczych i świńskich) nie-wyprawionych, niegarbowanych jakoteż oddzierków i odpadków skór surowych, których—wg danych statystycznych—eksportuje się do Węgier ponad 100 wagonów rocznie.

TARYFA POLSKO-WĘGIERSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWEGO NA PRZEWÓZ DREWNA I WYROBÓW Z DREWNA.—W ramach powyższej taryfy weszły w życie z dniem 5/II b. r. zniżone stawki na przebiegu kolei węgierskich dla przewozu drewna opałowego z drzew, rosnących w strefie umiarkowanej.

Ważność tych stawek upływa z dniem 28/II b. r.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W GRUDNIU 1937 R.—Po bardzo nieznacznym spadku obrotów w listopadzie, praca portu gdyńskiego dała w grudniu wyniki, które w zakresie obrotu towarowego ponownie przekroczyły liczbę 800 tys. t.

Ruch statków w mimo to wykazuje dalszy spadek, co jest normalnym zjawiskiem na Bałtyku w miesiącach zimowych. W grudniu zawinęło, mianowicie, do Gdyni 490 statków (w listopadzie—542) o łącznym tonażu 482 824 nrt (522 729). Wyszły w grudniu 494 statki (522) o łącznym tonażu 483 287 nrt (502 767). Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni, wzrósł nieco w grudniu, co również jest normalnym zjawiskiem zimowym, i wyniósł 985,4 nrt (966,5). Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, nieznacznie wzrosła—do 59 (w listopadzie—58), średni zaś postój statku w porcie zmalał do 48,7 godzin (49,2). W kolejności bander pierwsze miejsce przypadło w grudniu Szwecji, drugie Polsce, następnie zaś—Niemcom, Dani, Norwegii, Finlandii, Włochom i Grecji.

Ogólny obrót towarowy wyniósł w grudniu 803 378 t—wobec 797 292 t w listopadzie. Na uwagę zasługuje wzrost obrotu zamorskiego—przy spadku pozostałych rodzajów obrotu. Na obrót zamorski przypada, mianowicie, w miesiącu sprawozdawczym 795 794 t (775 480 t), na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju—7 236 t (20 944 t) i na obrót przybrzeżny—348 t (868 t). W obrocie zamorskim cały wzrost przypisać należy zwiększeniu się przywozu, który osiągnął w grudniu 176 337 t (156 108 t). Warto zaznaczyć, że niemal połowę tej liczby stanowi jedna tylko pozycja przywozu—złom. Wywóz zamorski utrzymał się w grudniu na poziomie listopadowym, wynosząc 619 457 t (619 372 t). Szczegółowe zestawienie przywozu i wywozu w grudniu kształtuje się w następujący sposób (w tonach):

Przywóz	Wywóz
Nasiona różne 143	Zboże 45
„ oleiste 4 864	Strączkowe 30
Ryż surowy 661	Mąka ryżowa 25
Owoce świeże 8 206	Mąka 110
„ suszone 819	Ryż wyluszczone 238
Konserwy owocowe 35	Słód 1 020
Orzechy i migdały 296	Owoce świeże 16
Kawa 363	Konserwy owocowe —
Herbata 113	Nasiona i rośliny 712
Kakao 309	Szynki i inne peklowane 197
Korzenie 128	Bekony 1 990
Rośliny i mater. rośl. 96	Drob i ptactwo bite 344
Żywica 927	Jaja 1 227
Śledzie świeże 1 873	Masło 796
„ solone 4 605	Cement 3 987
Rudy różne i wypalki pir. 13 913	Sól kuch. i przemysł. 65
Piryty 2 060	Węgiel eksportowy 466 524
Oleje 103	„ bunkrowy 59 554
Smola i smary 148	Koks 11 223
Asfalt 35	Oleje i parafina 12
Tłuszcze i oleje roślinne 260	Tłuszcze zwierzęce 1
„ zwierzęce surowe 603	Przetwory mięsne 1 745
Tran 337	Cukier 3 165
Napoje alkoholowe i inne 156	Napoje alkoholowe 18
Tytoń 483	Makuchy 448
Siarka 303	Salmiak 151
Przetwory chemiczne 343	Karbid 108
Farby 79	Farby 6
Garbniki 751	Mączka kostna 195

Fosforyty 23 197	Biel cynkowa 334
Skóry 2 514	Sól potasowa 410
Wetna 1 534	Saletra —
Odpadki wełniane 93	Nawozy azotowe (siarcz. amonu) 7 010
Przędza wełniana 9	Skóry 12
Bawełna 11 714	Tkaniny 394
Odpadki bawełny 162	Bawełna i odpadki 546
Przędza bawełniana 137	Bale i słupy 14 208
Len, konopie, sisal i inne 61	Drewno tarte 7 514
Juta 755	Wyroby z drzewa 908
Szmaty 762	Kleпки 24
Kauczuk 727	Dyktki i forniry 743
Wyroby gumowe 42	Meble gięte 396
Papier i makulatura 995	Wyroby koszykarskie 213
Papa i tektura —	Papier 220
Celuloza 537	Papa i tektura 464
Żelazo surowe 1 403	Celuloza —
Metale różne 346	Żelazo surowe 563
Złom żelazny 81 640	Żelazo handlowe 4 786
Miedź 2 324	Metale różne 290
Cyna 83	Wyroby żelazne i stalowe 2 379
Cynk —	Szyny kolejowe —
Wyroby żelazne i metal. 293	Rury żeliwne i żelazne 3 548
Maszyny, aparaty i części 639	Cynk 2 332
Części wagon. i lokomot. 225	Błacha cynkowa 681
Samochody, motocykle i części 179	Różne 17 530
Różne 2 954	

Razem: 176 337

Razem: 619 457

Jak zatem widzimy, ogólny wzrost zamorskiego przywozu przypisać należy przede wszystkim zwiększeniu się pozycji złomu, którego w grudniu przywieziono przez Gdynię 81 640 t (63 369 t), co jest ilością rekordową w pracy portu gdyńskiego. Poza złomem—wzrost liczb wykazują w grudniu następujące artykuły: nasiona oleiste (4 864 t—wobec 2 179 t w listopadzie), owoce świeże (8 206 t—wobec 1 875 t), piryty (2 060 t—w listopadzie brak), fosforyty (23 197 t—wobec 15 835 t), wetna (1 534 t—wobec 1 296 t) i żelazo surowe (1 403 t—wobec 690 t). Zmalały natomiast pozycje: śledzi solonych (4 605 t—wobec 7 486 t), tłuszczów zwierzęcych surowych (603 t—wobec 1 078 t), żużli Thomasa (brak zupełny—wobec 6 050 t), skór (2 514 t—wobec 2 837 t), bawełny (11 714 t—wobec 14 094 t), juty (755 t—wobec 2 413 t), szmat (762 t—wobec 1 362 t), papieru i makulatury (995 t—wobec 1 331 t), celulozy (537 t—wobec 1 033 t), miedzi (2 324 t—wobec 3 099 t) i zbiorowa „różne” (2 954 t—wobec 5 805 t). Na poziomie niezmiennym utrzymał się przywóz: śledzi świeżych (1 873 t—wobec 1 841 t) i rud różnych oraz wypalków pirytowych (13 913 t—wobec 13 050 t).

Po stronie zamorskiego eksportu stwierdzić można, że brak poważniejszych różnic liczbowych pomiędzy rezultatami w grudniu i listopadzie nie wynika bynajmniej z braku zmian w poszczególnych pozycjach zestawienia danego eksportu. Różnice te bowiem są dość poważne i liczne. Nie obserwujemy ich jedynie w wywozie węgla, którego poszczególnie rodzaje w ogólnej sumie są niemal analogiczne w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Pewien wzrost pozycji węgla eksportowego (466 524 t—wobec 464 883 t) został zniwelowany przez nieznaczny spadek pozycji bunkru (59 554 t—wobec 62 703 t) i koks (11 223 t—wobec 12 085 t). Z innych pozycji eksportu zamorskiego—wzrosły w grudniu: bekony (1 990 t—wobec 1 543 t), cement (3 987 t—wobec 2 179 t), siarczan amonu (7 010 t—wobec braku w listopadzie), wy-

roby metalowe (2 379 t—wobec 846 t), cynk (2 332 t—wobec 1 670 t) i „różne” (17 530 t—wobec 14 582 t). Spadek wykazują natomiast: przetwory mięsne (1 745 t—wobec 2 550 t), cukier (3 165 t—wobec 7 786 t), bale i słupy (14 208 t—wobec 16 480 t), drzewo tarte (7 514 t—wobec 11 431 t), dykty i formiery (743 t—wobec 1 478 t), żelazo handlowe (4 786 t—wobec 5 070 t) oraz rury żeliwne i żelazne (3 548 t—wobec 4 098 t).

W obrocie przybrzeżnym po stronie przywozu figuruje 51 t (w listopadzie—140 t), w czym 50 t ryb z własnych połowów, po stronie wywozu—297 t (728 t), na co składa się 11 drobnych pozycji.

W obrocie drogą wodną z wnętrzem kraju na przywóz przypada 4 413 t (w listopadzie—15 329 t), na wywóz zaś 2 823 t (5 615 t). Z głównych pozycji przywozu wymienić tu należy ukier—3 184 t (14 720 t); zestawienie wywozu składa się z 24 drobnych pozycji.

Ruch pasażerów w grudniu nie osłabł, przyjechało bowiem 414 osób (297), wyjechało—1 957 (2 049).

O.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W GRUDNIU 1937 R.—Ruch okrętowy w porcie gdańskim w grudniu ub. r. utrzymał się mniej więcej na poziomie listopadowym. Pojemność statków, które do Gdańska zawinęły, była mniejsza o 4,8% aniżeli w listopadzie, a tonaż statków, które port opuściły, nieznacznie wzrosł (o 436 nrt). W porównaniu z analogicznym miesiącem 1936 r. ruch okrętowy wykazuje poprawę, a mianowicie przy okrętach wchodzących o 7,7%, przy okrętach wychodzących — o 13,6%. Zawinęły do portu gdańskiego w grudniu 492 okręty o pojemności 351 240 nrt, opuściło port 498 okrętów o pojemności 357 621 nrt. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły w całym roku 1937, wyniosła 8 060 807 nrt—w porównaniu z 6 586 708 nrt w roku 1936, ruch okrętowy zwiększył się zatem o 1 474 099 nrt (22,3%).

Narodowość statków, które odwiedziły w grudniu port gdański, była następująca:

	Przybyło		Odeszło	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	33	26 454	33	26 224
Gdańsk	15	1 848	11	1 316
Stany Zjedn.	1	4 121	1	4 121
Belgia	1	724	1	724
Bułgaria	2	204	2	204
Dania	68	48 230	75	54 104
Anglia	21	24 731	22	24 841
Estonia	34	18 798	34	18 368
Finlandia	25	29 541	25	30 030
Francja	4	5 134	4	5 998
Grecja	4	10 516	3	8 054
Holandia	18	6 855	17	6 007
Islandia	1	676	1	676
Włochy	3	7 500	4	10 891
Jugosławia	1	1 135	1	1 135
Litwa	5	2 558	5	2 558
Łotwa	19	25 794	16	21 316
Niemcy	116	56 965	119	56 865
Norwegia	39	24 890	41	27 494
Panama	3	939	1	355
Szwecja	79	53 627	82	56 340

Razem: 492 351 240 498 357 621

Na 21 bander, reprezentowanych w grudniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje piąte miejsce—za Niemcami, Szwecją, Danią i Finlandią, wyprzedzając Norwegię, Anglię, Łotwę i inne.

Obrót towarowy wyniósł w grudniu 692 710 t—w porównaniu z 650 656 t w listopadzie 1937 r. i 568 908 t w grudniu 1936 r., obroty towarowe zwiększyły się więc w stosunku do listopada o 6,4%, a w stosunku do grudnia 1936 r.—o 21,7%. Import (139 758 t) zmniejszył się w porównaniu z listopadem o 12,2%, natomiast w porównaniu z grudniem 1936 r. wzrósł aż o 119,5%. Eksport (552 952 t) wzrósł zarówno w porównaniu z listopadem 1937 r., jak i z grudniem 1936 r., w pierwszym wypadku—o 12,5%, w drugim—o 9,4%.

Ruch towarowy w grudniu charakteryzuje następujące zestawienie (w tonach):

Grupa towarowa	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	3 187	36 470
Produkty pochodzenia zwierzęcego	10 027	386

Produkty pochodzenia mineralnego	111 038	365 202
Tłuszcze, oleje itd.	349	10
Artykuły spożywcze, tytoń	1 274	15 185
Chemikalia	5 134	15 673
Skóry i wyroby	6	35
Surowce włókiennicze	116	83
Kauczuk i wyroby	544	1
Drzewo i wyroby	694	107 342
Papier i wyroby	520	46
Materiały budowlane	12	76
Metale i wyroby	6 173	12 309
Maszyny i aparaty	661	134
Inne	23	—

Razem: 139 758 552 952

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, których przywóz zmniejszył się o 18,3% w porównaniu z listopadem. Przywóz 2 następnych grup wykazuje zwiększenie, i tak: produktów pochodzenia zwierzęcego o 97,4%, metali i wyrobów o 14,5%. Przywóz chemikalij jest o kilkadziesiąt ton większy aniżeli w miesiącu poprzednim. Wzrósł o 65,3% import produktów pochodzenia roślinnego, zmniejszył się natomiast o 55% przywóz grupy artykułów spożywczych i tytoniu oraz papieru. Pozostałe grupy utrzymują się mn. w. na poziomie listopada.

W eksporcie przodują, jak zwykle, produkty pochodzenia mineralnego; wywóz artykułów tej grupy zwiększył się o 9% w porównaniu z miesiącem poprzednim. Węgla wywieziono 341 434 t. Eksport drzewa wzrósł o 14,6%. Wywóz produktów pochodzenia roślinnego, zajmujących trzecie miejsce, zwiększył się o 52%. Zmniejszył się o 36% eksport chemikalij, zwiększył się natomiast przeszło 4-krotnie eksport grupy artykułów spożywczych i tytoniu. Zwiększył się o 19,7% wywóz metali i wyrobów.

Przyjechało do portu gdańskiego w grudniu 5 pasażerów, wyjechało—23.

A. R.

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Po pewnych objawach ożywienia w połowie ubiegłego miesiąca w Australii i na Dalekim Wschodzie, z czym wiązano nadzieje ogólnej poprawy na rynku frachtowym—II połowa stycznia sprawiła zawód tym oczekiwaniom, gdyż we wszystkich ośrodkach załadowczych zapotrzebowanie na tonaż wykazuje osłabienie.

Wyjaśniło się, że eksport zbóż z Ameryki Południowej—Argentyny nie przekroczy połowy rozmiarów z ub. r., a więc i zapotrzebowanie na tonaż będzie o 50% mniejsze. Sytuacja mogłaby ulec poprawie, gdyby dopisały zbiory kukurydzy, na co się jednak nie zanosi. Wobec tego, jak oceniają tamtejsze sfery fachowe, armatorzy w najlepszym razie mogą uzyskać minimalne stawki frachtowe, przy czym na obsługę eksportu z portów La Plata wystarczy mniej więcej ten tonaż, który znajdzie się tam z ładunkami importowymi.

Jak było do przewidzenia, zapotrzebowanie na tonaż w Ameryce Północnej osłabło, natomiast pewną niespodzianką jest spadek frachtów w Australii, co zostało wywołane zwiększoną podażą statków, ściągających tu z różnych kierunków pod balastem. To samo zjawisko wywarło swój niekorzystny wpływ na tendencję we wszystkich innych ośrodkach załadowczych na Dalekim Wschodzie.

W basenie mórz Czarnego i Śródziemnego panuje nadal martwota, poza nieznacznym zainteresowaniem załadowców rud manganowych do Ameryki Północnej, którzy jednak oferują tak niskie stawki, że armatorzy wstrzymują się z ich akceptowaniem, toteż żadne transakcje, godne uwagi, nie doszły do skutku.

W portach bałtyckich i morza Północnego tendencja jest nadal bardzo słaba. Wzrost temperatury oddziałal na zmniejszenie się zapotrzebowania na węgiel, co z kolei oddziaływało na dalszy spadek frachtów we wszystkich kierunkach.

Z Gdyni/Gdańska notowano statki o wielkości 2÷3 tys. t (w sh): do portów Szwecji 4/6÷4/9, a na kwiecień/maj 5/3, do Norwegii 6/3÷7/6, do Danii 4/3, do Belgii 4/9, Holandii 5/3, do Finlandii i Łotwy 5/3÷6/7, do północno-zachodnich portów francuskich 6/6÷7/9, do Afryki francuskiej 9/7÷9/6, do Włoch 7/3÷8/3, do Egiptu 9/3÷9/6, do Ameryki Południowej ok. 13/-.

Stawki na drzewo również zniżkują, i tak np. za tarcice do Tync notowano sh 27/6 za standart, gdy przed rokiem placono sh 35/- i więcej.

KRONIKA TYGODNIOWA

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

19 lutego:

— Pol. T-wo Akumul. „Petea”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Kopernika 13 m. 7.

22 lutego:

— „Papiernia Mokwin”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Moniuszki 2a.

23 lutego:

— „Łódzkie Wąskotor. Elektr. Koleje Dojazdowe”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 77.

24 lutego:

— T-wo Fabr. Motorów „Perkun”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Grochowska 309/317.

25 lutego:

— „Stow. Roln.-Handl. w Radomsku”, S. A. — o g. 10½ w lok. S-ki w Radomsku, Reymonta 12.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

NOWA INSTRUKCJA KOMISJI OBROTU TOWAROWEGO

Do czasu ogłoszenia instrukcji Komisji Obrotu Towarowego z dn. 20/XI 1937 r. („Monitor Polski” Nr 294/1937, poz. 462), której treść podaliśmy w zesz.: 52/1937 (str. 1 687), 2/1938 (str. 73) i 5/1938 (str. 196) naszego tygodnika—nie było skomasowanych przepisów dla eksportera i kontroli waluty eksportowej. Poszczególne przepisy zawarte były bądź w instrukcjach Komisji Obrotu Towarowego dla organizacji kontrolnych, bądź w okólnikach Komisji Dewizowej, bądź wreszcie w „Dz. Urz. Min. Skarbu”.

Ogłoszenie jednolitej instrukcji i usystematyzowanie dotychczas obowiązujących przepisów—to niewątpliwie ważny wzgląd, który przyświecał autorom instrukcji.

Instrukcja powyższa jednak nie tylko że stanowi sui generis kodyfikację przepisów, lecz—co jest o wiele istotniejsze—przynosi uproszczenie dotychczasowego systemu kontroli.

Poza wstępem, zawierającym bardzo ważne objaśnienia nomenklatury w rozumieniu instrukcji, instrukcja dzieli się na 2 części: 1) warunki doręczania zaświadczeń walutowych, 2) kontrola waluty eksportowej, wreszcie w zakończeniu omawia opłaty i przepisy porządkowe.

Warunki doręczenia zaświadczeń walutowych oznaczają, jakie zasadnicze warunki ma spełnić eksporter, aby mógł otrzymać zaświadczenie walutowe na wywóz.

Zasadniczym warunkiem otrzymania zaświadczenia przez eksportera jest jego zobowiązanie, iż należność za sprzedane za granicę towary będzie zapłacona bądź w zagranicznych środkach płatniczych (§ 1), bądź wyjątkowo w sposób, wskazany w § 2, przy czym wyjątki od klauzuli dewizowej podane są enumeratywnie.

Instrukcje, doręczające zaświadczenia walutowe, obowiązane są do przeprowadzenia kontroli wstępnej, która nie ogranicza się tylko do formalnej kontroli, ale polega też na sprawdzeniu, czy istotne warunki transakcji (cena, termin zapłaty) zgodne są z normalnymi transakcjami, względnie czy odchylenia są dopuszczalne.

Instrukcja zna również wywóz w odprawie warunkowej i pod tytułem darmym (wydać tego rodzaju zaświadczenia może tylko Polski Instytut Rozrachunkowy lub jego delegacji), jak np. próbki, wzory, reklamy itp.

Instrukcja nie ogranicza obowiązków eksportera jedynie do sprzedaży bankowi dewiz, zadeklarowanych przez eksportera, ale żąda poza dowodem odprowadzenia dokonania rozliczenia transakcji eksportowej i potrąceń z należności za sprzedany towar oraz dostarczania instytucjom kontrolnym wyjaśnień oraz ew. ksiąg i dokumentów. Obowiązek rozliczenia wprowadzili autorzy instrukcji ze względu na stan faktyczny rozwikływania transakcji eksportowych. Suma deklarowana nie może być w większości wypadków podawana ściśle (faktury pro forma, towar u komisantów, składy konsygnacyjne itp.), raczej podawana jest niżej.

Z drugiej strony na zasadzie generalnych (por. okólnik Nr 5 Komisji Dewizowej) lub indywidualnych upoważnień Komisji Dewizowej dla eksporterów, eksporterom służy prawo do dokonywania potrąceń z wydatkami zagranicznymi, związanymi z eksportem, bonifikatami itp.

Dokonanie rozliczeń w związku z powyższym może być nie tylko dla poszczególnych transakcji czy transportów towarów, ale i dla pewnej ilości względnie okresowe (miesięczne). Jest to novum, wprowadzone w nowej instrukcji, mające zwłaszcza ważne znaczenie dla eksportu masowego. Przy masowym eksporcie rozliczenie dla każdego transportu stwarzałoby znaczne trudności.

O ile eksporter nie może odprowadzić w terminie waluty—winien o tym zawiadomić instytucję kontrolującą, podając należyte usprawiedliwienie.

Kontrolę wpływu waluty eksportowej i rozliczeń eksporterów prowadzi Polski Instytut Rozrachunkowy, który korzysta—na zlecenie Komisji Obrotu Towarowego—z pomocy instytucji, upoważnionych do doręczania zaświadczeń walutowych.

Polski Instytut Rozrachunkowy uzgodnił system tej współpracy z instytucjami w ten sposób, że instytucja „po kontroli rzeczowej przesyła rozliczenie do opracowania statystycznego Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu.

Eksport drobny i niezorganizowany podlega bezpośrednio kontroli Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Celem usprawnienia kontroli waluty eksportowej Polski Instytut Rozrachunkowy współpracuje ściśle z Komisją Dewizową, bankami dewizowymi zgodnie ze wskazówkami Komisji Obrotu Towarowego, Ministerstwem Skarbu.

Podkreślić w końcu należy, że mimo przejścia większej pracy przez Instytut, koszty związane z eksportem, obniżył P. I. R. z 0·5% na 0·4%.

A. M.

III SERIA 4% PAŃSTWOWEJ RENTY ZŁOTEJ.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr 4/1938, poz. 30 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 12/I 1938 r. o wypuszczeniu III serii 4% państwowej renty złotej w kwocie imiennej zł w zł. 50 miln. Renta złota emitowana jest na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/IX 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 21/1936, poz. 175). Rozporządzenie to zawierało upoważnienie ustawowe dla Ministra Skarbu do emitowania renty na kwotę zł 200 miln.; z kwoty powyższej emitowano zł 30 miln. jako 5% rentę wieczystą, która została następnie objęta konwersją na 4%. Pożyczkę Konsolidacyjną, oraz serię I 4% państwowej renty złotej na kwotę imienną zł 70 miln., i serię II—na kwotę imienną zł 50 miln. Emitowana więc obecnie seria III wyczerpuje upoważnienie ustawowe do emisji renty.

Seria III 4% państwowej renty złotej emitowana jest w obligacjach na okaziciela wartości imiennej zł w zł. 10 tys. każda. Spłata renty nastąpi w okresie lat 45, tj. do dn. 1/II 1983 r., w drodze losowania obligacji dwa razy rocznie (1/II i 1/VIII), w tych samych datach płatne są również kupony. Spłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych w zlocie wg równowartości 900/5332 czystego złota za jednego złotego w zlocie. Obsługę renty, tj. wykup wylosowanych obligacji oraz zapadłych kuponów prowadzi wyłącznie Bank Polski i jego oddziały. Obligacje renty mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i są przyjmowane na wadła i kaucje.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 24 do 29 stycznia 1938 r.

Sytuacja na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym uległa nieznaczniemu wzmocnieniu; w ruchu notowań na podkreślenie zasługuje dalszy spadek franka francuskiego—o zł 0.31 na 100 frankach, oraz zwykła notowań funta szterlinga—o zł 0.03 na £ 1, oraz dolarów: gotówkowych o zł 0.00¼ na \$ 1 i telegraficznych o zł 0.00¼ na \$ 1. Poza zniżkami o zł 0.18 na 100 belgach belgami i o zł 0.04 na 100 lirach lirami — pozostałe dewizy okres sprawozdawczy zamknęły następującym zyskiem (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki szwajcarskie 0.05, korony czeskosłowackie 0.02, floreny holenderskie 0.35, korony szwedzkie 0.25 oraz korony duńskie 0.20. Obroty w dalszym ciągu pozostawały ograniczone.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.27 ⁵ / ₈	5.27 ³ / ₈	5.27 ⁵ / ₈
" " " telegr.	\$ 1	5.27 ³ / ₄	5.27 ⁵ / ₈	5.27 ³ / ₄
Funty szterlingi	£ 1	26.41	26.31	26.39
Franki francuskie	100 fr.	17.64	17.12	17.22
Franki szwajcarskie	100 kor.	122.10	121.90	121.95
Belgi	100 blg.	89.20	89.10	89.12
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czeskosłow.	100 kor.	18.53	18.51	18.52
Liry włoskie	100 lir.	—	—	27.73
Floreny holenderskie	100 fl.	294.60	293.95	294.45
Guldeny gdańskie	100 guld.	100.00	100.00	100.00
Korony szwedzkie	100 kor.	136.20	135.85	136.05
Korony duńskie	100 kor.	117.90	117.75	117.90
Korony norweskie	100 kor.	132.55	132.45	132.45

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie warszawskiej w listopadzie i grudniu ub. r.:

	Listopad		Grudzień	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Ogółem	815	34 659	782	39 952
w tym:				
dolary Stanów Zjedn.	120	10 203	122	9 182
funty szterlingi	147	14 116	153	13 045
franki francuskie	112	3 763	101	7 977
franki szwajcarskie	38	404	34	268
belgi	85	2 482	90	2 091
marki niemieckie	1	2	—	—
korony czeskosłowackie	113	1 432	112	1 796
liry włoskie	4	57	2	23
floreny holenderskie	70	1 033	72	878
guldeny gdańskie	10	53	10	62
korony szwedzkie	36	644	45	4 356
korony duńskie	8	40	11	47
korony norweskie	9	79	19	170
inne dewizy	62	351	11	57

W grudniu w stosunku do listopada na rynku dewiz giełdy warszawskiej nastąpił wzrost o ok. 15% obrotów przy jednoczesnym spadku o ok. 4% liczby zawartych transakcyj; w związku z tym przeciętna wartość transakcji stosunkowo poważnie wzrosła. Jeżeli chodzi o udział obrotów poszczególnymi dewizami w obrotach ogólnych—to spadł udział obrotów: dolarami, funtami szterlingów oraz belgami—na rzecz obrotów pozostałymi dewizami. Pierwsze miejsce pod względem obrotów utrzymały funty szterlingi, którymi obroty stanowiły 32.6% obrotów ogólnych (w listopadzie—40.7%), drugie—przypadło obrotom dolarami (23.0%—wobec 29.4%), trzecie—frankom francuskim (20.0%—wobec 10.9%), czwarte—koronom szwedzkim (10.9%—wobec 1.9%), piąte—belgom (5.2%—wobec 7.2%) itd.

Rynek papierów lokacyjnych państwowych wykazał osłabienie nastroju oraz idącą z nim w parze redukcję obrotów. W grupie premii zniżki (w zł) kształtowały się następująco: sztuki I emisji 3% Poż. Inwestycyjnej 1.25, sztuki II emisji 1.50 oraz serie te same emisji 2.50, 4% Poż. Dolarowa 0.40; w grupie pozostałych pożyczek—4% Poż. Konsolidacyjna zniżkowa o 0.12% nom., 4½% Poż. Wewnętrzna o 0.38% nom. oraz 5% Poż. Konwers. Kol. o 0.25% nom., natomiast 5% Poż. Konwersyjna okres sprawozdawczy zamknęła zyskiem w wysokości 0.50% nom.

Istotną cechą rynku papierów lokacyjnych prywatnych było ograniczenie zarówno liczby transakcyj, jak i liczby pa-

pierów, znajdujących się w obiegu. Tendencję oceniać należy jako słabą; zainteresowanie listami zastawnymi towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych spadło do minimum. Straty, odnotowane przez poszczególne papiery, przedstawiają się następująco (w % o-ach nominalu): 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: zwykle 1.62,—skonwertowane 0.62, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. oraz m. Piotrkowa z 1933 r.—po 0.25.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja	szutki	zł w zł. 100	82.00	80.75
serie	" " " "	" " " "	91.00	89.75
II " "	szutki	" " " "	83.00	81.00
serie	" " " "	" " " "	92.00	90.50
5% Pożyczka Premiowa Dolarowa				
	(\$1)	42.25	41.60	41.60
	w % o-ach nominalu			
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.	68.13	67.75	68.00
				-68.13
				-67.00 ²
4½% " Wewnętrzna	zł	65.75	65.38	65.50
5% " Konwersyjna	zł	69.00	68.75	69.00
5% " Konwers. Kol.	zł	66.00	65.75	65.75
				-66.00

Listy zastawne i obligacje banków

		w % o-ach nominalu		
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7% " " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
5½% L. Z. " " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½% " " " " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½% " " " " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	63.50	62.75	63.25
				-63.50
4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł w zł.	64.75	64.50	64.50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	71.00	70.38	70.38
5% " " " " " "	zł	70.25	69.38	69.38
5% L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy z 1933 r.	zł	61.50	61.25	61.25
				-61.50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Kielc z 1933 r.	zł	.	.	59.50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	.	.	64.75
5% L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł	.	.	60.75

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konw. m. Warszawy	zł	.	.	73.00
				-73.50
6% Poż. Konwers. m. Łodzi ser. A	zł	.	.	67.50

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w listopadzie i grudniu ub. r.:

	Listopad		Grudzień	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Papiery państwowe	1 839	5 338	2 074	7 679
w tym:				
pożyczki państwowe	1 560	4 620	1 792	6 930
listy zastawne i obligacje banków państwowych	279	718	282	749

1) \$ 5 = zł 44.57.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

Papiery prywatne.	638	2 040	832	2 987
w tym:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego.	12	57	6	23
listy zastawne tow. kred. ziemskich	277	933	377	1 427
listy zastawne tow. kred. miejskich	300	972	408	1 426
obligacje miast.	49	78	41	111
różne	—	—	—	—
Ogółem:	2 477	7 378	2 906	10 666

Jak wynika z powyższego zestawienia, w grudniu w stosunku do listopada w zakresie obrotów papierami państwowymi i prywatnymi nastąpił bardzo poważny wzrost, gdyż o ok. 44%, przy czym jednocześnie liczba zawartych transakcyj również wzrosła, ale słabiej—gdyż tylko o ok. 17%. Jeżeli chodzi o udział obrotów papierami państwowymi w obrotach ogólnych—to utrzymał się on na dotychczasowym poziomie, gdy liczba zawartych transakcyj nieznacznie spadła (o ok. 2%).

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	10 ÷ 15/1	17 ÷ 22/1	24 ÷ 29/1
New York			
6% dolarowa			
1920	66 ¹ / ₈ —65 ¹ / ₈ — 65 ¹ / ₂ (29 000)	67 ³ / ₄ —66 ³ / ₄ — —66 ³ / ₄ (23 000)	66 ³ / ₈ —63 ⁵ / ₈ — —63 ⁵ / ₈ (11 000)

8% Dillon			
1925	61 ¹ / ₂ —58 ¹ / ₂ —60 (49 000)	61 ¹ / ₂ —60 ¹ / ₂ — —61 ¹ / ₂ (33 000)	60—58 ¹ / ₄ —58 ¹ / ₄ (11 000)
7% stabilizac.			
1927	80 ¹ / ₂ —80—80 ¹ / ₂ (7 000)	82—80 ¹ / ₂ —80 ¹ / ₂ (19 000)	79—78 ¹ / ₂ —78 ¹ / ₂ (2 000)
7% Warszawy			
1928	61 ¹ / ₂ —59 ³ / ₄ — 60 ¹ / ₂ (21 000)	61 ¹ / ₂ —59 ³ / ₄ —61 (30 000)	60 ¹ / ₄ —58 ³ / ₈ — 58 ¹ / ₂ (29 000)
7% Śląska			
1928	60 ¹ / ₈ —60—60 ¹ / ₈ (17 000)	60 ¹ / ₄ —59 ³ / ₄ —60 (51 000)	56 ⁷ / ₈ —56 ¹ / ₂ — —56 ⁷ / ₈ (5 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	69·24—69·24— —69·34	69·63—68·13— —68·13	67·99—67·99— —67·99
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Paryż ¹⁾			
7% stabilizac.			
1927	57·30—56·39	58·79—56·88	58·19—56·90
Mediolan			
7% włoska			
1924	100·85—100·85— —100·85 (bez obrotów)	100·66—100·51— —100·66 (75)	100·88—100·58— —100·78 (50)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

RAPORT VAN ZEELANDA

W ostatnich dniach stycznia b. r. ogłoszony został nareszcie raport, jaki b. Premier belgijski, P. van Zeeland, złożył rządowi brytyjskiemu i francuskiemu w wyniku misji, jaką od rządów tych otrzymał na początku kwietnia 1937 r., a która polegała na dokonaniu osobistej ankiety co do możliwości „uzyskania powszechnego zmniejszenia liczby kontyngentów i innych przeszkód w handlu międzynarodowym”. Inicjatywa obu rządów, łącznie z wyborem osoby, wykonującego misję, którym przecież był nie kto inny, jż znakomity mąż stanu, zasłużony niezmiernie w dziele uchronienia swego kraju od skutków kryzysu—zwrócił na misję tę szczególną uwagę całego świata. Ankieta była przeprowadzana bądź w drodze bezpośrednich rozmów samego P. van Zeelanda (który w czerwcu ub. r. odwiedził nawet Stany Zjednoczone i konferował z Prezydentem Rooseveltem), bądź w drodze studiów i konferencyj jego współpracownika, P. Frère'a, który skomunikował się w tej sprawie z większością rządów europejskich.

Zanim zajmiemy się w tygodniku omówieniem bardziej szczegółowym tego niewątpliwie szczególnie interesującego dokumentu, podajemy chwilowo w obszernym streszczeniu jego treść.

P. van Zeeland stawia sobie na wstępie pytanie zasadnicze, czy w ogóle należy dążyć do rozszerzenia obrotów międzynarodowych. Odpowiada na nie bezwzględnie twierdząco. Uważa, że jakkolwiek „izolowane, różnokierunkowe i sprzeczne” zarządzenia, którymi poszczególne kraje broniły się przed kryzysem, spychając jego ciężar na swych sąsiadów, rozpowszechniły się na całym świecie, to jednak ani żadne państwo nie uniknęło przez ich stosowanie własnej depresji, ani nie pomogło to (a raczej zaszkodziło) ogólnej sytuacji międzynarodowej. Ale—zapytuje dalej P. van Zeeland—czy wynika z tego, iż w ogóle autarkia jest czymś nieosiągalnym? Odpowiedź brzmi: teoretycznie—nie, gdyż przy wielkim rynku wewnętrznym i silnej władzy rządowej może ona utrwalić się w jakimś kraju, ale za cenę obniżenia poziomu życia ludności. W każdym razie P. van Zeeland przyznaje, iż rynki wewnętrzne okazały się w wielu wypadkach elastyczniejsze, niż przewidywano, i nawet, być może, waga bezwzględna

rynku międzynarodowego w pewnych wypadkach została przesadzona. Niemniej jednak—twierdzi P. van Zeeland—w dzisiejszym okresie względna waga tego rynku jest większa niż kiedykolwiek.

Zasady te—twierdzi dalej P. van Zeeland—podzielane są przez wszystkich. Ale trudności zaczynają się przy kwestii konkretnych i natychmiastowych rozwiązań. Program, jaki P. van Zeeland przedstawia w swym raporcie, ma właśnie—jego zdaniem—umożliwić takie rozwiązania praktyczne.

Przeszkody w handlu międzynarodowym dzieli on najprzód na 2 kategorie: gospodarcze, do których zalicza: cła, protekcjonizm pośredni i kontyngentowanie przywozu, oraz z dziedziny finansowej, gdzie umieszcza: nadmierne zmiany w kursie walut, zakazy w stosunku do obrotów kapitałowych oraz ograniczenia płatności.

1.—Co do ciał, to samo ich istnienie nie jest uważane w raporcie za specjalne zło, gdyż zwykle ich stosowanie wyrównuje tylko różnice konkurencyjne pomiędzy wytwórczością krajową i zagraniczną. W dziedzinie ciał upatruje natomiast P. van Zeeland największe zło w nadmiernej ich wysokości w niektórych pozycjach. W odniesieniu do tych stawek celnych proponuje P. van Zeeland:

a) akcję międzynarodową w kierunku z jednej strony nierozszerzania ilości owych nadmiernych stawek celnych i niepodnoszenia ich wysokości, z drugiej—stopniowego obniżania tych, które wykraczają wwyż ponad normalne i przeciętne obciążenie, powodowane przez całość danej taryfy celnej; akcja ta winna być przeprowadzana w sposób możliwie najłatwiejszy—aż do zwykłych deklaracyj równoległych poszczególnych krajów włącznie; ponadto proponuje się zniesienie wszystkich cel wywozowych, ograniczeń i zakazów wywozu na surowce;

b) poza taką akcją ogólną na niższe celne wpływają nadal korzystnie układy dwustronne, opatrzone klauzulą największego uprzywilejowania; jako taki układ, mogący wiele w tym kierunku zdziałać, raport cytuje projektowany traktat brytyjsko-amerykański; co do samej K. N. U., to raport podkreśla, że w ostatnich latach była ona zamiast czynnikiem, sprzyjającym obniżce ciał, niejednokrotnie przeszkodą „uszytwniającą” stan rzeczy w tej dziedzinie; należałoby mimo to, aby duch,

¹⁾ Kursy — w %/0-ach nominału, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

¹⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

który ożywił ją poprzednio, powrócić znowu, niemniej jednak winna ona nie mieć zastosowania do krajów, które używają „niedopuszczalnej dyskryminacji” lub które odmawiają udziału w powszechnym wysiłku w kierunku zniesienia przeszkód w handlu międzynarodowym; wreszcie, można dopuścić wyjątki od K. N. U. dla tego rodzaju regionalnych umów wielostronnych, które zmierzają do obniżenia cel, a—będąc otwarte dla każdego, kto gotów jest ponosić wynikające z umów tych obowiązki dla uzyskania odpowiednich korzyści—nie stanowią przez to żadnej dyskryminacji.

2.—Co do kontyngentów, to—zdaniem raportu—są one „jedną z największych przeszkód w rozwoju handlu międzynarodowego”. W miarę upływu czasu coraz to bardziej widoczny jest ich „arbitralny i sztuczny” charakter. Nawet, kiedy określa się je na podstawie danych z okresu wolnego obrotu, są one mimo to szkodliwe, gdyż nie pozwalają na rozwój obrotów i na konieczne poprawki w ich kształtowaniu się. P. van Zeeland proponuje:

a) należy na pierwszym miejscu znieść kontyngenty na wyroby przemysłowe; można je zresztą znieść powoli, aby unikać wstrząsów; mogą być tutaj także wyjątki, mianowicie utrzymanie kontyngentowania przywozu z krajów, stosujących „dumping społeczny” (raport powiada, iż „nie można zapoznać trudnego zagadnienia, powstałego przez konkurencję krajów, których poziom życia jest o tyle niższy od poziomu ich głównych konkurentów, że normalne warunki konkurencji międzynarodowej są tym samym wykreślone”);

b) co do kontyngentów na produkty rolne, to raport uważa, iż „ich specjalny charakter często różni je od kontyngentów przemysłowych”. Tak np. raport utrzymuje, że zdarzają się wypadki, kiedy kontyngent rolniczy konieczny jest dla zbycia na rynku krajowej produkcji artykułu, ulegającego zepsuciu, czy sezonowemu. Powiada on, iż w tych wypadkach dopuszczenie swobodnego przywozu „mogłoby spowodować ruinę całej kategorii producentów”;

c) w rezultacie P. van Zeeland proponuje układ wielostronny, mocą którego uchwalonoby nie wprowadzać nowych kontyngentów i nie rozszerzać istniejących, co do kontyngentów rolniczych, to w zakresie produktów sezonowych i ulegających zepsuciu możnaby kontyngenty zostawić, ale uelastyczyć; wreszcie, również w stosunku do kontyngentów rolniczych trzeba, może, umożliwić jakieś rozwiązanie przejściowe przed ostatecznym dojściem do celu.

Tyle mówi raport P. van Zeelanda o gospodarczych przeszkodach w obrocie. Przechodząc do przeszkód natury finansowej, stwierdza on najprzód, iż w zasadzie usunięcie ich winnoby oprzeć się na rozszerzeniu trójstronnego porozumienia walutowego (Francja—W. Brytania—Stany Zjedn.) z września 1936 r. P. van Zeeland uważa, iż przeszkody natury finansowej są dla obrotu międzynarodowego najszkodliwsze. Tak np. nagle lub gwałtowne zmiany w kursach walutowych powodują przerywanie się normalnych prądów handlowych oraz tworzenie się odpyłów i przyływów finansowych anormalnymi łóżykami (tzw. hot money, czyli „kapitały błędzące”), dopóki ceny wewnętrzne nie przystosują się do nowego parytetu waluty. Ograniczenia w transferze finansowym—nawet, gdy mają tylko charakter czysto finansowy (mowa jest tu np. o embargo na udzielanie pożyczek zagranicy)—pozbawiają handel międzynarodowy „istotnej dlań pomocy” kredytu zarówno długoterminowego, jak średnio- i krótkoterminowego, bez czego znowu handel rozwijać się nie może.

Dla P. van Zeelanda jednak obie wspomniane przeszkody finansowej natury—mimo całej ich powagi—„wydają się lekkie” w porównaniu z ograniczeniami płatności z tytułu handlu międzynarodowego. Wprowadzają one, zdaniem jego, do wymiany międzynarodowej element sztywności, który uniemożliwia „większość automatycznych przystosowań”, niezbędnych w systemie tej wymiany, a przede wszystkim pozbawia ją jej charakteru trójkątnego lub wielostronnego (mowa tu o dwustronnym wyrównywaniu obrotów). Raport uważa ograniczenia dewizowe i clearingi za najpoważniejszą przeszkodę w obrocie międzynarodowym.

W tym, co się tyczy środków zaradczych, porusza P. van Zeeland sprawę międzynarodowego standardu pieniężnego w postaci waluty złotej, co by, jego zdaniem, mogło stanowić rozwiązanie trudności.

Uważa on jednak, iż obecnie „jest za wcześnie, aby czynić tego rodzaju próbę”. Dlatego też proponuje on rozwiązanie tymczasowe, mianowicie do chwili, kiedy międzynarodowy standart pieniężny stanie się możliwy, a które polega właśnie na „rewizji i rozszerzeniu” porozumienia trójstronnego z września 1936 r.

Po tych uwagach ogólnych raport poczyną zajmować się szczegółowo niedogodnościami ograniczeń dewizowych i clearingów. Wprawdzie stwierdza on, iż i kraje wierzyielskie hamują obrót finansowy w skali międzynarodowej przez np. uniemożliwianie emisji na korzyść zagranicy, i że system ten „powinienby być zmieniony”, ale co do ograniczeń dewizowych i clearingów powiada on wprost, iż „jedynym celem” tutaj musi być zniesienie tych przeszkód. Można to uczynić tylko stopniowo, przy czym w okresie przejściowym należy przedsięwziąć środki ochronne, a przedtem jeszcze „przeszłość musi zostać zlikwidowana”.

Jako „przeszłość” raport uważa z jednej strony zagadnienie długów, z drugiej—zamrożenia clearingowe. Co do długów—muszą nastąpić odpowiednie układy. Zamrożenia zaś należy, zdaniem raportu, podzielić na 2 części: zamrożenia finansowe, „całkowicie unieruchomione” i spłacane minimalnymi ratami, oraz zamrożenia, wynikające z transakcji bieżących, które płacić się winno natychmiast i w pełnej wartości.

Co do pierwszych zamrożeń P. van Zeeland doradza realizm, a więc pogodzenie się wierzyieli z koniecznością konsolidacji tych zobowiązań. Im się więcej będzie wymagało w tej dziedzinie od państwa dłużniczego, tym mniej pozostanie mu na przywóz towarów.

Skoro w ten sposób zlikwiduje się „przeszłość”, P. van Zeeland doradza zabezpieczenie dla krajów dłużniczych okresu przejściowego, gdy będą się one wyzbywać ograniczeń dewizowych, mianowicie, przez pomoc finansową ze strony krajów wierzyielskich. Pomoc ta (w formie kredytów) pozwoliłaby im z jednej strony—powiada raport—przeć ich wywóz, z drugiej—pomogłaby im do sfinansowania części ich przywozu, przynajmniej w okresie początkowym. Technicznie sprawa mogłaby znaleźć rozwiązanie przez system wzajemnych kredytów, ustalony ostatnio przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Banki emisyjne otworzyłyby w Banku tym kredyty sobie wzajemnie, i to we własnej walucie każdego z nich. Kredyty te miałyby za zadanie finansowanie pomiędzy krajami tymi wymiany towarowej. Niezależnie jednak od tego systemu P. van Zeeland żąda „zjednoczonego wysiłku” od wszystkich krajów. Jedną z form takiego wysiłku, która dla P. van Zeelanda zasługuje „na specjalne rozważenie”, jest stworzenie wspólnym wkładem osobnego funduszu, który by w okresie przejściowym ułatwiał finansowanie transakcji handlowych krajów dłużniczych. Fundusz ten znajdowałby się pod kierownictwem Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

W tym miejscu kończą się w raporcie studia ściśle techniczne i rozpoczyna się dłuższy i interesujący wywód o sytuacji obrotów międzynarodowych z punktu widzenia bardziej ogólnego.

P. van Zeeland nie uznaje tak rozpowszechnionego dziś podziału dialektycznego na kraje autarkiczne i wolnohandlowe. Wszystkie kraje—w różnym wprawdzie stopniu—ale chronią swe interesy od zewnątrz i wszystkie zmuszone są mimo to korzystać z wymiany międzynarodowej. Celem jest zawsze nie co innego jak „ochrona kraju”. Dla P. van Zeelanda te kraje, które silnie ciążyą do samodzielności gospodarczej, opierają się albo na przesłankach czysto politycznych, albo na społecznych (np. bezrobocie), albo na czysto gospodarczych. Następuje wywód o wpływie ograniczeń, stawianych przez kraje, produkujące surowce, przywozowi artykułów gotowych, co w rezultacie odbija się—zdaniem raportu—rykoszetem na samych tych krajach. Nie brak, oczywiście, dłuższego ustępu o trudnościach politycznych doby bieżącej, które mimo istnienia korzystnych nawet nieraz warunków czysto gospodarczych uniemożliwiają rozwinięcie się przedsiębiorczości, od której wszystko zależy.

Po tych wywodach P. van Zeeland przechodzi wreszcie do głównego swego projektu. Uważa on, iż nadszedł czas, aby przedyskutować do gruntu całą sprawę krajów, pozbawionych bogactw naturalnych (tzw.

have not-countries) i sprawę kolonij. Ten ustęp raportu wart jest niewątpliwie zacytowania go dosłownie:

„Rozpatrzmy—powiada P. van Zeeland—w duchu całkowicie obiektywnym, jakie to są trudności i przeszkody, które, chociaż bezpośrednio nie stają wprost handlowi międzynarodowemu, niemniej jednak ograniczają strumień stosunków handlowych pomiędzy narodami?

Są tacy, którzy widzą źródło tych trudności w fakcie, iż pewne wielkie kraje nie posiadają na kontrolowanym przez siebie obszarze surowców, które, jak uważają one, są im potrzebne. W tym miejscu możemy sobie przypomnieć, że niektóre kraje nie widzą innego rozwiązania sprawy jak redystrybucję kolonij.

Są inni, którzy przypisują swe trudności nadmiernemu protekcjonizmowi krajów lub grup krajów, które powinny—ich zdaniem—przyjmować więcej towarów z ich produkcji. Zwłaszcza liczni są ci, którzy protestują przeciwko systemowi preferencji, burzącemu normalne drogi handlowe.

Inni jeszcze potępiają nierówny rozdział kapitału i brak odpowiedniego zrozumienia ze strony wielkich rynków, dysponujących nagromadzonymi funduszami. Niektóre kraje nastają na poważny wpływ, jaki mają na ich gospodarstwa zagadnienia demograficzne, zwłaszcza te, które wiążą się z imigracją i emigracją. Nie omieszkać ci, którzy znają właściwą ocenę, podnieść deprymujący wpływ, jaki posiada na rynki finansowe (zarówno w dziedzinie moralnej, jak praktycznej) brak ostatecznego rozwiązania międzynarodowego zadłużenia politycznego. Wiele kół potępia skutki polityki intensywnego zbrojenia się. Wreszcie istnieje wielu, którzy utrzymują, że obawy polityczne stanowią w obecnym marazmie handlu czynnik decydujący i że obawy te są większą przeszkodą w rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych niż wszystkie inne przeszkody, razem wzięte”.

Po tej syntezie przeciwieństw w ocenie obecnej sytuacji gospodarczej świata P. van Zeeland zajmuje się specjalnie projektami rozwiązań surowcowych i kolonialnych, wysuwając m. in. takie pomysły, jak umiędzynarodowienie (gospodarczo i politycznie) krajów mandatowych, uogólnienie systemu „drzwi otwartych” w koloniach, a tam, gdzie jest to niemożliwe, tworzenie uprzywilejowanych towarzystw dla celów gospodarczych o kapitale, podzielonym pomiędzy różne kraje, aby dać gwarancje bezstronności. W dziedzinie surowcowej lansuje raport projekt dokonywania wymiany pomiędzy krajem surowcowym i krajem przemysłowym w formie: pomoce za konstrukcje przemysłowe (drogi, mosty) przy finansowaniu transakcji ze strony metropolii.

W rezultacie—po jeszcze jednej dygresji ściśle politycznego już charakteru—P. van Zeeland proponuje zawarcie „p a k t u w s p ó l-

pracy gospodarczej”, który doszedłby do skutku pomiędzy „możliwie wielką liczbą krajów”, a w każdym razie byłby otwarty dla wszystkich.

„Celem paktu—powiada raport—byłoby dopomożenie uczestnikom do podniesienia poziomu życia ich obywateli przez poprawienie dobrobytu powszechnego. Zawierałby on dwie części: negatywną, w której kraje uczestniczące zobowiązałyby się do porzucenia pewnych praktyk, sprzeciwiających się interesom wspólnoty uczestników, a drugą pozytywną—w której kraje uczestniczące zobowiązałyby się na wzajem do podjęcia i zbadania w duchu porozumienia i wzajemnej pomocy te zagadnienia i trudności, jakie powstają w ich stosunkach gospodarczych”.

Dla praktycznego przeprowadzenia planu P. van Zeeland chce najprzód porozumienia wstępnego kilku głównych potęg gospodarczych (Francji, Stanów Zjedn., Wielkiej Brytanii, Niemiec i Włoch), które by porozumiały się co do przygotowania całej akcji. Mówionoby tam w ramach następujących kilku zasadniczych pytań: a) czy dane mocarstwo jest gotowe do wzięcia udziału w akcji międzynarodowej? b) czy przyjmuje ono jako podstawę do dyskusji główne linie raportu P. van Zeelanda? c) czy są (i jakie) punkty tego raportu, które, zdaniem danego państwa, należałoby albo usunąć albo specjalnie podkreślić? d) jakie punkty, zdaniem danego państwa, należałoby jeszcze dodać, aby osiągnąć celwysunięty?

Jeśli by odpowiedzi wypadły pozytywnie, trzeba by przejść—powiada raport—do stadium następnego, mianowicie do powierzenia specjalnemu areopagowi przyjmowania uwag poszczególnych krajów o trudnościach, jakie spotykają na terenie wymiany międzynarodowej (ciągle na podstawie głównych linii omawianego raportu). Areopag taki musiałby obiektywnie sklasyfikować możliwie szybko te odpowiedzi i w ten sposób ustalić program konstruktywnej akcji. Wreszcie, trzecie stadium polegałoby na przeprowadzeniu w drodze rokowań dyplomatycznych porozumienia co do takiej konstrukcji, co ukoronowane byłoby pod koniec konferencją dla podpisania układu.

*

Tyle mówi w sumie raport P. van Zeelanda. Uważaliśmy za stosowne streścić go osobno, gdyż dokument ten może (jakkolwiek nie musi) stać się instrumentem niezmiernie ważnym dla dalszego rozwoju międzynarodowej sytuacji gospodarczej. Ale z góry powiedzieliśmy, iż omówimy go dopiero w dalszych zeszytach. Zbyt szeroki jest zakres myśli, poruszonych w tym dokumencie, i zbyt wiele wywołuje refleksyj. aby można było od razu zaopatrzyć streszczenie w odpowiednim komentarze.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLIA

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.—Wśród szeregu działań przemysłu angielskiego stosunkowo najpóźniej dodatnie skutki ostatniej poprawy gospodarczej odczuło włókiennictwo. Przypomnieć należy, że angielski przemysł włókienniczy, a zwłaszcza przemysł bawelniany, od szeregu lat znajduje się w stanie chronicznego kryzysu strukturalnego. Jako główną przyczynę kryzysu w tym przemyśle wymienić należy zupełną zmianę struktury geograficznej włókiennictwa światowego, przesunięcia terytorialne na poszczególnych kontynentach, uprzemysłowienie przedwojennych państw agrarnych, wreszcie, silny rozwój włókiennictwa w Azji i Ameryce Południowej. Trudności strukturalne włókiennictwa angielskiego stanowiąły od szeregu lat przedmiot troski Rządu oraz kół przemysłowych.

Jedną z form pomocy dla angielskiego przemysłu bawelnianego było uchwalenie w I połowie ub. r. specjalnej ustawy o likwidacji

zbędnych wrzecion w przemyśle bawelnianym. Ustawa ta przewidywała usunięcie 10 miln. wrzecion—bądź w formie ich zniszczenia, bądź opieczętowania. Na sfinansowanie tej operacji rozpisana została specjalna pożyczka długoterminowa, pokryta częściowo przez banki, częściowo zaś przez przedsiębiorców bawelnianych. Z uzyskanych w ten sposób funduszy wypłacane były odszkodowania dla tych przedsiębiorców, których wrzeciona zostały usunięte, lub też opieczętowane.

Ostatnio, po roku istnienia Urzędu dla Spraw Wrzecion Bawelnianych, opublikowane zostało obszernie sprawozdanie o wynikach dotychczasowej akcji w zakresie usuwania zbędnych wrzecion. Sprawozdanie stwierdza, że zakupiono 48 fabryk, dysponujących 3 265 tys. wrzecion. Suma nabycia tych fabryk wynosiła £ 842 776. Straty, związane ze zniszczeniem tego aparatu produkcyjnego, ustalone zostały na £ 412 tys. Dotychczas zniszczono już 1 900 tys. wrzecion, a większość budynków i wszystkie prawie tereny fabryczne oddane zostały dla innych

celów. Przeciętnie biorąc, strata na 1 wrzecionie wynosi sh 2/7, tj. znacznie mniej, od kwoty sh 4, prelininowanej w ustawie z 1936 r.

Sprawozdanie podkreśla, że poprawa sytuacji gospodarczej, jaka nastąpiła w ciągu 1936/37 r., wydatnie redukuje szanse dostarczenia do wykupu wydatniejszej liczby wrzecion. W ten sposób konieczność zaciągnięcia pożyczki £ 2 miln., dla której swego czasu Parlament udzielił upoważnienia, okaże się zbędna. Tym samym będą mogły ulec likwidacji opłaty, jakie nałożone zostały przed rokiem na przedsiębiorstwa, a które obowiązywać miały przez 15 lat.

Poprawa sytuacji w przedsiębiorstwie bawelnianym wyraża się m. in. wzrostem uruchomienia w tym przemyśle, co znalazło swój wyraz we wskaźnikach produkcji. Tak więc zatrudnienie wrzecion zwiększyło się w ciągu roku z 77% na 90·8%. W ten sposób nadmierna zdolność produkcyjna uległa pewnemu ograniczeniu. Niewątpliwie jednak na wzrost produkcji wpłynęła również ogólna poprawa sytuacji gospodarczej, na co zwraca uwagę

sprawozdanie, podkreślając, że nie można już obecnie ustalić, w jakim kierunku idzie dalszy rozwój sytuacji. Że rozwój ten nie jest jeszcze zakończony—świadczą m. in. fakt, że dopiero ostatnio podjęte zostały rokowania w sprawie zakupu szeregu fabryk, dysponujących bardzo poważną ilością wrzecion. Należy bowiem całkowicie wyeliminować unieruchomione fabryki, aby nie stworzyć niebezpiecznych hamulców dla przyszłego rozwoju tego przemysłu.

Równoległe z akcją eliminowania zbędnych wrzecion, opracowany został ostatnio daleko idący program organicznego uzdrowienia angielskiego przemysłu bawełnianego. Program ten oparty jest na zerwaniu z tradycyjnym liberalizmem gospodarczym Manchester. Nowy projekt, za którym wypowiedziała się większość przemysłu oraz związki robotnicze, opiera się na zasadach dość głębokiego interwencjonizmu Państwa w angielskim przedsiębiorstwie bawełnianym. Ustalenie projektu poprzedziły niezwykle źródłowe prace przygotowawcze, przeprowadzone przez specjalnie powołany zjednoczony komitet organizacji przemysłu bawełnianego w Manchester. Jednocześnie z pracami, prowadzonymi na terenie organizacji branżowych, przy ścisłym współdziałaniu z Rządem, przeprowadzono szereg ankiet na łamach angielskiej prasy gospodarczej, jak również wśród kupców branży włókienniczej i przedstawicieli organizacji robotniczych przemysłu bawełnianego. Przedyskutowane w ten sposób na szerszym forum projekty spotkały się z zasadniczą aprobatą zrzeszeń przemysłowych, robotniczych i kupieckich.

Podstawą projektu, zmierzającego do reorganizacji przemysłu bawełnianego, jest powołanie do życia 2 specjalnych instytucji. Jedną z nich jest Urząd dla Spraw Przemysłu Bawełnianego. W skład jego wchodzi 12 osób, z czego 7 przedstawicieli poszczególnych działów przemysłu bawełnianego, 3 przedstawiciele zrzeszeń robotniczych i 2 reprezentantów organizacji kupieckich. Członkowie Urzędu desygnowani są przez zainteresowane organizacje i zatwierdzani przez Ministra Handlu. Do naczelnych zadań Urzędu należy ma czuwanie nad rozwojem eksportu. W tym celu inicjowane będą posunięcia, zmierzające do wyszukiwania i opracowywania nowych rynków zbytu, propagandy na tych rynkach itd. Urząd opiera się przy tym będzie na projektach i wnioskach, przedstawionych mu przez poszczególne działy przemysłu bawełnianego. Wszystkie działy tego przemysłu będą miały możliwość zajęcia stanowiska w dyskusji nad wnioskami i wyrażenia o nich swej opinii. Zatwier-

dzanie tych wniosków będzie mogło nastąpić, o ile zostaną one zaakceptowane przez większość przedsiębiorstw, reprezentujących dany dział. Wnioski te dotyczyć mogą zmniejszenia produkcji, zapobiegania marnotrawstwu i stratom, wynikającym z rujnującej konkurencji, regulowania produkcji, dostaw lub sprzedaży towarów, albo usług, ustanawiania cen minimalnych, kontyngentów, nakładania opłat na wszystkie firmy danej branży, określenia warunków, na których nowostępujące firmy będą uczestniczyły w kosztach reorganizacji, porozumienie co do plac i warunków pracy. We wszystkich tych sprawach każde przedsiębiorstwo lub każdy dział przemysłu bawełnianego będzie miał możliwość odwoływania się od decyzji Urzędu do Ministra Handlu, którego decyzja będzie ostateczna. Urząd dla Spraw Przemysłu Bawełnianego ma być upoważniony do pobierania od wszystkich firm pewnych opłat na realizację całej akcji. Wysokość tych opłat zatwierdzana będzie przez Ministra Handlu. Jednocześnie Skarb Państwa ze swej strony udzieli gwarancji na popieranie wszystkich poczynań Urzędu, przy czym wysokość niezbędnych na ten cel funduszy ustalona będzie na każdy rok budżetowy w ramach ogólnej gospodarki Państwa.

Drugą instytucją, która ma być powołana w ramach projektu reorganizacji przemysłu bawełnianego, ma być tzw. Komitet Doradczy, złożony z 3 osób. Powołany go będzie Minister Handlu spośród przedstawicieli sfer gospodarczych, nie związanych z przemysłem bawełnianym. Głównym zadaniem Komitetu Doradczego będzie rozważanie z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej wszystkich projektów i planów, zatwierdzanych przez Urząd Bawełniany. Plany te przedstawiane będą przez Komitet Doradczy Ministrowi Handlu. Po zatwierdzeniu przez Ministra będą one mogły być składane Parlamentowi w formie ustawy i rozporządzeń, niezbędnych dla reorganizacji przemysłu bawełnianego. Wszystkie te projekty nie mogą sprzeciwiać się interesowi publicznemu oraz prawom nabytym i interesom zawodowym pracowników przemysłu bawełnianego. Decyzje Urzędu Bawełnianego lub Komitetu Doradczego nie muszą być jednomyślne. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego muszą być zarejestrowane w Urzędzie, który upoważniony zostanie do nałożenia niskiej opłaty rejestracyjnej. Zarządzenia, wymagające decyzji Parlamentu, obowiązywać mają przez 15 lat od daty wejścia w życie, o ile nie zostaną uprzednio uchylone przez Ministra Handlu. Również i Urząd dla Spraw Przemysłu Bawełnianego i Komitet Doradczy funkcjonować mają przez 15 lat.

Jak więc widzimy, reorganizacja przemysłu angielskiego zmierza do ujęcia tego przemysłu w pewne ramy działania zespołowego. Nowa organizacja zapewni ma włókiennictwu angielskiemu korzystniejsze warunki konkurencyjne na rynkach eksportowych i możliwość zreorganizowania warunków pracy na rynku wewnętrznym. Ostateczna redakcja projektu ujęta została w myśl wskazań Ministra Handlu, który zastrzegł się m. in. przeciwko dążeniom do nadmiernego ograniczenia powstawania nowych przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego i rozszerzania fabryk już istniejących.

M. K.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻO-
WYCH. — Ceny w okresie 17 ÷ 29/I 1938 r.
kształtowały się następująco (w waluście danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	17 ÷ 22/I	24 ÷ 29/I	Wzrost (+) lub spadek (—) %
Pszrenica 1			
Berlin	—	—	—
Praga	168'80 1/2	168'80 1/2	—
Chicago	3'71	3'47	— 6'5
Buenos Aires	3'99	3'91	— 2'1
Liverpool	5'23	5'18	— 1'0
Wiedeń	38'50	38'50	—
Hamburg	6'77	6'80	+ 0'4
Z y t o			
Berlin	—	—	—
Praga	135'62 1/2	135'62 1/2	—
Chicago	2'94	2'92	— 0'7
Wiedeń	28'50	28'44	— 0'3
Hamburg	4'66 1/2	4'65 1/2	— 0'3
O w i e s			
Berlin	—	—	—
Praga	122'70	122'70	—
Chicago	2'40	2'35	— 2'1
Buenos Aires	2'20	2'23	+ 1'3
Liverpool	4'17	4'17	—
Wiedeń	28'22 1/2	28'22 1/2	—
Hamburg	2'84	2'81	— 1'1
Jęczmień browarowy			
Berlin	—	—	—
Praga	137'00	137'00	—
Chicago	3'73	3'71	— 0'6
Wiedeń	35'00	36'00	—
Hamburg	—	—	—

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y . L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj. 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki” Spółka Akcyjna w Warszawie

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszom Spółki, co następuje:

Zgodnie z art. 435 § I i art. 436 K.H. oraz na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 17 grudnia 1937 r., ujętej w protokole notarialnym, sporządzonym przez notariusza Stefana Benedykta w Warszawie Nr rep. 3340 o podwyższeniu kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 4 950 000 — Zarząd Spółki wzywa niniejszym PP. Akcjonariuszów

do subskrypcji nowej IV emisji akcji

i wpłat na nie na warunkach następujących:

a) emisja obejmuje 45 000 sztuk akcji na okaziciela, nieuprzywilejowanych, wartości nominalnej zł 110 każda, podlegających prawu poboru;

b) cena emisyjna wynosi zł 110 za każdą akcję i winna być wpłacona jednorazowo w momencie dokonywania zapisu na akcje;

c) prawo poboru nowych akcji w stosunku 1 akcja nowa 110-złotowa za jedną akcję dawną 175-złotową przysługuje — w myśl § 1 art. 435 K. H. — dotychczasowym akcjonariuszom Spółki, posiadającym akcje I, II i III emisji;

d) zapisy i pełną wpłatę na akcje IV emisji przyjmuje Zarząd Spółki w jego siedzibie w Warszawie ul. Marszałkowska Nr 140 w godzinach 10—14, począwszy od 1/II 1938 r. do dn. 31/III 1938 r.

Po tym terminie akcjonariusze w razie niewykorzystania praw poboru i nieuiszczenia przepisanych wpłat będą pozbawieni możliwości nabywania nowych akcji, z uwzględnieniem przepisów § 1 art. 437 K. H.

Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego została zarejestrowana w dn. 23 grudnia 1937 r. w rejestrze handlowym Spółki przy Sądzie Okręgowym w Warszawie i ogłoszona została w Nr 301 „Mon. Polskiego” z dn. 31 grudnia 1937 r.
94-5-6-7

Bank Handlowy w Warszawie, Spółka Akcyjna

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa, Bank Pol., P. K. O., banki państw., bony Fund. Inwest. zł 10 644 501'38; Waluty zagraniczne zł 318 118'30; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 1 438 332'42, b) papiery hipoteczne zł 1 691 572'92, c) akcje zł 747 525'20, razem zł 3 877 430'54; Udz. i akc. w przedsięb. konsorc. zł 1 037 123'80; Banki krajowe zł 1 623 266'84; Banki zagraniczne zł 2 429 893'46; Weksle zdyskontowane zł 87 557 643'74; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 5 284 445'82, razem zł 40 865 158'32; Pożyczki terminowe zł 35 580 712'50, b) niezabezpieczone zł 5 284 445'82, razem zł 40 865 158'32; Pożyczki terminowe zł 2 081 431'00; Należn. z tyt. układów konwers. zł 3 803 212'25; Nieruchomości zł 10 273 153'67; Różne rachunki zł 4 041 932'57; Koszty, różnice kursowe itp. zł 6 832 649'94; Oddziały zł 23 424 416'20; Dłużn. z tyt. kred. akcep. i remb. zł 2 305 216'71; Należn. z tyt. tranz. dewizowych na term. i reportowych zł 3 145 507'62; **Ogółem zł 204 260 656'34.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 25 000 000'00, b) zapasowy zł 150 000'00, c) rezerwy zł 3 000 000'00, d) fundusz amortyzacyjny zł 195 242'32; razem zł 28 345 242'32; Wkłady: a) terminowe zł 13 667 567'66, b) na książeczki wkładowe zł 30 661 745'43, c) à vista zł 36 606 553'42; Rachunki bieżące zł 31 311 575'70, razem zł 112 247 442'21; Zobowiązania inkasowe zł 763 439'62; Redyskonto weksli zł 11 869 708'27; Dyskonto akceptów B-ku Akcept. zł 0'00; Banki krajowe zł 4 220 129'68; Banki zagraniczne zł 2 716 882'51; Różne rachunki zł 5 272 703'89; Procenty, prow. i różne zyski zł 9 719 995'10; Oddziały zł 23 657 442'16; Zobow. z tyt. kred. akcept. i remb. zł 2 305 216'71; Zobow. z tyt. tranz. dewizowych na term. i reportowych zł 3 142 453'87; **Ogółem zł 204 260 656'34.**

Zobow. z tyt. udziel. gwaranc. zł 12 898 944'03; Różni za inkaso zł 17 733 863'06; **Ogółem zł 234 893 463'43.** 101

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Fabryki Motorów „Perkun”, Sp. Akc.

niniejszym zaprasza PP. Akcjonariuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w dn. 24 lutego 1938 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki przy ul. Grochowskiej Nr 309/317 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Powołanie pełnomocnika do reprezentowania Spółki w umowach pomiędzy Spółką i członkami Zarządu.

Stosownie do § 8 statutu Spółki, PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane przez nich akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia w siedzibie Spółki.
91-5-6

Zarząd

Bank Towarzystw Spółdzielczych, Spółka Akcyjna

Bilans surowy dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 912 849'26; Bilety skarbowe zł 700 000'00; Waluty zagraniczne zł 2 963'00; Papiery wartościowe zł 415 678'09; Papiery wart. ust. kap. zapasowego zł 267 234'25; Banki krajowe zł 163 859'67; Banki zagraniczne zł 44 382'59; Dyskonto zł 3 638 337'07; Protesty zł 1 342 497'27; Kredyty w rachunkach bieżących zł 1 831 965'04; Pożyczki terminowe zł 3 009 219'03; Nieruchomości zł 4 519 252'53; Różne rachunki zł 397 707'38; Rachunki wynikowe zł 652 353'23; **Suma bilansowa zł 17 898 298'41.**

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 307 131'34; Inkaso zł 817 849'21.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 3 000 000'00; Kapitały rezerwowe zł 866 121'58; Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 338 578'12; Wkłady zł 11 109 717'61; Rachunki bieżące zł 67 880'35; Banki krajowe zł 367 452'46; Banki zagraniczne zł 3 299'30; Redyskonto weksli zł 188 496'29; Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego zł 155 482'00; Wierzyciele hipoteczni zł 1 992'81; Różne rachunki zł 123 914'16; Rachunki wynikowe zł 1 038 047'74; **Suma bilansowa zł 17 898 298'41.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 307 131'34; Różni za inkaso zł 817 849'21. 102

Polski Bank Komercyjny, Spółka Akcyjna w Warszawie

Al. Jerozolimskie 36

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 2 023 356'35; Waluty zagraniczne zł 1 072'10; Papiery wartościowe zł 130'95; Banki krajowe zł 454 752'28; Banki zagraniczne zł 3 061 787'37; Dyskonto zł 733 462'23; Protesty zł 183 974'10; Kredyty w rachunkach bieżących zł 1 196 622'61; Pożyczki terminowe zł 37 139'65; Różne rachunki zł 416 282'18; Rachunki wynikowe zł 182 648'30; Straty lat ubiegłych zł 1 250 000'00; **Suma bilansowa zł 9 541 228'12.**

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 908 728'00; Inkaso zł 254 662'11.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 2 500 000'00; Nowa emisja całkowicie pokryta zł 1 268 750'00; Wkłady zł 1 043 156'13; Rachunki bieżące zł 4 085 862'03; Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 26 594'61; Banki krajowe zł 7 935'00; Banki zagraniczne zł 110'00; Redyskonto weksli zł 229 438'29; Różne rachunki zł 333 205'94; Rachunki wynikowe zł 46 176'12; **Suma bilansowa zł 9 541 228'12.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 908 728'00; Różni za inkaso zł 254 662'11. 104

!!! Najwygodniej podróżować samolotem !!!

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe „Petea“ SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, w II terminie, PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn. 19 lutego 1938 r. o godz. 16 w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Kopernika Nr 13 m. 7, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z poniżej podanym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Walnego Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności w sprawie przeniesienia fabryki z Białej do Centralnego Okręgu Przemysłowego;
- 3) Uzupełnienie § 3 statutu Spółki przez dopisanie punktu pod literą f o brzmieniu: „fabrykacja i sprzedaż artykułów gumowych, metalowych i pokrewnych, mających zastosowanie w technice i elektrotechnice oraz związanych z przemysłem trakcyjnym ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb obrony Państwa” i zgłoszenie powyższego uzupełnienia statutu do Rejestru Handlowego;
- 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane akcje w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie mogą być one odebrane przed ukończeniem tegoż, a to w myśl art. 399 § 2 K. H.

127

II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi SPÓŁKI AKCYJNEJ

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Banku, iż w dn. 12 lutego 1938 r. o godz. 13, w siedzibie Banku (Łódź, ul. Piotrkowska 96) odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Ustanowienie pełnomocnika wzgl. pełnomocników dla zawarcia z Inż. Adolfem Kastelanem umowy sprzedaży placu w Będzinie, nabytego przez Bank na licytacji publicznej w dn. 20 II 1936 r.; 3) Zatwierdzenie dookooptowanego członka Rady względnie wybór innego członka Rady; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, winni przynajmniej na 7 dni przed dniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyć w Centrali Banku w Łodzi, Piotrkowska 96, lub w Oddziale w Warszawie, Mazowiecka 11, akcje swe, względnie zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza, lub też w krajowej instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uzupełnić porządek dzienny dodatkowymi sprawami lub wystąpić z wnioskiem na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu pisemnie do Rady co najmniej na 14 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

126

I OGŁOSZENIE

WALNE ZGROMADZENIE

„Esge“ Spółki Akcyjnej Gruntowej i Budowlanej, Sp. Akc. w Krakowie

odbędzie się w dn. 8 marca 1938 r. o godz. 18.30 w lokalu Spółki w Krakowie ul. Morsztynowska 1 z porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1937; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium władzom Spółki; 4) Wybór uzupełniającego członków Rady Nadzorczej; 5) Odroczenie terminu wypłaty zaległej dywidendy; 6) Zmiana § 4 statutu w sprawie urzędowych ogłoszeń; 7) Wnioski i interpelacje.

Członkowie, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni do dn. 1 marca b. r. złożyć swe akcje w biurze Zarządu.

Wnioski członków na Zgromadzenie przyjmuje Zarząd do dn. 22 lutego b. r.

114

Zarząd

Syndykat Plantatorów Chmielu, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans w dn. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Place i budynki zł 655 627'92; Maszyny, urządzenia mechaniczne, inwentarz martwy zł 79 664'09; Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 16 995'54; Papiery procentowe zł 4 722'25; Weksle w portfelu zł 43 750'00; Chmiel, materiały pomocnicze i różne towary zł 26 629'69; Dłużnicy: dostawcy, odbiorcy, różni zł 177 453'77; Sumy przechodnie zł 5 690'15; Strata za rok operacyjny 1936/37 zł 288'69; Razem zł 1 010 822'10.

Sumy pozabilansowe. — Różni za gwarancje zł 21 557'00; Weksle w obiegu z naszym żyrem zł 366 823'35; Ogółem zł 1 399 202'45.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 400 000'00; Wpłaty na powiększenie kapitału zakładowego zł 25 000'00; Kapitał zapasowy zł 22 471'39; Kapitał amortyzacyjny zł 196 543'77; Zobowiązania: Akcepty zł 2 709'00; Banki zł 236 274'00; Dostawcy, odbiorcy, różni zł 115 834'54; Sumy przechodnie zł 11 989'40; Razem zł 1 010 822'10.

Sumy pozabilansowe. — Gwarancje wydane zł 21 557'00; Zyro weksli zł 366 823'35; Ogółem zł 1 399 202'45.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata na dłużnikach zł 10 442'35; Strata na różnych towarach zł 947'11; Koszty administracji zł 42 685'00; Koszty handlowe i sprzedaży zł 40 778'78; Koszty kredytów zł 20 740'39; Podatki i opłaty stempłowe zł 16 142'19; Świadczenia socjalne zł 2 644'21; Różnice kursowe zł 880'47; Amortyzacja zł 16 265'70; Razem zł 151 526'20.

MA. — Zysk brutto na sprzedaży chmielu zł 151 187'51; Wpływ z należności odpisanych na stratę zł 50'00; Strata za rok operacyjny 1936/37 zł 288'69; Razem zł 151 526'20.

109

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Kraków—Kocmyrzów, Spółka Akc. w likwidacji

Stosownie do postanowień §§ 11—21 statutu, ogłasza się, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Kraków-Kocmyrzów” odbędzie się w dn. 28 lutego 1938 r. o godz. 10 przed poł. w Krakowie, w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Przedmiotem obrad będą:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r. i uchwała co do udzielenia absolutorium likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej);
- 2) Decyzja co do użycia nadwyżki bilansowej.

Według postanowień § 20 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr 1 lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 12 lutego 1938 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr 1, II p.

110

Likwidatorzy

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku

ma każdy, kto składa ofiarę
NA POMOC ZIMOWĄ

Konto P. K. O. 70 200 Pomoc Zimowa

Polskie Zakłady Babcock-Zieleniewski, Spółka Akcyjna (dawniej W. Fitzner i K. Gamper)

Fabryka w Sosnowcu

Bilans w dn. 30 IX 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Narzędzia i urządzenia zł 940 109'60; Modele zł 1'00; Razem zł 940 110'60; Majątek płynny: Kasa zł 13 574'45; Banki zł 605 394'13; Papiery wartościowe: a) złożone w n/kasie fabr. zł 28 577'20, b) złożone jako wadia i kaucje zł 226 782'10, razem zł 255 359'30; Weksle w portfelu zł 305 535'62; Weksle zdeponowane zł 2 364 400'05; Magazyn: a) materiały twórcze zł 833 149'20, b) materiały ruchu zł 95 090'22, razem zł 928 239'42; Półfabrykaty zł 4 619 447'43; Dłużnicy: Dostawcy zł 61 660'61; Odbiorcy zł 1 289 595'66; Interesenci zł 10 675'49; Kaucje gotówkowe zł 1 234'28; Weksle zaprotestowane: a) komunalne zł 136 000'00, b) inne zł 835'92, razem zł 136 835'92; Należności w postępowaniu rewindykacyjnym zł 0'01; Razem zł 10 591 952'37; Sumy przechodnie 1937/38 zł 132 564'01; Strata za lata ubiegłe zł 273 153'74; Razem zł 11 937 780'72.

Dłużnicy za kaucje zł 870 324'47; Obligo żyrowe zł 453 348'10; Dłużnicy za żyro obligo zł 2 602 015'70; Kaucje otrzymane zł 28 250'00; Gwarancje bankowe zł 44 000'00; Razem zł 3 997 938'27.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 219 297'18; Zobowiązania: Wierzyciele: Dostawcy zł 868 181'71; Odbiorcy zł 3 685 278'32; Interesenci zł 4 351 846'13; Różni zł 105 543'62; Banki zł 160 000'00; Nierozliczone faktury zł 340 079'56; Razem zł 9 511 929'34; Zarezerwowane na koszty dod. komisji zamkn. zł 168 500'00; Specjalny r/k przejść. różnic kursowych zł 244 850'71; Opodatkowana rezerwa dla różnic kursowych zł 73 606'51; Zarezerwowane na różnice cen materiałów zł 87 052'89; Razem zł 574 010'11; Sumy przechodnie 1937/38 r. zł 440 341'46; Zysk zł 192 202'63; Razem zł 11 937 780'72.

Kaucje zł 870 324'47; Wierzyciele za żyro obligo zł 453 348'10; Udzielone żyro obligo zł 2 602 015'70; Wierzyciele za kaucje zł 28 250'00; Wierzyciele za gwarancje bankowe zł 44 000'00; Razem zł 3 997 938'27.

Rachunek strat i zysków

ROZCHÓD. — Koszty administracji ogólnej zł 654 417'02; Koszty produkcji zł 5 158 862'49; Koszty sprzedaży zł 127 149'43; Koszty kredytów zł 135 591'60; Podatki państwowe i komunalne zł 188 753'64; Odpis na amortyzację narzędzi i przyrządów „Baziel” zł 62 997'90; Różnice kursu na obcych walutach i papierach wartości. zł 133'76; Odpisy na dłużników zł 28 157'10; Rezerwa na pokrycie różnic kursowych zł 73 606'51; Zysk zł 192 202'63; Razem zł 6 621 872'08.

PRZYCHÓD. — Dochód brutto z produkcji zł 6 546 636'40; Inne dochody zł 1 629'17; Zwolnione zarachowane różnice ze specjalnego rachunku przejściowego różnic kursowych zł 73 606'51; Razem zł 6 621 872'08.

Zarząd

podp. J. Klimosch, S. Bloch

103

Górnośląski Bank Związkowy, Spółka Akcyjna

Chorzów I

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa i sumy do dyspozycji zł 34 601'56; 2) Bilety skarbowe zł 700 000'00; 3) Waluty zagraniczne zł 90'53; 4) Pap. wart. ust. kap. zap. zł 85 300'00; 5) Udziały konsorcjalne zł 500 000'00; 6) Banki krajowe zł 4 484 743'03; 7) Banki zagraniczne zł 9 138'49; 8) Dyskonto zł 165 886'09; 9) Kredyty w rachunkach bieżących zł 311 097'50; 10) Pożyczki terminowe zł 314 320'75; 11) Nieruchomości zł 159 871'25; 12) Różne rachunki zł 5 689'29; 13) Rachunki wynikowe zł 112 417'93; **Suma bilansowa zł 6 883 156'42.**

1) Inkaso zł 31 588'06.

STAN BIERNY. — 1) Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; 2) Kapitały rezerwowe zł 254 331'34; 3) Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 34 280'00; 4) Wkłady zł 185 339'54; 5) Rachunki bieżące zł 23 625'50; 6) Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 3 932'80; 7) Banki krajowe zł 399 141'64; 8) Banki zagraniczne zł 4 760 529'81; 9) Różne rachunki zł 73 780'91; 10) Rachunki wynikowe zł 148 194'88; **Suma bilansowa zł 6 883 156'42.**

1) Różni za inkaso zł 31 588'06.

106

Zarząd Spółki „Zabłocie” Zakłady Chemiczne, Spółka Akc.

Zabłocie

zwoluje niniejszym

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za czas od 1 stycznia 1937 r. do 31 grudnia 1937 r.;

2) Powzięcie uchwały o podziale zysku wzgl. o pokryciu strat;

3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków;

4) Odwołanie członków Zarządu i wybór nowych;

5) Odwołanie Komisji Rewizyjnej i wybór nowej;

6) Powołanie — po myśli art. 374 k. h. — pełnomocnika do reprezentowania Spółki w procesie, wytoczonym przeciwko niej przez członka Zarządu, zawisłym przed Sądem Okręgowym w Wadowicach, i upoważnienie tegoż pełnomocnika do zawarcia imieniem Spółki wedle swojego uznania ugody sądowej lub pozasądowej, odnośnie zaskarżonej pretensji wzgl. do załatwienia przedmiotowego sporu przed sądem polubownym;

7) Wnioski o charakterze porządkowym.

Powyższe Zwyczajne Zgromadzenie odbędzie się we Lwowie, w biurze notariusza Eugeniusza Misky'ego przy ul. Batorego 9 w dn. 4 marca 1938 r. o godz. 16.30.

Akcjonariusze mają złożyć akcje z talonem i kuponem b wraz z konsygnacją względnie tymczasowe zaświadczenie w kasie Spółki do dn. 25 lutego 1938 r.

105

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem”, Sp. Akc.

w Warszawie

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na

XXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

które ma się odbyć w dn. 26 lutego 1938 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Mazowieckiej Nr 7.

Porządek obrad jest następujący:

1) Wybór przewodniczącego;

2) Sprawozdanie władz Towarzystwa;

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1936/37 oraz udzielenie absolutorium władzom Towarzystwa;

4) Uchwała odnośnie czystego zysku;

5) Budżet i plan działania na 1937/38 r.;

6) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących oraz wybór Zarządu;

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zyczący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe albo zastawne instytucji kredytowych polskich lub zagranicznych, z wyszczególnieniem numerów akcji, w biurze Towarzystwa najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, tj. do dn. 19 lutego b. r.

108

BANK ZACHODNI

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY		zł
Kasa i sumy do dyspozycji	6 992 586 95	
Bilety skarbowe	—	
Waluty zagraniczne	201 068 67	
Papiery wartościowe	552 461 98	
Papiery wartośc. ustaw. kap. zapas.	405 600 00	
Udziały konsorcjalne	3 073 166 68	
Banki krajowe	1 063 677 14	
Banki zagraniczne	1 483 371 55	
Dyskonto	27 641 724 90	
Protesty	2 289 259 34	
Kredyty w rachunkach bieżących	15 427 823 99	
Pożyczki terminowe	3 044 107 00	
Kredyty akceptac. i remburs.	2 167 335 23	
Należn. z tyt. trans. dew. n.termin i report.	—	
Nieruchomości	6 758 511 12	
Różne rachunki	2 799 296 32	
Długoterminowe pożyczki hipoteczne	—	
Rachunki wyników	2 683 627 83	
	<u>76 583 618 70</u>	
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	7 597 142 76	
Inkaso	10 559 643 92	
STAN BIERNY		zł
Kapitał zakładowy	10 080 000 00	
Kapitały rezerwowe	3 203 403 43	
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości	—	
Wkłady	29 363 416 91	
Rachunki bieżące	10 994 088 54	
Różne, natychmiast płatne zobowiązania	324 775 18	
Banki krajowe	2 427 407 68	
Banki zagraniczne	793 787 21	
Redyskonto weksli	11 150 046 30	
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	—	
Zastaw walorów	—	
Wierzytelności hipoteczne	—	
Zobowiązania z tyt. kred. akcept. i remburs.	2 167 335 23	
Zobowiązania z tytułu trans. dewiz. na termin i report.	—	
Różne rachunki	2 450 093 77	
Listy zastawne (obligacje)	—	
Rachunki wyników	3 629 264 45	
	<u>76 583 618 70</u>	
Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj	7 597 142 76	
Różni za inkaso	10 559 643 92	

111

I OGŁOSZENIE

Likwidator Spółki „Elektricitäts-Gas-und Wasserwerk“

Tow. Akcyjne, Chojnice

mającej siedzibę w Chojnicach, zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 5 marca 1938 r. o godz. 19, w lokalu Spółki w Chojnicach, pl. Piastowski, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia;
- 2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji.

Likwidator przypomina o treści art. 339 § 2 Kodeksu Handlowego.

113

Prezes Rady Nadzorczej OKACO, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 23 lutego 1938 r. o godz. 15 w kancelarii Notariusza Zembruskiego, ul. Kapucyńska Nr 6 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady z działalności dotychczasowej;
- 3) Zmiana nazwy firmy;
- 4) Wybór Rady Nadzorczej;
- 5) Wolne wnioski.

133

Concordia, Spółka Akcyjna, Drukarnia i Wydawnictwo

P o z n a ń

Bilans na dz. 31 sierpnia 1937 r.

AKTYWA. — 1) Grunty zł 109 245'20; 2) Budynki: a) mieszkalne zł 109 251'44, b) fabryczne zł 341 865'39; 3) Maszyny zł 548 456'65; 4) Czcionki zł 15 279'58; 5) Ruchomości zł 68 837'09; 6) Konto kapitału amortyzacyjnego zł 1 800'00; 7) Udziały zł 86 771'25; 8) Papiery wartościowe zł 3 422'25; 9) Gotówka w kasie i bankach zł 4 688'97; 10) Weksle klientelskie zł 143'00; 11) Należności: a) odbiorcy zł 62 423'19, b) różne zł 43 160'00; 12) Zapasy towarów zł 44 036'70; 13) Półfabrykaty zł 11 219'26; 14) Konto przejściowe zł 4 331'42; 15) Strata: Przeniesienie z lat poprzednich zł 397 458'37; Strata 1936/37 zł 9 422'94; **Suma bilansowa zł 1 861 821'70.**
(Zyro należności zł 10 150'50).

PASYWA. — 1) Kapitał akcyjny zł 550 000'00; 2) Fundusz rezerwowy zł 26 892'95; 3) Fundusz amortyzacyjny: a) budynki mieszkalne zł 44 074'63, b) budynek fabryczny zł 129 096'89, c) maszyny zł 490 268'98, d) inwentarz zł 18 731'44, e) czcionki zł 1 190'90; 4) Hipoteki zł 530 000'00; 5) Konto przejściowe zł 13 210'96; 6) Zobowiązania: a) długoterminowe zł 37 931'25; b) krótkoterminowe zł 8 136'37, c) dostawcy zł 12 287'33; **Suma bilansowa zł 1 861 821'70.**
(Zyro zobowiązania zł 10 150'50).

Rachunek strat i zysków za 1936/37 r. op.

WINIEN. — 1) Koszty handlowe zł 66 982'04; 2) Koszty produkcyjne zł 801 413'97; 3) Podatki zł 13 338'24; 4) Różnica kursowa zł 320'12; 5) Odsetki zł 385'78; 6) Odpisy: a) na budynki zł 5 213'09, b) na inwentarz zł 1 623'17, c) na maszyny zł 21 581'62, d) na czcionki zł 479'18, e) na wątpl. należności zł 1 233'85, f) na udziały zł 3 000'00; 7) Przeniesienie strat z lat poprzednich zł 397 458'37; **Ogółem zł 1 313 029'43.**

MA. — 1) Dochód brutto zł 905 886'00; 2) Wpływ odpisanych należności zł 262'12; 3) Strata: Przeniesienie z lat poprzednich zł 397 458'37; Strata w roku bież. zł 9 422'94; **Ogółem zł 1 313 029'43.**
112

I OGŁOSZENIE

Zdroje Polskie, Spółka Akcyjna w likwidacji

zawiadamia, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się dn. 26 lutego 1938 r. o godz. 19 w biurze Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 22 m. 5.

Porządek obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rach. strat i zysków na 31 grudnia 1937 r., bilansu zamknięcia likwidacji oraz ostatecznych rachunków likwidatorów;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidacyjnego;
- 3) Upoważnienie likwidatorów do zgłoszenia wniosku o wykreślenie Spółki z rejestru handlowego;
- 4) Ustalenie miejsca przechowania ksiąg i dokumentów Spółki;
- 5) Udzielenie likwidatorom ostatecznego pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków;
- 6) Wnioski.

W celu uczestniczenia w Zgromadzeniu należy złożyć w biurze Spółki akcje lub odpowiednie zaświadczenia przed dn. 19 lutego b. r.

115

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka

w Ł o d z i

zawiadamia że w ciągnięciu, odbytym dn. 31 grudnia 1937 r., wylosowane zostały następujące numery obligacji Spółki:

77, 86, 112, 114, 175, 225, 229, 345, 389, 416, 437, 483, 504, 511, 543, 597, 605, 635, 733, 745, 861, 990, 1125, 1152, 1185, 1189, 1238, 1285, 1288, 1416, 1461, 1473, 1504, 1534, 1539, 1593, 1648, 1695, 1732, 1761, 1770, 1786, 1806, 1815, 1870, 1872, 2003, 2004, 2029, 2031, 2129, 2171, 2179, 2190, 2195, 2256, 2274, 2299, 2307, 2309, 2354, 2423, 2452, 2516, 2530, 2618, 2664, 2675, 2687, 2730, 2778, 2784, 2817, 2824, 2882, 2893, 2911, 3029, 3063, 3072, 3089, 3161, 3247, 3315, 3376, 3385, 3392, 3435, 3531, 3539, 3541, 3573, 3611, 3702, 3751, 3810, 3815, 3833, 3836, 3916.

130

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na dz. 28 lutego 1938 r. o godz. 18 w lokalu Towarzystwa pl. Napoleona Nr 2 w Warszawie, zwołane zostaje

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW
TOWARZYSTWA

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji i Rady, rachunku strat i zysków oraz bilansu za ubiegły rok operacyjny 1937, udzielenie absolutorium władzom Towarzystwa za tenże rok 1937 i podział zysków; 3) Wybory 2 członków Rady i jednego zastępcy; 4) Upoważnienie Rady i Dyrekcji do zaciągania pożyczek z ewentualnym zabezpieczeniem ich na nieruchomościach Towarzystwa; 5) Upoważnienie Rady i Dyrekcji do kupna — sprzedaży oraz przebudowy nieruchomości Towarzystwa; 6) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1938 r.; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, które winny być złożone najpóźniej do dn. 14 lutego 1938 r. włącznie.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, obowiązani są złożyć w biurze Dyrekcji najpóźniej do dn. 21 lutego 1938 r. włącznie akcje lub prawomocny dowód posiadania akcji, aby w zamian otrzymać kartę wejścia z ilością głosów.

123

Dyrekcja

Kolej Herby—Kielce, Spółka Akcyjna w likwidacji

Bilans na dz. 31 grudnia 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały zł 36 052 059'09; Majątek płynny zł 23 950'82; Straty zł 3 485 390'13; **Suma aktywów zł 39 561 400'04.**

PASYWA. — Kapitały Spółki zł 4 613 902'03; Zobowiązania Spółki zł 34 947 430'25; Sumy przechodnie zł 67'76; **Suma pasywów zł 39 561 400'04.**

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1937 r.

WINIEN. — Walory zł 8 151'00; Koszty ogólne zł 1 265 600'94; Straty eksploatacyjne zł 2 212 670'62; **Ogółem zł 3 486 422'56.**

MA. — Kupony zł 741'00; Odsetki zł 291'43; Przeniesienie straty w ciężar rachunku bilansu zł 3 485 390'13; **Ogółem zł 3 486 422'56.** 107

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne
dawniej Bergheim et Mac Garvey, Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 878 939'00; Prawa naftowe zł 10 246 595'58; Budynki: fabryczne zł 2 573 108'80, gospodarcze zł 513 651'89, mieszkalne zł 4 251 922'87 = zł 7 338 683'56; Urządzenia: kopalniane zł 38 848 949'38, techniczne zł 18 610 381'53 = zł 57 459 330'91; Inwentarz żywy zł 13 077'10, martwy zł 464 295'73 = zł 477 372'83; Patenty zł 1 889'00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 116 464'33; Papiery procentowe zł 612 608'86; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 6 430 068'00; Materiały: surowce zł 1 212 774'49, techniczne zł 4 074 442'31 = zł 5 287 216'80; Produkty naftowe zł 4 693 746'48; Półfabrykaty zł 98 268'99; Gotowe wyroby i towary zł 670 825'39; Dłużnicy: odbiorcy zł 195 769'18, dostawcy zł 27 255'65, różni zł 10 488 901'52, wątpliwe należn. zł 56 515'35 = zł 10 768 441'70; Sumy przechodnie zł 118 207'28; Strata za rok adm. 1936/37 zł 615 078'51; **Razem zł 105 813 737'22.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 9 339 003'86.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 47 775 000'00; Kapitał rezerwowy zł 16 130 169'82; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 3 011 658'43, odpisano w roku 1936/37 zł 74 215'30, razem zł 2 937 443'13, dopisano w roku 1936/37 zł 1 484 376'45 = zł 4 421 819'58; III. Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty zł 49 805'38, banki zł 17 134 402'05, dostawcy zł 441 991'24, odbiorcy zł 44 297'50, różni zł 9 120 095'02 = zł 26 790 591'19; Specjalny rachunek prze-

ściowy różnic kursowych zł 10 548 761'53; Sumy przechodnie zł 147 395'10; **Razem zł 105 813 737'22.**

Zobowiązania gwarancyjne i kaucyjne zł 9 339 003'86.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 677 482'59; Koszty ruchu zł 15 000 127'28; Koszty sprzedaży zł 2 770 090'26; Odsetki zł 1 140 244'29; Podatki zł 611 191'31; Różnice kursowe zł 61 107'93; Amortyzacja zł 1 484 376'45; **Razem zł 21 744 620'11.**

PRZYCHODY. — Dochody z zakładów zł 21 129 541'60; Strata za rok adm. 1936/37 zł 615 078'51; **Razem zł 21 744 620'11.**

Zamknięcie roczne podpisano przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 122

„Petrolea“ Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Oleju Skalnego
SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 95 249'50; Prawa naftowe zł 48 462'85; Budynki: przemysłowe zł 320 172'21, gospodarcze zł 44 100'54, mieszkalne zł 221 916'18 = zł 586 188'93; Urządzenia techniczne zł 7 161 781'61; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy zł 4 638'00, martwy zł 92 976'51 = zł 97 614'51; Koncesje zł 6 224'30; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 22 416'20; Papiery procentowe zł 68 356'10; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 73 308'76; Materiały: surowce zł 106 033'93, techniczne i pędne zł 558 444'60 = zł 664 478'53; Produkty naftowe zł 882 876'65; Dłużnicy: odbiorcy zł 68 008'26, dostawcy zł 105'00, różni zł 1 437 724'71, wątpliwe należności zł 1 917'58 = zł 1 507 755'55; Sumy przechodnie zł 65 028'44; Strata za rok adm. 1936/37 zł 240 217'75; **Razem zł 11 519 959'68.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 6 930 497'05.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 500 000'00; Kapitał rezerwowy zł 1 333 190'50; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 5 697 172'46, Dopisano w roku 1936/37 zł 189 691'61 = zł 5 886 864'07; III. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 26 804'19, odbiorcy zł 2 495'49, różni zł 760 735'33 = zł 790 035'01; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 7 346'93; Sumy przechodnie zł 2 523'17; **Razem zł 11 519 959'68.**

Zobowiązania gwarancyjne i kaucyjne zł 6 930 497'05.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 242 197'52; Koszty ruchu zł 2 931 101'76; Koszty sprzedaży zł 557 116'60; Odsetki zł 13 051'28; Podatki zł 176 754'36; Amortyzacja zł 195 990'51; **Razem zł 4 116 212'03.**

PRZYCHODY. — Przychody z zakładów zł 3 867 354'51; Różnice kursowe zł 8 639'77; Strata za rok adm. 1936/37 zł 240 217'75; **Razem zł 4 116 212'03.**

Zamknięcie roczne podpisano przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 118

„Montan“ Małopolskie Górnicze Towarzystwo Akcyjne Naftowe
SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 342'00; Budynki mieszkalne zł 9 763 20; Urządzenia techniczne zł 140 389'81; II. Majątek płynny: Papiery procentowe zł 2 372'00; Dłużnicy: Różni zł 973 084'20; **Razem zł 1 125 951'21.**

Kaucje zł 2 450'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 500 000'00; Kapitał rezerwowy zł 407 918'47; Kapitał zapasowy zł 6 294'73; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 835 624'09. Odpisano w roku 1936/37 zł 797 806'79 = zł 37 817'30. Dopisano w roku 1936/37 zł 8 127'99 = zł 45 945'29; III. Zobowiązania: Wierzyciele: różni zł 109 268'20; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 48 611'31; Zysk za rok adm. 1936/37 zł 7 913'21; **Razem zł 1 125 951'21.**

Kaucje w papierach procentowych zł 2 450'00.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 2 500'00; Podatki zł 1 380'72; Odsetki zł 4 887'93; Amortyzacja zł 8 127'99; Zysk za rok adm. 1936/37 zł 7 913'21; **Razem zł 24 809'85.**

PRZYCHODY. — Czynnz dzierżawny zł 21 600'00; Różnice kursowe zł 3 102'85; Inne dochody zł 107'00; **Razem zł 24 809'85.**

Zamknięcie roczne podpisano przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 117

Bank Polska Kasa Opieki, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans netto w dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 318 672'15; Bilety skarbowe zł 3 000 000'00; Waluty zagraniczne zł 354 709'53; Papiery wartościowe zł 32 642 330'20; Papiery wart. ustaw. kapitału zapasowego zł 613 918'40; Udziały konsorcjalne zł 499 000'00; Banki krajowe zł 2 508 793'98; Banki zagraniczne zł 6 027 652'98; Dyskonto dewiz zł 18 413'94; Kredyty w r-kach bieżących zł 102 524'71; Pożyczki terminowe zł 896 377'78; Nieruchomości zł 479 739'28; Różne rachunki zł 93 632'51; **Suma bilansowa zł 47 555 865'46.**

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 5 000 000'00; Kapitały rezerwowe zł 1 450 000'00; Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 111 579'47; Wkłady zł 26 354 225'67; Rachunki bieżące zł 3 807 552'98; Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 290 677'61; Banki krajowe zł 1 596 391'61; Banki zagraniczne zł 2 001 271'04; Różne rachunki zł 1 391 283'05; Specjalne rezerwy: a) spec. r-k przejść. różnic kurs. dla walut zł 1 519 978'03, b) spec. rezerwa dla papierów wart. zł 3 083 453'02; Zysk zł 949 452'98; **Suma bilansowa zł 47 555 865'46.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 14 391'30; Różni za inkaso zł 111 810'21.

Rachunek strat i zysków za 1937 r.

WINIEN. — Procenty i prowizje wypłacone zł 1 182 285'68; Koszty handlowe zł 1 185 541'84; Podatki zł 257 434'93; Amortyzacja zł 71 653'56; Odpisy na ruchomość zł 122'96; Zysk zł 949 452'98; **Razem zł 3 646 491'95.**

MA. — Pozostałość zysków z lat ubiegłych zł 21 974'05; Procenty i prowizje pobrane zł 3 005 172'94; Różnice kursowe zł 605 253'09; Dochody z nieruchomości zł 14 091'87; **Razem zł 3 646 491'95.** 129

„Premier“ Polska Naftowa Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Prawa naftowe zł 11 471 299'85; Budynki: fabryczne zł 420 277'42, gospodarcze zł 192 116'75, mieszkalne zł 2 787 306'89, razem zł 3 399 701'06; Urządzenia: kopalniane zł 23 840 052'25, techniczne zł 3 866 770'70, razem zł 27 706 822'95; Inwentarz: żywy zł 18 404'80, martwy zł 752 883'72, razem zł 771 288'52; Patenty zł 9 267'00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 102 095'66; Papiery procentowe zł 131 650'64; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 5 344 136'57; Materiały: surowce zł 380 948'65, techniczne zł 2 597 742'11, razem zł 2 978 690'76; Produkty naftowe zł 3 969 461'05; Dłużnicy: odbiorcy zł 13 409'31, dostawcy zł 53 483'11, różni zł 23 699 313'26, wątpliwe należn. zł 56 105'20, razem zł 23 822 310'88; Sumy przechodnie zł 159 664'44; Strata za rok adm. 1936/37 zł 447 321'98; **Suma zł 80 313 711'36.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 6 121 372'64.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 7 000 000'00; Kapitał rezerwowy zł 3 081 346'90; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 33 284 811'61, Odpisano w roku 1936/37 zł 2 600 538'92, zostaje zł 30 684 272'69, Dopisano w roku 1936/37 zł 1 582 533'92, razem zł 32 266 806'61; III. Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty zł 639 012'98, banki zł 846 445'53, dostawcy zł 284 128'06, różni zł 31 239 246'22, razem zł 33 008 832'79; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 4 883 159'74; Sumy przechodnie zł 73 565'32; **Suma zł 80 313 711'36.**

Zobowiązania gwarancyjne i kaucyjne zł 6 121 372'64.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 637 640'14; Koszty ruchu zł 9 695 069'46; Koszty sprzedaży zł 2 162 367'26; Odsetki zł 147 003'64; Podatki zł 342 938'85; Amortyzacja zł 1 582 533'92; **Suma zł 14 567 553'27.**

PRZYCHODY. — Dochody z zakładów zł 13 791 385'71; Różnice kursowe zł 328 845'58; Strata za rok adm. 1936/37 zł 447 321'98; **Suma zł 14 567 553'27.**

Bilans podpisany przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 125

„Nafta“ Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 178 391'94; Prawa naftowe zł 3 951 594'85; Budynki: fabryczne zł 1 894 360'93, gospodarcze zł 150 778'48, mieszkalne zł 2 901 315'47 = zł 4 946 454'88; Urządzenia: kopalniane zł 15 644 945'30, techniczne zł 10 569 938'07 = zł 26 214 883'37; Inwentarz: żywy zł 1 915'00, martwy zł 150 288'92 = zł 152 203'92; Patenty zł 285'50; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 2 555'70; Papiery procentowe zł 112 656'71; Udziały w innych przedsięb. zł 1 544 065'29; Materiały: surowce zł 73 965'65, techniczne zł 236 403'65 = zł 310 369'30; Produkty naftowe zł 988 280'55; Gotowe wyroby i towary zł 139 194'96; Dłużnicy: odbiorcy zł 44 187'17, różni zł 2 694 128'46, wątpliwe należn. zł 78 819'10 = zł 2 817 134'73; Sumy przechodnie zł 51 870'89; Strata za rok adm. 1936/37 zł 1 068 666'60; Strata z lat ubiegłych zł 1 879 649'00 = zł 2 948 315'60; **Razem zł 44 358 258'19.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 9 843 066'33.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 20 550 000'00; Kapitał rezerwowy zł 733 625'06; Kapitał zapasowy zł 5 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 10 228 960'20, Odpisano w roku 1936/37 zł 3 852 891'15 = zł 6 376 069'05, Dopisano w roku 1936/37 zł 1 035 704'58 = zł 7 411 773'63; III. Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty zł 27 049'29, banki zł 5 904 181'83, odbiorcy zł 130'87, różni zł 5 606 826'74 = zł 11 538 188'73; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 4 098 746'32; Sumy przechodnie zł 20 924'45; **Razem zł 44 358 258'19.**

Zobowiązania gwaranc. i kaucyjne zł 9 843 066'33.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 268 123'05; Koszty ruchu zł 3 571 934'20; Koszty sprzedaży zł 701 167'26; Odsetki zł 465 908'92; Podatki zł 99 333'67; Różnice kursowe zł 23 815'73; Amortyzacja zł 1 035 704'58; **Razem zł 6 165 987'41.**

PRZYCHODY. — Dochody z zakładów zł 5 097 320'81; Strata za rok adm. 1936/37 zł 1 068 666'60; **Razem zł 6 165 987'41.**

Zamknięcie roczne podpisane zostało przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 119

Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych, Spółka Akc.

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 919 473'31; Budynki: fabryczne zł 3 138 302'74, gospodarcze zł 117 989'54, mieszkalne zł 1 021 006'90; Urządzenia techniczne zł 12 966 647'70; Beczki zł 1 054 037'78; Inwentarz: żywy zł 5 040'00, martwy zł 393 036'44; Udział w inwentarzu S. A. „Pionier” zł 11 583'48; Niewykończone inwestycje zł 3 852'39; II. Majątek płynny: Kasy i banki zł 2 003 580'74; Papiery procentowe zł 111 306'57; Weksle w portfelu i inkasie zł 272 162'14; Akcje i udziały zł 3 286 933'47; Materiały pomocnicze zł 586 396'52; Dłużnicy: Dostawcy zł 41 024'31; Różni zł 13 870 907'42; Wątpliwe należn. zł 2 337 761'69; Sumy przechodnie zł 125 170'48; Straty i zyski: zysk za rok admin. 1936/37 zł 170 148'86, przenies. straty z lat ubiegłych zł 279 184'91 = zł 109 036'05; **Razem zł 42 375 249'67.**

Gwarancje zł 9 868 638'81.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 7 000 000'00; Kapitał zapasowy zł 118 860'45; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegł. zł 10 809 423'72, Odpisano w r. sprawoz. zł 36 068'80, Dopisano w r. sprawoz. zł 1 045 227'18 = zł 11 818 582'10; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 1 311 033'26, Banki zł 6 185 001'87, Dostawcy zł 706 835'82, Różni zł 12 556 969'08 = zł 20 759 840'03; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 2 619 998'43; Sumy przechodnie zł 57 968'66; **Razem zł 42 375 249'67.**

Gwarancje zł 9 868 638'81.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r. do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 783 023'21; Koszty przeróbki ropy zł 5 922 285'02; Czynnose dzierżawne zł 1 250 000'00; Odsetki zł 204 191'77; Podatki zł 513 727'96; Amortyzacja zł 1 045 227'18; Inne rozchody zł 54 430'85; Zysk za rok admin. 1936/37 zł 170 148'86; **Razem zł 9 943 034'85.**

MA. — Dochód z przeróbki zł 9 752 541'20; Inne dochody zł 17 652'34; Różnice kursowe zł 172 841'31; **Razem zł 9 943 034'85.**

Zamknięcie roczne podpisane przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 124

„Fanto“, Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Grunty zł 69 561'51; Prawa naftowe zł 1 720 057'52; Budynki: fabryczne zł 1 374 411'69, gospodarcze zł 155 172'78, mieszkalne zł 1 136 212'76 = zł 2 665 797'23; Urządzenia: kopalniane zł 25 649 452'20, techniczne zł 7 560 694'25 = zł 33 210 146'45; Inwentarz: żywy zł 1 000'00, martwy zł 30 303'71 = zł 31 303'71; Patenty zł 335'50; II. Majątek płynny: Gotówka w banku zł 21 508'63; Papiery procentowe zł 75 716'00; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 1 504 602'00; Materiały: surowce zł 138 091'37, techniczne zł 378 460'58 = zł 516 551'95; Produkty naftowe zł 1 973 737'20; Dłużnicy: różni zł 11 769 920'23, wątpliwe należności zł 53 454'00 = zł 11 823 374'23; Sumy przechodnie zł 20 839'58; Strata za rok adm. 1936/37 zł 850 600'61; Strata z lat ubiegłych zł 624 124'31 = zł 1 474 724'92; **Razem zł 55 108 256'43.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 12 911 243'06.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: zł 4 000 000'00; Kapitał rezerwowy zł 229 517'52; Kapitał zapasowy zł 9 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 16 517 658'12, Odpisano w roku 1936/37 zł 13 521 365'20 = zł 2 996 292'92, Dopisano w roku 1936/37 zł 983 879'76 = zł 3 980 172'68; III. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 30 125'60, różni zł 32 610 420'39 = zł 32 640 545'99; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 14 233 921'52; Sumy przechodnie zł 15 098'72; **Razem zł 55 108 256'43.**

Zobowiązania gwarancyjne i kaucyjne zł 12 911 243'06.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r.
do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 238 997'50; Koszty ruchu zł 3 793 999'05; Koszty sprzedaży zł 913 646'51; Odsetki zł 578 831'79; Podatki zł 75 331'11; Amortyzacja zł 983 879'76; **Razem zł 6 584 685'72.**

PRZYCHODY. — Dochody z zakładów zł 5 159 937'88; Różnice kursowe zł 574 147'23; Strata za rok adm. 1936/37 zł 850 600'61; **Razem zł 6 584 685'72.**

Zamknięcie roczne podpisane zostało przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 121

„Pilak“ Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunta i lasy zł 192 506'15; Budynki: fabryczne zł 238 309'42, gospodarcze zł 172 061'73, mieszkalne zł 369 163'61 = zł 779 534'76; Urządzenia techniczne zł 904 924'63; Inwentarz zakładowy: żywy zł 2 020'71, martwy zł 17 307'17 = zł 19 327'88; Patenty zł 510 617'62; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 23 815'93; Papiery procentowe zł 7 164'00; Udziały w obcych przedsiębiorstwach zł 150'00; Materiały: surowce zł 15 322'06, techniczne i pędne zł 74 256'70 = zł 89 578'76; Półfabrykaty zł 197 884'61; Gotowe wyroby zł 219 383'90; Dłużnicy: odbiorcy zł 107 678'52, dostawcy zł 53 230'56, różni zł 66 023'81, wątpliwe należności zł 20 377'16 = zł 247 310'05; Strata za rok adm. 1936/37 zł 150 802'29; Strata z lat ubiegłych zł 412 735'45 = zł 563 537'74; **Razem zł 3 755 736'03.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 250 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 357 600'96, Odpisano w roku 1936/37 zł 338 214'60 = zł 19 386'36, Dopisano w roku 1936/37 zł 8 428'72 = zł 27 815'08; III. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 30 849'44, Odbiorcy zł 3 050'21, różni zł 2 444 021'30 = zł 2 477 920'95; **Razem zł 3 755 736'03.**

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r.
do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 123 987'54; Koszty fabrykacji zł 766 754'55; Koszty sprzedaży zł 35 138'76; Odsetki zł 2 739'50; Podatki zł 23 852'12; Amortyzacja zł 8 428'72; **Razem zł 960 901'19.**

PRZYCHODY. — Sprzedaż wyrobów zł 789 335'03; Inne dochody zł 20 763'87; Strata za rok adm. 1936/37 zł 150 802'29; **Razem zł 960 901'19.**

Zamknięcie roczne podpisano przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 116

Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa

Bilans z dn. 30 kwietnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Prawa naftowe zł 85 982'63; Budynki: gospodarcze zł 3 555'00, mieszkalne zł 12 697'00; Urządzenia: kopalniane zł 2 181 889'53, techniczne zł 105 765'77; Inwentarz martwy zł 380'30; Patenty zł 1'00; II. Majątek płynny: Gotówka w banku zł 15'09; Papiery procentowe zł 2 228'00; Akcje zł 2 040'00; Materiały: Surowce zł 4 053 88; Produkty naftowe zł 78 593'35; Dłużnicy: różni zł 18 880'55; Sumy przechodnie zł 4 184'00; Strata za rok adm. 1936/37 zł 111 914'20; Strata z lat ubiegłych zł 406 140'60 = zł 518 054'80; **Razem zł 3 018 340'90.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 77 300'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 286 952'10, Odpisano w roku 1936/37 zł 28 223'32 = zł 258 728'78, Dopisano w roku 1936/37 zł 70 863'50 = zł 329 592'28; III. Zobowiązania: Wierzyciele: różni zł 1 688 693'82; Sumy przechodnie zł 54'80; **Razem zł 3 018 340'90.**

Zobowiązania gwarancyjne i kaucyjne zł 77 300'00.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 maja 1936 r.
do dn. 30 kwietnia 1937 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 20 018'29; Koszty ruchu zł 245 281'30; Koszty sprzedaży zł 39 997'68; Odsetki zł 2 673'81; Podatki zł 6 825'93; Amortyzacja zł 70 863'50; **Razem zł 385 660'51.**

PRZYCHODY. — Dochody z zakładów zł 273 746'31; Strata za rok administracyjny 1936/37 zł 111 914'20; **Razem zł 385 660'51.**

Zamknięcie roczne podpisane zostało przez Zarząd Spółki, Księgowego i Komisję Rewizyjną. 120

Spółka Akcyjna dla Eksploatacji Letniska „Zamek Pieskowa Skała“

zawiadamia, że

ROZNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 3 marca b. r. o godz. 11 w kancelarii Notariusza Pliszczyńskiego, Kapucyńska 6.

Porządek obrad:

Zagajenie i wybór przewodniczącego; Sprawozdanie Zarządu za 1937 r.; Wnioski Komisji Rewizyjnej; Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu — rachunku strat i zysków za 1937 r. oraz pokrycie strat; Pokwitowanie władz z działalności za 1937 r.; Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; Uchwalenie budżetu na 1938 r.; Wolne wnioski. 128

Czasopismem handlowym

o najszerszym zasięgu treści, obejmującym także ogólne zagadnienia gospodarcze jest

TYGODNIK HANDLOWY

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH*)

Egzemplarze okazowe na żądanie

Prenumerata kwartalna zł 3'50

WARSZAWA, Zielna 50

*) „Prasa Gospodarcza w Polsce“ Marian Grzegorzczak („Prasa“ Nr 12 z 1936 r. str. 16).

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej
stałe uzupełniana
według aktualnego stanu

Cena Taryfy zł 40.–
Cena „Uzupełnień” zł 7.–
■■■■■■■■■■■■■■■■■■■■ kwartalnie ■■■■■■■■■■■■■■■■■■■■■

Nakładem Tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA”

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACIJ WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACIJ JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ
LUDOWY
W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

Dr. W. Chmielowski

POLMIN

**PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH**
CENTRAŁA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

**NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.**

O L E J E

ŁOŻYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STAŁE I PŁYNNY, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

**PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFAETY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE**

**KOPALNIE WŁASNE.
RAFINERIA W DROHOBYCZU
ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.
STACJA BUNKROWA W GDYNI.
STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.**